Dzisiejszy numer zawiera 34 str. i poświęcony jest Targom Poznańskim

Nr. 122. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Czwartek 3 maja 1928 r Rok X

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY. SPOŁECZNY i LITERACKI.

Redacja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106. Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64730. Cena 20 groszy Telefony „Głosu Polskiego" — Redakcja dzienna 19-71 nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99 administracja i ekspedycja 1-99

Król afgański opuścił Polskę

Przed wyjazdem z Warszawy złożył 600 funtów ang. na biednych

Suraja, królowa Afganistanu

Emir Afganistanu Amanulla—Chan.

Prasa na audjencji u króla

WARSZAWA, 2 maja. (PAT.) Bezpośrednio przed wyjazdem króla Afganistanu Aman Ullacha przyjął on w jednej z sal prezydjum rady ministrów przedstawicieli prasy.

Po przywitaniu się król oświadczył, w języku perskim, co natychmiast tłomacz przełożył na język polski, że przedewszystkiem pragnie podziękować za artykuły pełne życzliwości, które ukazały się w prasie polskiej z okazji pobytu jego w Warszawie. Następnie król podziękował za świetne przyjęcie, jakiego doznał w Polsce, zarówno w imieniu swojem, jak i narodu afgańskiego. Jednocześnie król z okazji ratyfikowania traktatu przyjaźni pomiędzy Polską a Afganistanem wyraził życzenie, aby wzajemne stosunki obu państw kształtowały się nadal pomyślnie.

W końcu król zaznaczył, że pragnąłby dłużej porozmawiać z przedstawicielami prasy, lecz wobec przybycia prezyd. Rzplitej i nadejścia chwili odjazdu musi ograniczyć się do tego krótkiego oświadczenia.

600 funtów angielskich na biednych

WARSZAWA, 2 maja (Pat.) — Z okazji pobytu w Warszawie król Afganistanu Aman Ullach złożył na ręce prezydenta miasta stoł. Warszawy, inż. Slomińskiego 600 funtów szterlingów na biednych.

Odjazd na dworzec kolejowy

WARSZAWA 2. Pat. O godzinie 8. minut 30 rano przybył do gmachu prezydjum rady ministrów prezydent Rzplitej, poczem król Aman Ullah, królowa, prez. Rzplitej i pani Mościcka w otoczeniu obu świt, eskortowani przez szwadron 1 pułku szwoleżerów odjechali na dworzec.

Orszak przejechał ulicami Krakowskie Przedmieście, Królewską i Marszałkowską na dworzec główny. Wzdłuż tych ulic droga obstawiona była szpalerami wojskowemi

Na placu przed dworcem głównym, ustawione były w czworobok oddziały 30 pp. zaś na peronie kompanja 36 p. ze sztandarem i orkiestrą. Już około godz. 8.30 przybywać zaczęły na dworzec osobistości urzędowe w celu pożegnania królewskiej pary afgańskiej przedstawiciele rządu z p. wicepremjerem Bartlem na czele oraz władze wojskowe z p. wice-ministrem spraw wojskowych gen. Konarzewski, protokuł dyplomatyczny oraz posłowie z Z.S.S.R. Bogomołow i turecki Yakja Kemal pasza.

Podziękowania i pożegnanie

Punktualnie o godz. 8.45 przy dźwiękach fanfar i hymnu afgańskiego zajechał przed dworzec samochód, wiozący p. prezydenta Rzplitej oraz króla! W następnych samochodach przybyły królowa Suraja i p. prezydentowa Mościcka, dalej osoby świty królewskiej i p. prezydenta.

Przed wejściem do wagonu król Amanullah zwrócił się do prezydenta z krótkiem przemówieniem w którem serdecznie podziękował za okazanie wielce gościnnego przyjęcia. Prezydent zaś wyraził podziękowanie królowi za przybycie do stolicy Rzplitej, poczem nastąpiło pożegnanie królowej i księżniczek. Po pożegnaniu wymienione osoby weszły do wagonu salonowego.

W chwili, gdy pociąg miał ruszać orkiestra 36 pp. odegrała ponownie hymn afgański, królewska zaś para, stojąc przy otwartem oknie wagonu, serdecznie żegnała osoby odprowadzające. Pociąg odjechał z dworca o godz. 9.10. Do granicy Rzplitej odprowadzają ze świty polskiej gen. Sosnkowski z żoną i in.

Po odejściu pociągu p. prezydent opuścił dworzec przy dźwiękach hymnu narodowego.

Pociąg cara dla króla afgańskiego

MOSKWA, 2 maja. (ATE.) — Do granicy polsko - sowieckiej odszedł pociąg salonowy, ten sam, który należał do cara. W pociągu tym znajdują się członkowie komisarjatu spraw zagranicznych z Florjańskim na czele, przdstawiciel armji czerwonej Pugaczew oraz poseł afganistański w Moskwie. Na stacji w Stołpcach urządzono bramę tryumfalną, ozdobioną flagami sowieckiemi i afganistańskiemi w celu uczczenia króla Amanullaha.

Po trzęsieniu ziemi cyklon

nawiedził spustoszałe miasta Bułgarji

SOFJA, 2 maja. (PAT.) — Donoszą ze Starej Zagory, iż gwałtowny cyklon nawiedził wczoraj o godz. 16-ej miasto i okolice i uszkodził szereg budynków. Straszliwy wicher, któremu towarzyszył grad, zrywał dachy i rozwalił kilkanaście baraków. Pewien woźnica, porwany przez wicher wraz z wozem, został rzucony o ziemię i ciężko poraniony. Liczba ofiar i straty materjalne są dotychczas nieznane. Cyklon, idący z północy na południe, nawiedził całą Bułgarję północną od Russy do Górnej Orechowicy, zrywając połączenia telegraficzne z Rumunją.

* * *

SOFJA, 2 maja. (Pat.) — Nadejście w dalszym ciągu ze Starej Zagory i okolic wiadomości potwierdzają, że huragan, który tam szalał, był tak gwałtowny, iż pęd powietrza unosił przez ulice zerwane rynny, deski, materjały budowlane, siejąc panikę wśród ludności, już przerażonej wstrząsami podziemnemi. Wicher zerwał dachy z kilku budynków. Jeden z meczetów runął częściowo w gruzy. Ofiar w zabitych niema, liczba rannych przekracza jednak 7. Również bardzo znaczne szkody wyrządził huragan w Ruszczuku, Cornie, Orechowicy i innych miejscowościach.

Przerwaną chwilowo komunikację z granicą rumuńską podjęto już na nowo.

BUKARESZT, 2 maja. (Pat.) — W dniu wczorajszym w m. Cluj szalał straszliwy huragan. W czasie huraganu padał grad wielkości kurzych jaj. Zabił on 6 dzieci i poranił około 10 osób, wyrządzając równocześnie znaczne straty, głównie przez wybicie szyb.

Dalsza faza rokowań o pożyczkę zagraniczną

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje :

W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Nowego Jorku radca ministerstwa skarbu, p. Woytkiewicz, a w najbliższych dniach do Paryża i Londynu dyrektor departamentu pieniężnego p. Bawarski.

Oba te wyjazdy znajdują się w związku z ostatniemi naradami pożyczkowemi, które odbyły się w Warszawie.

Zabawki w wielkim wyborze, również samochody, rowery, drezyny, mebelki dziecinne, wózki dla lalek, mnóstwo gier towarzyskich poleca po cenach najniższych „Raj Dziecięcy" 34. UL. NARUTOWICZA 34 UWAGA: Klinika lalek na miejscu

Naprawa sejmu i ustroju

W opinii naszej zbyt mało budzi niestety, zainteresowania kwestja uzdrowienia sejmu, podniesienia jego poziomu moralnego i intelektualnego tudzież zdolności do pracy państwowej.

Od dnich majowych toczą się dość jałowe polemiki w prasie na temat wyboru dalszej drogi państwowej: ze strony obozu sanacyjnego przeważa ton zdecydowanej pogardy dla parlamentaryzmu i gloryfikacji „silnego rządu", ze strony grup demokratycznych odzywa się nuta sympatji i pewnej tęsknoty za wszechwładnym sejmem, zamykającej dobrowolnie oczy na jego braki, zaniedbanie i przewinienia tudzież na konieczność naprawienia naszej reprezentacji.

Między dwiema powyższemi jednostronnościami kołacze się nasza myśl polityczna. Jedni są zdania, że z sejmem było naogół dobrze i trzebaby go przywrócić w dawnej postaci, inni zaś utrzymują, że było źle, ale teraz jest już dobrze, że sejm jest wogóle niepotrzebny i że niewarto zajmować się jego uzdrowieniem.

Przeważnie tylko z obozu prawicowego wychodzą projekty zreformowania sejmu lecz dotychczas nie przyniosły jeszcze niczego, coby miało rzeczywistą wartość. Niemal wszystkie obracały się dokoła zadania „stałej większości" i zabezpieczenia przywilejów klas posiadających; chodziło w nich tylko o osiągnięcie tych celów a bynajmniej nie o sprawne i pewne funkcjonowanie instytucji przedstawicielskiej. Zresztą już od szeregu lat nasze grupy prawicowe kołyszą się bezradnie pomiędzy parlamentaryzmem a faszyzmem i przechylają się dość wyraźnie ku drugiemu. Czyż można w tych warunkach wierzyć w ich szczerą pracę nad uzdrowieniem sejmu?

Z nowym pomysłem wystąpił niedawno przywódca endecji i założyciel obwiepolu, p. Roman Dmowski. Pragnie on zmniejszyć ogólną liczbę głosujących, a ponieważ nie chce uciekać się do cenzusów z tytułów posiadania ani nawet formalnego wykształcenia, więc ogranicza prawo czynnego głosowania i rezerwuje je tylko dla ojców rodzin, jako przedstawicieli podstawowych komórek społecznych. Kto do nich nie należy, musiałby poprzestać na widokach biernego wyboru, o ile chciałby odegrywać rolę polityczną.

Pomysł p. Dmowskiego nie pasuje zgoła do współczesnego życia i jest pod każdym względem anachronizmem. Dzisiejszy ojciec rodziny to nie rzymski „pater familias", a sama rodzina traci z każdym rokiem cechy zasadniczej komórki społeczeństwa. Można nad tem ubolewać, lecz niepodobna tego pomijać lub ignorować.

Jeszcze gorzej byłoby, gdyby na ignorowaniu tego faktu ktoś próbował wznosić nowe budowy społeczne i polityczne.

Niesłychany przywilej, którym ojców rodzin chciałby obdarzyć przywódca endecji stałby się niebawem dla nich prawdziwym darem Danaów. Wywołałby przeciw nim opozycję we własnych rodzinach, odosobnił ich moralnie i zrobił z nich „klasę" wyzyskiwaczy prawa wyborczego.

Nazajutrz po realizacji pomysłu p. Dmowskiego zakwitłaby i rozwinęła się bujnie demagogia dziecinna, której próbki widzieliśmy już w latach 1905—1908. Natomiast straciłaby prawo głosu znaczna bardzo liczba samodzielnych i najczynniejszych sił społecznych, odsuniętych od niego mocą mechanicznego przepisu.

Pracę uzdolnienia instytucji sejmowej zacząć należy od zmiany ordynacji wyborczej. W ojczyźnie parlamentaryzmu w Anglji nigdy nie wprowadzono systemu proporcjonalnego, we Francji zrobiono tą próbę i otrzymano rezultat ujemny. Obecne wybory we Francji dokonywują się na podstawie okręgów jednomandatowych, wróciły więc do owej „bezpośredności", która wprawdzie figuruje w znanej pięcioprzymiotnikowej formule, która wszakże w systemie proporcjonalnym, przyjętym u nas, staje się de facto fikcją. Dzisiaj, gdy parlamentaryzm musi toczyć ciężką walkę, gdy na korzyść jego przemawia przykład dwuch najpierwszych i najbardziej zasłużonych dla cywilizacji mocarstw zachodnich, nie wolno zapominać, że w obu tych mocarstwach nie znalazł zastosowania system proporcjonalny. To chyba czegoś dowodzi i powinno być dla nas wskazówką.

G-ski.

Dobór kremu do twarzy i rąk.

Zapamiętać należy następujące wiedzą ustalone reguły:

Do tłustej cery, skłonnej do wągrów nie nadaje się zgoła żaden krem. Prawidłową, młodocianą cerę pielęgnuje się, celem utrzymania jej soczystości Dra Lustra kremem matowym, natomiast cera sucha i wiotczejąca wymagają ożywczego kremu „Oxa" Dra Lustra. To samo odnosi się do rąk.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym mam zaszczyt powiadomić Sz. Klijentelę, że po przeprowadzeniu gruntownego remontu i zastosowaniu najnowszych udoskonaleń w sztuce fotograficznej,

otwieram w dn. 4 maja r. b. Ateljer Fotograficzne,

które pod osobistym kierownictwem i przy współudziale najwybitniejszych sił zawodowych, prowadzić będę, co da mi możność zadowolenia najwybredniejszych gustów Sz. Klijenteli. Robota solidna i na ściśle zamówiony termin. Polecając się łaskawym względom Sz. Publiczności pozostaje

Z poważaniem
H. Konarzewski
Mistrz Sztuki Fotograficznej z Warszawy
Łódź, Piotrkowska 97.

4291—4

Nadeszły:

KOSMOS

Shampoo a la camomile „Elida" dla blondi włosów.
Najnowsze kremy przeciw piegom i pryszczom.
Najskuteczniejsze płyny, proszki i kremy przeciw poceniu nóg, rąk i ciała
Sól do nóg Jana.
Niezawodny środek przeciw muchom i molom — „Flit" w płynie
Świeża naftalina oraz tabletki kamforowo - naftalinowe.
Oryginalne gałki kąpielowe „Novopin"
Oryg. mydła marselskie do prania, dla fabryk materjałów delikat.
Kryształki „Elida" do prania delikatnych materjałów

Perfumerja „KOSMOS"
Piotrkowska 60.

System wojennych sojuszów

Sytuacja polityczna Europy w opinji sowieckiej

MOSKWA, (Cepe) — Opinja sowiecka poświęca ostatnio wiele uwagi polityce ogólnoeuropejskiej, śledząc bacznie przebieg wyborów parlamentarnych w poszczególnych państwach i obserwując z wielkiem zainteresowaniem poczynania europejskiej dyplomacji. Prasa sowiecka komentuje wszystkie wydarzenia na terenie europejskim oczywiście pod swym własnym kątem widzenia, będącym wynikiem długoletniego urabiania opinji rosyjskiej przez cierpiących na „manję wojny" polityków moskiewskich.

Dlatego też nikogo specjalnie zadziwić nie powinno, że tak poważny organ, jak „Izwiestja" napisał w jednym ze swych ostatnich numerów, iż współczesne europejskie ugrupowania dyplomatyczne „w całej pełni restytuują stan systemu wojennych sojuszów i porozumień, istniejących przed wojną światową. A rozproszkowanie dzisiejszej Europy, — stwierdzają „Izwiestja", — sprawia, że system ten jest bardziej skomplikowany i zagmatwany".

Nawet pakty gwarancyjne noszą na sobie, — zdaniem prasy sowieckiej, — ślady niebezpieczeństwa wojennego. Wszelkie pakty o nieagresji, — piszą „Izwiestja", są jedynie płaszczykiem, pod którym kryją się wojskowe ugrupowania, sojusze i porozumienia.

Szczególnie zaniepokojone są „Izwiestja" ostatniemi podróżami szeregu polityków europejskich do Rzymu.

Podróże te, — zdaniem organu sowieckiego, — „nic nie mają wspólnego z tą robotą, którą zajmował się komitet bezpieczeństwa, omawiając typowe pakty bezpieczeństwa".

„Izwiestja" wyrażają mniemanie, że Mussolini kieruje obecnie swą politykę przeciwko Francji i „ze szczególną energją przystąpił do realizacji starego planu, zmierzającego do zupełnej izolacji Jugosławji".

Izolację tę przeprowadza Mussolini przy pomocy rokowań z Turcją, Grecją i Bułgarją z jednej strony, i przy pomocy wzmożenia wpływów włoskich w Albanji ze strony drugiej.

Zdaniem prasy sowieckiej, Anglja gotowa jest w zarysowującym się konflikcie włosko-francuskim odegrać rolę arbitra.

Zastanawiając się nad możliwościami dalszego rozwoju wypadków politycznych w Europie zachodniej, urzędówka sowiecka pisze, że przeciwfrancuskie plany włoskiej polityki zagranicznej idą „rzekomo" znacznie dalej, niż się powszechnie sądzi i dotyczą nie tylko sprawy wpływów francuskich na morzu śródziemnem i na Bałkanach.

„Rokowania z Bethlenem z jednej strony i narady z Zaleskim ze strony drugiej, — piszą „Izwiestja", — zmierzają do osaczenia drugiego terenu wpływów francuskich w Europie — Czechosłowacji".

W ten oto sposób prasa sowiecka ocenia znaczenie ostatnich wydarzeń na forum polityki międzynarodowej.

Sport rozwodowy w Rosji

W ciągu pierwszych trzech miesięcy roku bieżącego zarejestrowano w Leningradzie 6.896 nowych związków małżeńskich i 5.007 rozwodów. Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że pewien obywatel Leningradu w ciągu czasu tego cztery razy ożenił się z jedną niewiastą i cztery razy się z nią dał rozwieść.

Podczas zgłaszania ostatniego rozwodu „małżonkowie" oświadczyli, że nie jest rzeczą wykluczoną, iż w najbliższym czasie wejdą ponownie w związki małżeńskie.

SOLEC-zdrój przypomina, że
wyleczy najpewniej
reumatyzm, artretyzm, przymioty, choroby skórne, zapalenia stawów i inne.

KINO TEATR CZARY

DZIŚ PREMJERA!

Najgroźniejsza w historji świata bitwa morska, która zniszczyła doszczętnie niemiecką potęgę morską!

Huragan ognia i żelaza! **Kolosy morskie w szale zagłady!**

Rozpętany moloch wojny na oceanie
Szalony wyścig bohaterstwa i brawury!

Niezwykły dramat dokumentalny, nazwany przez prasę całego świata **„Wielka Parada" na morzu.**

BITWA Morska przy Wyspach FALKLANDZKICH

(TRAGEDJA NOCY 8 GRUDNIA 1914).

Wstrząsająca epopea oceaniczna, ilustrująca zmagania się dwuch największych potęg morskich XX wieku.

Historyczne postacie lorda Fishera i admirałów Sturdee i von Spee.

Według jednogłośnej opinji, fachowców i publiczności film ten przewyższa pod wszystkiemi względami słynny, a zabroniony w Polsce obraz p. t. **„Pancernik Potemkin"**

Budżet min. sprawiedliwości
posłużył p. Trąmpczyńskiemu do opozycyjnego przemówienia

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie komisji budżetowej poświęcone było bardzo drażliwemu preliminarzowi ministerstwa sprawiedliwość. Ostre przemówienie, krytykujące ogólną politykę ministra sprawiedliwości a szczególnie jego obojętności w sprawach konstytucyjnych, wygłosił z jednej strony p. Trąmpczyński ze związku LN., a z drugiej strony przedstawiciele PPS. pp. Niedziałkowski, Czapiński i Piotrowski, a także p. Rug z Wyzwolenia i Baczyński ukrainiec. Najostrzejsze przemówienie było p. Trąmpczyńskiego. Wypominał on ministrowi sprawiedliwości, że nigdy nie ujął się za poprzednim sejmem, na stępnie, że redaktor „Głosu Prawdy" p. Stpiczyński uchyla się od prawomocności wyroków i wreszcie, że podsekretarz stanu p. Car przyjął stanowisko generalnego komisarza wyborczego podczas gdy sąd najwyższy kandydatury jego nie przedstawił. Jak widzimy odmłodzony p. Trąmpczyński poruszył wszystkie najbardziej drażliwe sprawy. Wniosków opozycyjnych z wyjątkiem demonstracyjnego skreślenia 10 zł. z budżetu Dziennika Ustaw, nie stawiano. Zapowiedziano je dopiero na plenum. W dniu wczorajszym dyskusję nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości ukończono i ogłoszono przerwę w pracach komisji do poniedziałku.

Targi poznańskie
cieszą się wielkiem powodzeniem

POZNAN, 2.5 (Pat) Ruch interesantów na tegorocznych targach jest stale bardzo ożywiony. Ilość wystawców podniosła się z 1400 w roku zeszłym do 1600 w roku bieżącym. Podobnie też wzrosła znacznie frekwencja zwiedzających.

O tranzakcjach handlowych i szczegółach narazie trudno konkretnie mówić, ponieważ pierwsze dni służą w pewnej mierze do zorjentowania się w sytuacji rynkowej. Z rozmów jednak z wystawcami zdaje się wynikać, że tranzakcje tegoroczne będą nawet korzystniejsze niż zeszłoroczne.

Marsz. Piłsudski w komisji budżetowej
zabierze głos około 10 b. m.

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że poprawa stanu zdrowia marszałka Piłsudskiego postępuje stale naprzód, ale jeszcze premjer wstrzymuje się od pracy. Wskutek tego dziś nie będzie ogłoszona lista odznaczonych orderem „Polska Odrodzona", na trzeciego maja, gdyż odnośne dekrety nie zostały przez premjera podpisane. Wystąpienia marszałka w komisji budżetowej sejmu należy się spodziewać około 10 b. m.

Proces inżynierów niemieckich
wyznaczony został na dzień 22 b. m.

BERLIN, 2.5 (Pat). Według doniesień prasy tutejszej proces przeciwko inżynierom niemieckim, aresztowanym w zagłębiu doniecki, ma się rozpocząć dnia 22 b.m. Władze sowieckie udzieliły wizy wjazdowej adwokatowi Muntemu, który udaje się wkrótce do Moskwy.

„Vossische Zeitung" jednak zaznacza, że adwokat Munto nie będzie występował podczas procesu w charakterze doradcy prawnego i obrońcy oskażonych, lecz tylko w charakterze obserwatora, wydelegowanego przez zakłady A. E. G, których przedstawicielami byli aresztowani inżynierowie.

Oskarżonych inżynierów niemieckich bronić będzie rosyjski obrońca z urzędu.

Wojna bratobójcza w Chinach
Postanowiono zorganizować nową armję za pieniądze... japończyków

LONDYN, 2.5 (ATE) W Pekinie odbyła się konferencja marszałków chińskich, armji północnej Czang-so-lina. W wyniku obrad uchwalono utworzyć nową armję złożoną z 40 tysięcy ludzi oraz utworzyć oddziały bojowe utworzone z emigrantów rosyjskich pod wodzą Merkułowa. Japończycy mają udzielić północnym wojskom pożyczki. Syn marszałka Czang-so-lina poległ w boju z wojskami południowemi.

Według informacji otrzymanych z Tsi-man-fu miasto to zostało opanowane przez południowe wojska, później jednak prawdopodobnie musieli oni miasto to opuścić gdyż do Pekinu nadeszła wiadomość o złupieniu Tsi-man-fu przez bandytów przyczem spłonęło 49 domów a 150 osób z pośród mieszkańców poległo pod ciosami napastników. Wobec tych wiadomości staje się znów niejasnem czy Tsi-man-fu było zajęte przez wojska generała Penga czy też nie. Zagadką wobec tego staje się też wiadomość, że japończycy wkroczyli do Tsi-man-fu.

Z żałobnej karty

Onegdaj zmarł w Tomaszowie Mazowieckim b. p. Aleksander Landsberg, znany przemysłowiec. Jako młody chłopiec wezwany został do brata Hilarego Landsberga do fabryki. Po dwuletniej praktyce wyjechał za granicę na studja fachowe i ogólne. Po kilku latach studjów wraca do Tomaszowa, gdzie wspólnie z bratem rozszerza swe zakłady przemysłowe. Następnie wyjeżdża po raz wtóry na studja zagraniczne do Anglji i w roku 1881 sprowadza do Tomaszowa pierwsze krosna mechaniczne.

W 1908 roku po zgonie Hilarego Landsberga, firma zostaje przekształcona w towarzystwo akcyjne, na czele którego staje zmarły obecnie b. p. Aleksander Landsberg, jako główny dyrektor zarządzający, oraz początkowo wiceprezes a później prezes zarządu. W 1919 roku wspólnie z Feliksem Landsbergiem zakłada Tomaszowską Fabrykę Sztucznego Jedwabiu, która dziś jest jednym z największych tego rodzaju zakładów na kontynencie. Zmarły był doskonałym fachowcem i pozostawił szereg wyszkolonych uczniów. Jako szef i kierownik zaskarbił sobie sympatję i szacunek wszystkich pracowników. Praca zawodowa nie przeszkadzała mu w spełnianiu obowiązków obywatelskich i społecznych.

Niema instytucji filantropijnej i społecznej w Tomaszowie, w której zmarły nie byłby założycielem lub niestrudzonym działaczem. Z jego nazwiskiem związany jest ściśle rozwój i wzrost Tomaszowa.

Zmarły przez szereg lat pełnił urząd ławnika za czasów okupacji oraz jednocześnie piastował godność kuratora szpitala miejskiego.

B. p. Aleksander Landsberg był również prezesem urzędu starszych zgromadzenia kupców m. Tomaszowa oraz długoletnim prezesem gminy żydowskiej założycielem członkiem honorowym tomaszowskiej straży ogniowej oraz klubu miejskiego, współzałożycielem gimnazjum filologicznego i wielu in. pożytecznych instytucji.

Zasługi zmarłego dla społeczności tomaszowskiej są bardzo wielkie.

Niech Mu ziemia lekką będzie.

Pożyczkę Łodzi
chcą również dać amerykanie

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że w rokowaniach o pożyczkę dla m. Łodzi na cele budowlane wzięli udział w ostatnich dniach oprócz kapitalistów angielskich kapitaliści amerykańscy.

Drugi polski lot
transatlantycki

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

JAK SIĘ DOWIADUJEMY Z RAMIENIA DEPARTAMENTU LOTNICTWA WYJEŻDŻAJĄ DO AMSTERDAMU DWAJ LOTNICY POLSCY POR. KALISZ I PORUCZNIK SZATAN, KTÓRZY PODJĄĆ MAJĄ DRUGI LOT TRANSATLANTYCKI.

JAK WIADOMO DO PIERWSZEGO LOTU SZYKUJĄ SIĘ MAJOROWIE IDZIKOWSKI I KUBALA.

Delegacja polska
wyjeżdża do Kowna

Warsz. koresp. „Głosu Polsk." (St. Gr.) telefonuje:

W sobotę wyjeżdża do Kowna, zgodnie z ustalonym programem, delegacja polska do rokowań w sprawie faktu o nieagresji.

Do delegacji należą p. Hołówko, p. Juljan Makówka i p. Perkowski.

Na konkursy do Brukseli
udała się drużyna polska

NICEA, 2. Kawalerzyści polscy opuścili w dniu wczorajszym Niceę. Część z nich udała się bezpośrednio do Warszawy. Drużyna zaś, złożona z mjr. Dobrzańskiego rtm. Królikiewicza oraz por. Szoslanda i Zgorzelskiego skierowała się z 12 końmi do Brukseli, gdzie weźmie udział w międzynarodowym konkursie hippicznym.

4 tysiące osób na bankiecie
wydanym na cześć załogi „Bremen"

N. JORK 2. Pat. Po bankiecie oficjalnym, wydanym na cześć załogi samolotu „Bremen" z udziałem 4 tys. osób, lotnicy niemieccy odjechali dziś o świcie do Waszyngtona.

LONDYN, 2.5 (ATE) Władze miejskie Nowego Yorku wydały wczoraj wielki bankiet na cześć załogi samolotu „Bremen" z udziałem trzech tysięcy osób. Sala była bogato udekorowana sztandarami amerykańskiemi, niemieckiemi i irlandzkiemi. Dzisiaj lotnicy przyjęci będą przez prezydenta Coolidgea, który wręczy im krzyże zasługi lotniczej.

J. Lukaschik, Fabryka Mydła
Tarnowskie-Góry założ. 1845
poleca swe powszechnie znane pierwszorzędne wyroby: mydła domowe — rdzenne, z których prawnie chroniona marka specjalna
MŁOTEK i PERLIK
jako wysoko wartościowy fabrykat pierwszorzędnej jakości zasługuje na specjalne wyróżnienie, doskonałe specjalnie tłoczone („piliert") mydła toaletowe w hygienicznem; prawdziwie gustownem opakowaniu, jak również wysoko procentowy proszek mydlany marki „Polonia" niedoścignionej jakości. **Jednorazowe użycie moich wyrobów zapewni mi Waszą stałą Klijentelę.**
GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA ŁÓDŹ i WOJEWÓDZTWO
Ignacy Kuczyński i Arnold Karpf
Łódź, Piotrkowska 121. Tel. Nr. 72-35.

Kłopoty Poincarego z grupą Marina
3 nowe ugrupowania w parlamencie francuskim

PARYŻ, 2 maja. — Dziś odbędzie się w pałacu Elizejskim pierwsze po wyborach posiedzenie gabinetu.

Posiedzenie to pozwoli zorjentować się, w jakim kierunku zamierza Poincare rozbudować podstawy parlamentarne gabinetu.

Jak słychać, pewną trudność stanowi wzmocniona obecnie grupa Marina, którą Poincare będzie się starał rozbić, aby przyciągnąć potem do większości koncentracji narodowej szereg mniejszych grup postępowych od Herriota, Brianda, Painlevego do Ponceta i Pereta. Grupy te narazie nie chcą przystąpić do większości jedności narodowej, obawiając się, że wobec zwiększenia wpływów grupy Marina, zwiększą się jej pretensje.

W kołach parlamentarnych przewidują utworzenie trzech nowych ugrupowań w parlamencie, mianowicie socjal - republikańskiego (Briand, Painleve), dalej grupy radykalno-unjonistycznej z Franclinem Bouillon na czele i postępowo - republikańskiej, która ma powstać z odprysków innych ugrupowań republikańskich, a na jej czele ma stanąć Plichon.

Poincare nie okazuje pośpiechu wyjaśnienia sytuacji i wyjeżdża dziś na kilkudniowy wypoczynek na wieś, w sobotę zaś będzie przemawiał w Strasburgu, a w niedzielę w Metzu.

Tępienie nadużyć
aresztowany został insp. Bilewski

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Z rozporządzenia nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami został aresztowany wczoraj inspektor skarbowy urzędu akcyz i monopoli p. Bilewski.

Śledztwo w jego sprawie prowadzi wiceprezes sądu okręgowego w Łodzi, p. Bronisław Witkowski.

Prośba b. dyrektora „Polminu" Karola Hofmana, o uwolnienie go z aresztu za złożeniem wysokiej kaucji, została przez komisję do walki z nadużyciami odrzucona.

Straszna śmierć lotnika
Zginął por. Cichocki zdobywca drugiego miejsca na konkursach w Szwajcarji

WARSZAWA, 2 (Pat) Wczoraj wieczorem koło wsi Sciagły pod Lidą zginął tragiczną śmiercią jeden z najlepszych lotników polskich, por. Cichocki, stacjonujący w Lidzie.

Tragicznie zmarły posiadał słabę świetnego lotnika i rokował wielkie nadzieje. Na konkursie lotniczym w Szwajcarji zdobył on dla Polski drugie miejsce.

Por. Cichocki odbył tragiczny lot na aparacie „Spad 612". Znajdujący się na wysokości 2000 mtr. aparat dostał się w korkociąg i począł spadać. Pilot próbował się wyprostować, co mu się nie udało.

Spadając przy pomocy spadochronu, który otworzył się dopiero w ostatniej chwili, zaryl się w błotnisty grunt, ponosząc śmierć na miejscu. Aparat uległ zupełnemu strzaskaniu.

40 tys. dolarów w spadku
podjąć może p. Laufer mieszkanka woj. łódzkiego

WARSZAWA, 2 maja. (PAT)— Ministerstwo spraw zagranicznych podaje do wiadomości, stosownie do zawiadomienia konsulatu generalnego Rz. P. w Chicago, że w San Francisco, Kalifornia, zmarł 5 lipca 1927 r. Meyer Abrahams, pozostawiając spadek wartości około 40.000 dolarów amerykańskich. Zmarły pozostawił testament, mocą którego matce swej Jencie Laufer, zamieszkałej rzekomo w Kaliszu, wyznaczył legat w kwocie 1.000 dolarów amerykańskich.

Stosownie do warunków zapisu w razie śmierci matki, powyższy legat 1.000 dolarów przypada w równych częściach dla dwuch sióstr zmarłego, również rzekomo zamieszkałych w Kaliszu. Nazwiska wspomnianych sióstr zmarłego nie są znane.

Ponieważ poszukiwania spadkobierców na terenie Kalisza dały rezultat ujemny, ministerstwo spr. zagranicznych wzywa zainteresowane osoby do zgłoszenia swych praw do spadku po Meyerze Abrahamsie, oraz prosi osoby, które mogłyby o spadkobiercach udzielić informacji, o podanie ich do wiadomości ministerstwa spraw zagranicznych, wydział prawno - konsularny, z powołaniem się na Nr. K. II. a 3157-28.

Proces Bispinga
Obrona twierdzi, że ordynat jest niewinny

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym w procesie Bispinga przemawiało dwuch obrońców. P. Zeglewicz twierdził że całe życie ordynata Bispinga, jego łagodność, ludzkość i charakter świadczą, że nie mógł on popełnić zbrodni.

Następny obrońca — adwokat Smiarowski zajął się specjalnie sprawą sfałszowania weksli. Powołując się na ekspertów, dowodził on, że ordynat Bisping weksli księcia Lubeckiego nie sfałszował, a stąd wynika, że i morderstwa nie popełnił, bo nie mógł mieć w tem żadnego interesu.

Praca Sumień

Numer „Wiadomości Literackich", poświęcony St. Przybyszewskiemu

Gdy nadeszła wiadomość o śmierci Stanisława Przybyszewskiego, zażenowane milczenie lub nieporadny bełkot oficjalny w pismach całego kraju dobitnie podkreśliły trudność problematu, jakim w dziejach umysłowości polskiej jest ten poeta z Bożej i Szatańskiej łaski.

Społeczeństwo, tak jaskrawo lubujące się w ceremonjale smutku urzędowego, odmówiło najskromniejszego hołdu człowiekowi, który potrafił narzucić mu na długie lata swą twórczą wolę i zdobyć sobie wyznawców poza jego ciasnemi rogatkami.

Niesamowitą ciszę nad imieniem Przybyszewskiego przerywa wreszcie głos — spóźniony, lecz tem wymowniejszy: wydarł on się na powierzchnię, by zaświadczyć o pracy w przepaści sumień i głębinie myśli, pracy nieustannie — wbrew wszelkim przeszkodom — dokonywującej się pod władczym nakazem Sztuki.

„Wiadomości Literackie" ostatni numer — znacznie rozszerzony — poświęciły Stanisławowi Przybyszewskiemu.

W nastrój swoisty, zaborczy, choć oporny, wstępnym chwytem wprowadza czytelnika „Moja Autobiografja", nigdzie jeszcze niedrukowana. Niestety, jest to zaledwie jedna część. Za uzupełnienie jej niejako można uważać fragmenty z tomu II-ego „Moich Współczesnych".

Między temi dwoma zwierzeniami wielkiego pisarza, który tak wiele miał do zwierzenia, niby między dwiema spinającemi klamrami, umieszczone zostały po raz pierwszy ogłoszone ustępy ze studjum Stanisława Brzozowskiego, które błyskami natchnionej intuicji krytyka - filozofa i krytyka-artysty rozświetlają otchłanie wewnętrzne Przybyszewskiego i — poprzez Przybyszewskiego — twórczej jednostki wogóle.

Z pięciu artykułów krytycznych wyróżniają się: doskonale skonstruowany, niezbyt może tylko akademicki, artykuł Michała Sobeskiego, ujmujący Przybyszewskiego na tle teorji literackich dnia wczorajszego, dzisiejszego, a nawet przewidywanego jutrzejszego, i artykuł Stefana Kołaczkowskiego, bardziej, zresztą, należytem postawieniem zagadnienia, niż jego rozwiązaniem; wnikliwe wejrzenie w stosunek autora do zrealizowanego dzieła zawiera artykuł Zofji Nałkowskiej.

Ciekawiej jeszcze przedstawia się materjał wspomnieniowy, podany przez „Wiadomości Literackie". Proste i bezpośrednie są wspomnienia Jana Parandowskiego i Antoniego Millera; przykre wrażenie wywołać by musiało wspomnienie Jarosława Iwaszkiewicza, gdyby nie jego zakończenie, będące aktem samopotępienia; najboleśniejsze w tonie i treści jest wspomnienie Jerzego Hulewicza, wzruszające wreszcie jedno jedyne wspomnienie obcego — Czecha Karaska, który mówi dużo, mówiąc sucho i niewiele, lecz dodając: „Czesi są skryci i mało wylewni".

Wiersz Jana Lemańskiego p. t. „Raj w Piekle", rozhukana fantazja pod batutą Lucyfera, tryska zgryźliwością, właściwą temu satyrykowi, a zarazem drga lirycznem uwielbieniem, które rozpręża się w pamięci czytelnika cudownemi słowami, wynoszącemi Mistrza: „Jam jest" — mówi o sobie Przybyszewski w piekle — „władyka — pan nad ciurów rzeszą, jam ziarno, które tłuszcza na proch zmełła, jam głaz krzemienny z tych, co iskry krzeszą, jam aerolit, lecący śródgwiezdnie, bolid, meteor, dziw, z niczem nie zrzeszon, z bezdni poczęty niebi rzut w ich bezdnie".

W końcu numeru umieszczony został artykuł: „Społeczeństwo a Przybyszewski" — nie artykuł właściwie, ale przedruk dokumentów: sam żywy dokument. Zachowanie się czynników rządowych wobec poety w przededniu jego śmierci i zachowanie się najbliższych rodaków przy oddawaniu mu ostatniej posługi — to fakty, których nikt ani nic w sile ich wymowy osłabić nie zdoła. Dobrze przeto zrobiła Redakcja „Wiadomości Literackich", przytwierdzając wawrzyn pięknego hołdu cierniem cynicznej krzywdy.

Marja Przedborska.

Mowa w kilku językach

Mówca i tłumacz mówią jednocześnie

Każdy kto przysłuchiwał się kiedy obradom Ligi Narodów lub międzynarodowym konferencjom wie, jaką trudność sprawia

wielojęzyczność uczestników.

Każda mowa musi być natychmiast po jej wygłoszeniu przetłomaczona na angielski, lub francuski. Oczywiście, tłomaczenie takie zajmuje zawsze wiele czasu, a co za tem idzie, potężnie nuży słuchaczów.

Trudności tej pragnął zaradzić znany filantrop amerykański Edward E. Filehne, który przeznaczył ogromną sumę na wynalezienie jakiegoś środka technicznego umożliwiającego

jednoczesne wygłaszanie mowy i jej tłumaczenie.

Angielski inżynier Findley podjął się tej roboty. I oto od pewnego czasu słuchacze mają już możność jednoczesnego słuchania mowy i jej tłumaczenia.

Dzieje się to w sposób następujący:

W czasie, gdy mówca wygłasza głośno swą mowę, tłumacz śledzący w pobliżu mówi cicho przekład tej samej mowy

do mikrofonu.

od którego idą przewody do miejsc słuchaczów. Ten kto pragnie słyszeć tłumacza, nakłada na uszy lekkie słuchawki, tak skonstruowane, że końce ich, przyciskając uszy uniemożliwiają dostęp wszelkiego dźwięku z zewnątrz. Przez ten aparat, którego nie trzeba przytrzymywać dłońmi, słuchacz słyszy tylko słowa tłumacza szeptane do mikrofonu.

Urządzenie to zostało wypróbowane na zeszłorocznej konferencji pracy i dało wyniki doskonałe

Obecnie na sesji która rozpocznie się 30 maja

wprowadzone zostaną ulepszenia tego rodzaju, że słuchacz będzie miał możność nastawiania aparatu odbiorczego na jaki zechce języki gdyż wygłoszonych będzie do mikrofonów jednocześnie kilka tłumaczeń.

Mr. Filehne przeznaczył na ten cel dalszych 10 tysięcy dolarów, tak, że na najbliższej konferencji czynnych będzie

500 aparatów.

W związku z tem sensacyjnem wprost ułatwieniem obrad, zajęto się innym jeszcze problemem, specjalnie ciekawym z filologicznego punktu widzenia, chodzi o to

jakie języki przedstawiają najwięcej trudności przy natychmiastowym przekładzie.

Mr. Findley zajął się i tą kwestją, i ofiarował sumy, za które urządzono w biurach Ligi

specjalne laboratorjum

dla badania tych zjawisk.

Biura mają również połączenie zarówno z mikrofonem tłumacza, jak z mikrofonem mówcy, co ułatwia urzędniczkom natychmiastowe zapisywanie mów, niewymagające ich obecności w sali obrad. Nadto w biurach znajdują się połączone z mikrofonem specjalne aparaty dyktujące, które urzędniczka nastawia na dowolne tempo przy zapisywaniu odrazu całej mowy i w ten sposób pozwala na zaoszczedzenie czasu, który użytoby na stenogram.

Dwie wyżej wymienione inowacje są ogromnym postępem technicznym w sposobie prowadzenia obrad.

Aparat odbiorczy i nadawczy umożliwią też

założenie mówiącej bibljoteki,

to jest zbioru mów które mogłyby być wygłaszane nawet po śmierci mówcy.

Bendzelin-Smolarnia

STACJA KOLEJOWA ŻAKOWICE

do wynajęcia

na letnie mieszkanie

2 pokoje z kuchnią i
3 pokoje z kuchnią i oszkloną werandą.

TEREN CAŁKOWICIE OGRODZONY.

Willa położona wśród drzew owocowych i leśnych.

Miejscowość zdrowa. — — Bliższa wiadomość tel. 4-39

P. C. HONSEN

KOLCZYKI

Studentka filozofji Aza Berg spotykała się kilkakrotnie wieczorami z referentem Asgerem Hallingiem. Poznali się na jakimś balu studenckim i prawie przez całą noc tańczyli z sobu.

Następnego dnia Halling zaprosił ją do teatru.

Aza Berg pochodziła z wyspy Falster, w Kopenhadzie nie miała krewnych i mieszkała w pensjonacie.

Aza bardzo polubiła Hallinga, i po pewnym czasie odczuła, iż młodzieniec darzy ją również gorącą sympatją. Była pewna, że gdy tylko ona okaże mu swe uczucia, Halling się jej oświadczy.

Postanowiła jednak czekać.

Przecież nic o nim nie wiedziała, pozatem że mieszkał z matką, wdową po pułkowniku. Prawdopodobnie był on bardzo zamożny, ponieważ zawsze miał pieniądze.

Pewnego wieczoru byli razem na balu kostjumowym i doskonale się bawili.

Aza po powrocie do domu, rozbierając się zauważyła, że zgubiła jeden kolczyk. Kolczyki te, z wielkiemi rubinami, bardzo cenne, miały dla Azy specjalną wartość; była to bowiem jedyna pamiątka po jej nieboszczce matce.

Momentalnie wyszła ze swego pokoju i zeszła na dół, szukając na każdym schodku swego klejnotu. Wyszła nawet na ulicę i patrzyła bacznie na trotuar, w tym miejscu, w którym wysiadła z auta. Na nieszczęście spadł śnieg i pokrył grubą warstwą ulicę. Wszystkie więc poszukiwania były daremne.

Aza wróciła do siebie, zadzwoniła do Hallinga i odpowiedziała mu o swym smutnym wypadku.

Halling starał się ją pocieszyć. Powiedział, iż przypuszcza, że kolczyk został w aucie.

O ile zaś tak się stało, otrzyma ona napewno swój klejnot z powrotem, ponieważ auta zostają starannie przeszukiwane przed odstawieniem do garażu.

Halling zaofiarował się, iż tę sprawę załatwi, a jutro będzie ona miała napewno swój kolczyk z powrotem.

Następnego dnia z rana Halling przyniósł Azie kolczyk; było tak, jak przypuszczał, klejnocik wpadł między oparcie i siedzenie i tam go znaleziono. Aza wyobyła drugi kolczyk, i położyła oba obok siebie.

Zdawało się jej, że znaleziony kolczyk jest trochę mniejszy; sądziła, że tak było zawsze, tylko ona tego nie zauważyła.

Historja z kolczykami zacieśniła węzły przyjaźni między Azą i Asgerem, lubili się coraz bardziej i prawie codzień się spotykali.

Pewnego dnia Halling zaprosił Azę na kolację do siebie i wraz nią kilka koleżanek i kolegów.

Pani pułkownikowa Halling okazała się niezwykle miłą i inteligentną kobietą, i małe towarzystwo czuło się doskonale w jej domu. Pani Halling specjalnie uprzejmie odnosiła się do Azy,

Przy kawie panie rozmawiały o najnowszych modach, fryzurach i biżuterji.

— Pani ma prześliczne kolczyki! — rzekła pani Halling do Azy.

— Pamiątka po matce, — odrzekła Aza.

— Tak właśnie wyglądają, — mówiła dalej matka Asgera, — miałam kolczyki zupełnie podobne do tych, — dostałam je w podarunku od męża. Lecz przed tygodniem jeden z nich zgubiłam. Nie mam pojęcia, gdzie się mógł podziać. Zguba ta bardzo mnie zmartwiła, ponieważ wątpię, czy dostanę taki sam kolczyk. —

Aza zaczerwieniła się gwałtownie i pomyślała: — Czy Asger podarował mi kolczyk matki? —

Młoda dziewczyna straciła humor i przez resztę wieczoru czuła się bardzo nieswojo.

Gdy goście wychodzili, Halling chciał odprowadzić Azę, lecz ona odmówiła i szybko pobiegła do domu.

Myślała bez przerwy o kolczyku i przypominała sobie najdrobniejsze szczególiki całej sprawy.

Było to bardzo dziwne że matka Hallinga, posiadała kolczyki takie same, jak ona, lecz to, że pułkownikowa zgubiła swój kolczyk, akurat tego dnia, w którym Asger znalazł zgubę Azy, — było już wprost fantastyczne. Przytem Aza przypomniała sobie, iż odnaleziony kolczyk wydawał się jej nieco mniejszy.

Napewno więc Halling odniósł jej kolczyk matki, który skradł, aby Azie sprawić przyjemność. Dziś więc była na przyjęciu ze skradzionym klejnotem w uchu, na dodatek w domu prawej właścicielki!! Czy pani pułkownikowa podejrzewała coś, opowiadając tę historję? Nie, to było wykluczone. Mimo to stało się coś okropnego.

Z Hallingiem Aza nie chciała się więcej spotkać. Miała początkowo zamiar odesłać mu kolczyk, lecz po zastanowieniu doszła do wniosku, że nic nie wie napewno. Wpierw więc należy zmusić Hallinga do wyznania całej prawdy. Aza postanowiła napisać do niego szczery list, prosząc o wyjaśnienie. O ile będzie to możliwe, Asger się usprawiedliwi.

Natychmiast więc usiadła i napisała list, i chociaż było już po północy, zeszła na dół i wrzuciła go do skrzynki.

Odpowiedzi nie otrzymała.

Halling więc był winien i nie wiedział co ma odpowiedzieć na jej zarzuty.

Aza była strasznie zmartwiona i postanowiła unikać Asgera. Przestała nawet bywać tem, gdzie prawdopodobnie mogła go spotkać.

Kolczyki schowała do szuflady i postanowiła nigdy już ich nie nosić.

W kilka miesięcy później w pensjonacie był damski five. Mówiono o niedbalstwie kobiet, i pewna starsza pani opowiedziała następującą historję:

— Byłam niezwykle roztargniona i nieuważna, lecz od czasu przygody z portmonetką, nieco się poprawiłam: Gdy chciałam pewnego razu zapłacić rachunek w sklepie, — w torebce, która leżała na kontuarze, nie znalazłam portmonetki.

Momentalnie zawiadomiłam właściciela, iż skradziono mi portmonetkę, zamknięto więc wszystkie drzwi i urządzono rewizję. Naturalnie nic nie znaleziono, bowiem po przyjściu do domu znalazłam portmonetkę na toaletce! —

— A moja przyjaciółka, pani pułkownikowa Halling, — zaczęła inna pani, — zgubiła przed kilkoma miesiącami cenny kolczyk. Jeden znajdował się w pudełeczku, a drugi gdzieś zniknął. Pani Halling przypuszczała nawet, że klejnot skradł ktoś ze służby, jednak nie zameldowała o tem policji. Kilka dni temu znalazła zaginiony kolczyk w szufladce w nocnym stoliku.

Prawdopodobnie wówczas, gdy po raz ostatni nosiła kolczyki, w roztargnieniu jeden włożyła do pudełeczka, a drugi rzuciła do szufladki. Może w międzyczasie odwołano ją do drugiego pokoju, a potem zapomniała, gdzie włożyła drugi kolczyk. —

Aza milcząco przysłuchiwała się temu opowiadaniu. Gdy wróciła do swego pokoju, momentalnie zajrzała do szuflady, aby zobaczyć czy oba kolczyki znajdują się tam, gdzie je położyła. Znalazła obydwa, — i pani Halling też miała swoje kolczyki.

Wyrządziła więc krzywdę Asgerowi. Jakim prawem przypuszczała, iż on był w stanie popełnić kradzież!

Przez całą noc nie zmrużyła oka i nazajutrz zrana poszła do Hallinga. Nikogo nie było w domu, i portjer powiedział jej, że pani Halling z synem wyjechała do Hornbök. Adresu nie zostawili.

Aza udała się na dworzec i pojechała do Hornbök. Halling musi jej wybaczyć, inaczej nie zazna ona chwili spokoju.

Wprost z dworca poszła na plażę, aby się uspokoić i pomyśleć w jaki sposób odnaleźć Hallinga.

Na plaży ujrzała Asgera. Gdy ją zauważył powstał szybko i poszedł ku niej radośnie.

Aza opowiedziała mu wszystko, śmiejąc się i płacząc na przemian.

— Niech pan się na mnie nie gniewa, — prosiła, — czy pan może mi przebaczyć?

— Lecz dlaczego pan mi nie odpowiedział?

Asger milczał chwilę, poczem rzekł poważnie:

— Ponieważ to była prawda.—

— Co było prawdą? —

— To, co pani mi napisała, Azo. Skradłem kolczyk mej matki na krótki okres czasu. Wiedziałem, że można kazać zrobić taki sam, a matka nosiła swe kolczyki bardzo rzadko. Gdybym pani powiedział, że każę zrobić taki kolczyk dla pani, nie byłaby się pani zgodziła, a ja nie mogłem patrzeć na pani zmartwienie. Bowiem ja kocham panią, Azo. — Uśmiech szczęścia opromienił twarz Azy

— Więc to ja muszę prosić o przebaczenie, — mówił dalej Asger.

Aza zarzuciła mu ręce na szyję i szepnęła: Już dawno ci wybaczyłam — ty przestępco! —

Dziś niebywała premjera!

GRAND KINO

Dziś niebywała premjera!

Emocjonujący dramat życiowo-erotyczny, osnuty na tle głośnej sztuki Melchiora Lengyela „Najsłynniejsza z kobiet“ p. t.

„UBÓSTWIANA“

W rolach głównych:

czarodziejka ekranu ubóstwiana przez całą Europę **Lili Damita** czarodziejka ekranu ubóstwiana przez całą Europę

Warnick Ward, Fred Solm, Arnold Korf i inni.

Wielkie pożądanie. Wielkie poświęcenie. Wielka miłość. Wielki szał zmysłów

Bogata wystawa. Czarowne widoki Hiszpanji.

Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora. Początek seansów: o 4.30, w niedziele, soboty i święta od 1-ej po poł.

Czy dusza jest nieśmiertelna?

Ogłoszono obecnie wymianę listów między Edisonem a Conanem Doylem. Przypominamy, że Edison, który obecnie ukończył 81 lat, oświadczył, że wierzy w nieśmiertelność duszy, albowiem w naturze nie może przepaść ta suma energji, która składa się na duszę ludzką. W ostatnim jednak czasie zmienił Edison, zdaje się, swe stanowisko w tej sprawie, w rozmowie bowiem z pewnym amerykańskim dziennikarzem wyraził się, że po śmierci następuje wielkie nic.

Ten nowy wywiad z Edisonem wzbudził w Anglji olbrzymie poruszenie. Conan Doyle zwrócił się z listem do wielkiego wynalazcy i spytał się go, czy rzeczywiście jest tego zdania, że po śmierci zanika wszelki związek między naszym a tamtym światem. Edison odpowiedział, że nie wierzy w możliwość kontaktu tamtego świata z naszym światem. Conan Doyle, który jak wiadomo jest spirytystą, wpadł więc na pomysł, by Edisona zaprosić na spirytystyczny seans do Anglji. Francuski telepata Pascal Forthuny poinformował prasę francuską, że Conan Doyle wystosował w tych dniach znowu list do Edisona, w którym mu przedłożył do zaopinjowania rezultaty bardzo interesującego seansu. W roku 1927 zmarł jako ofiara wypadku automobilowego niejaki hrabia Douncombe-Faversheim. W aucie znajdował się też Denis, syn Conana Doylea. Denis niejaki czas po tragicznym wypadku swego przyjaciela, udał się do medjum pani Barker, by dowiedzieć się, co się obecnie dzieje ze zmarłym jego przyjacielem. Conan Doyle stwierdza, że pani Barker nie znała gościa, ani o nim nie słyszała. Gdy medjum popadło w trans, zaczęło przemawiać głosem zmarłego przyjaciela Denisa. M.in. zmarły zwrócił uwagę Denisowi, że w nowem aucie, które tenże kupił zachodzą pewne błędy w mechanizmie. Denis później skonstatował że podana okoliczność zgodna jest z prawdą. Zmarły podał jeszcze Denisowi kilka innych szczegółów, tyczących się wspólnych przyjaciół, a wszystkie te szczegóły nie mogły być absolutnie znane pani Barker. Przy końcu pyta się Conan Doyle Edisona w jaki sposób można sobie to wytłómaczyć. Edison jeszcze nie udzielił odpowiedzi na list Conana Doyle'a.

Sensacje artystyczne Wiednia

Aleksander Moissi i Marja Jeritza. -- Nowe opery Strawińskiego i Ryszarda Straussa. -- Zlot towarzystw śpiewaczych

Od własnego korespondenta „Głosu Polskiego“

Wiedeń, w maju.

Miesiące marzec, kwiecień i maj są drugim sezonem teatralnym. Zmieniają się jedynie nazwiska w afiszach. Część artystów wraca z gościnnych występów, inni wyjeżdżają. Wróciły dwie gwiazdy: śpiewaczka operowa Marja Jeritza i znany w Łodzi genjalny tragik Aleksander Moissi.

Państwowy teatr „Burg“ wrócił po krótkiej przerwie do „wielkiego repertuaru. Zarzucano dyrekcji tego teatru niesłuszne faworyzowanie młodych angielskich i amerykańskich autorów.

Obecnie wystawiono w tym byłym dworskim teatrze Habsburgów jedno z najbardziej wrogich tej rodzinie dzieł: „Orlę“ Edmunda Rostanda. W roli Orlęcia wystąpiła Elżbieta Kallina, którą krytycy porównują z nieśmiertelną odtwórczynią — Sarą Bernhard.

Opera państwowa wystawiła ostatnio kilka nowych oper, z których największem powodzeniem cieszyły się: „Oedipus Rex“ Igora Strawińskiego i „Madonna Imperia“ Alfano. Obecnie rozpoczęto próby do nowej opery Ryszarda Straussa „Egipskiej Heleny“ pod kierunkiem kompozytora i profesora Alwina. W roli tytułowej wystąpi Marja Jeritza, syta tryumfów amerykańskich. Rysz. Strauss przebywa od pewnego czasu we Wiedniu i prowadzi osobiście orkiestrę operową.

Aleksander Moissi występuje obecnie w „Deutsches Volkstheater“ w „Żywym trupie“ Tołstoja. W najbliższym czasie będzie kreował rolę Oresta w nowo przez Reinhardta wystawionej „Ifigenji“ Goethego.

W królestwie lekkiej muzy panowała wszechwładnie jakiś czas Josephine Baker, która jednak mimo olbrzymiej reklamy rozczarowała wiedeńską publiczność. Równocześnie z nią występowała angielska tancerka Nina Payne; ta zdobyła sympatję wiedeńczyków.

Cały Wiedeń przygotowuje się obecnie do wielkiego święta śpiewaczego. Dziesięć tysięcy śpiewaków niemieckich z całego świata przybędzie tu w lipcu na zjazd towarzystw śpiewaczych. Gmachy publiczne zostaną oddane do dyspozycji pieśniarzy. Specjalne pociągi przygotowano dla gości, którzy ożywią na pewien czas monotonję miasta.

Zjazd ten będzie jednym z wielu aktów hołdu, jakie świat muzyczny składa w tym roku genjuszowi Franciszka Szuberta.

a. h.

Przeczucie artystki

W „Widmie z ulicy Michała Anioła“, najnowszym utworze Henryka Bardeaux, opowiada ten ostatni o zdarzeniu, jakie miało miejsce podczas jednego z przedstawień opery „Carmen“.

W chwili, gdy Carmenę dręczą złe przeczucia, słynna śpiewaczka Galli, grająca rolę tytułową, zachwiała się nagle i chwyciła za serce. Spuszczono natychmiast kurtynę. Artystka udała się do swej garderoby, gdzie padła osłabiona na krzesło. Powtarzała wciąż, cisnąc ręką serce: „Nieszczęście spotkało Bizeta“.

Jak się później okazało, twórca „Carmen“ zmarł w chwili, gdy Galli zasłabła.

Podróże królów dolarowych

Do portu Grawoza przybył jacht „Corsaire“, będący własnością Pierponta Morgana. Miljarder ten zwiedza obecnie wybrzeża Dalmacji.

Vanderbildt również podróżuje. Według ostatnich wiadomości z New Jorku załogi kilku oceanicznych parowców widziały niedawno jacht jego, o którym od pewnego czasu nie było żadnych wieści.

Rosyjska wystawa jajczarska

Muzeum gospodarstwa wiejskiego w Moskwie urządza ogólnorosyjską wystawę jajczarską, która zaznajomić ma szerszy ogół z najnowszemi sposobami produkcji, przechowywania, pakowania i transportu jaj.

Na wystawie tej demonstrowane będą najnowsze maszyny, używane w nowoczesnym przemyśle jajczarskim. Na wystawie moskiewskiej reprezentowane będą prawdopodobnie liczne państwa europejskie i Stany Ziednoczone.

Wiadomości bieżące

W ZGIERZU ZLIKWIDOWANO W TYCH DNIACH STREJK rzeźników. Strejkujący uzyskali 25 proc. zniżki od opłat komunalnych. Pozostałych żądań nie uwzględniono. Przebieg strejku niczem nie został zakłócony.

DO MIESZKANIA STANISŁAWY HERTIG, przy ul. Piotrkowskiej 236 dostali się onegdajszej nocy nieznani sprawcy. Włamawszy się, skradli z mieszkania garderobę i bieliznę na sumę 3.000 złotych, poczem zbiegli nie pozostawiając żadnych śladów.

PAROWÓZ POCIĄGU TOWAROWEGO wykoleił się w nocy z 30 u. m. na 1 b. m. między st. Andrzejów i Gałkówek. Wypadku z ludźmi nie było. Przyczyną wykolejenia się są roboty przy wymianie starych szyn na nowe.

Echa pochodu 1-go maja

Do wczorajszego sprawozdania z uroczystości pierwszomajowych wkradła się pewna nieścisłość. Miałowicie opis zajść przy ulicy Gdańskiej, nadesłany przez agencję reporterską „Polpress" nie jest zgodny z rzeczywistym stanem rzeczy; dotyczy to przedewszystkiem szarży policji, która nie miała miejsca; nikt nie został ranny, ani pokaleczony.

Pobór

Dziś komisje nieczynne

Dziś dnia 3 maja, jako w dniu święta narodowego, komisje poborowe urzędować nie będą.

Jutro w piątek, dnia 4 maja, stawić się winni na komisję poborową nr. 1 (ul. Pomorska 18) mężczyźni urodzeni w 1907 roku, zamieszkali na terenie II komisarjatu policji o nazwiskach na litery I, J, K, L, Ł, M, N, O.

Na komisję poborową nr. 2 — (Ogrodowa 34) stawić się winni jutro mężczyźni tegoż rocznika, zamieszkali w obrębie I komisarjatu policji o nazwiskach na litery H, Ch, I, J, K do Kin.

Na komisję poborową nr. 3 — (ul. Zakątna 82) stawić się winni mężczyźni rocznika 1906 odroczeni z art. 85 b, ustawy o obow. służby wojskowej, zamieszkali na terenie III komisarjatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G.

Aresztowani komuniści

przetransportowani do więzienia przy ulicy Gdańskiej

W dniu wczorajszym sędzia śledczy p. Bondzikowski przesłuchał aresztowanych podczas pochodu 1 maja 14 komunistów. Jak się dowiadujemy przesłuchani są znani policji politycznej jako niebezpieczni działacze komunistyczni i są niejednokrotnie notowani w kartotekach. Dziś zostanie przesłuchana druga część i najprawdopodobniej w dniu dzisiejszym zostaną aresztowani komuniści przetransportowani do więzienia, przy ul. Gdańskiej 13. (a)

Rada szkolna

okręgowa łódzka

W dniu 4 maja 1928 roku odbędzie się w lokalu kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego, przy ul. Piotrkowskiej 104, posiedzenie nowoukonstytuowanej rady szkolnej okręgowej łódzkiej z następującym porządkiem obrad:

1) O zadaniach rady szkolnej okr. łódzkiej — ref. p. Kurator O. S. Ł.

2) Realizacja szkolnictwa powszechnego — ref. p. wiz. Edm. Pfajfer.

3) O wewnętrznem życiu szkoły średniej — ref. p. nacz. Czapczyński.

4) Kwestja kolonji wakacyjnych — ref. p. wiz. F. Śliwiński.

5) Przygotowania do wystawy poznańskiej — ref. p. wiz. E. Pfajfer.

6. Sprawy personalne — ref. p. nacz. dr. L. Pilecki.

7) Wolne wnioski.

Dzisiejsze uroczystości w Łodzi

Odezwa Komitetu Obchodu Święta Narodowego 3-go maja

Obywatele! Dzień Święta Narodowego czci w dniu 3 maja cała Polska. Dzień to wiekopomny, który mówi o wielkiej przeszłości, nawiązuje do większej jeszcze i wspanialszej przyszłości Narodu i Państwa.

Niech się w dniu tym krzepią serca polskie, niech dusze ogarnia wielka myśl o dobro państwa, niech się objawi jedność narodu około Jego wielkiej idei!

Niech każdy polak, każdy mieszkaniec naszego miasta weźmie udział w Święcie Narodowem, aby zamanifestować wobec Ojczyzny naszą polskość niewzruszoną, naszą wierność i czujność wobec najwyższych Jej dóbr, wobec Jej Majestatu!

Wzywamy przeto niniejszem wszystkie organizacje społeczne, kulturalno - oświatowe, zawodowe, sportowe, cechy rzemieślnicze i t. p. do jaknajliczniejszego zamanifestowania w dniu tym swoich uczuć, przez wzięcie udziału w objętych programem uroczystościach.

PROGRAM: Środa, dnia 2 maja 1928 roku: o godz. 20 capstrzyt orkiestr wojskowych, policyjnych i straży ogniowych.

Czwartek, dnia 3 maja 1928 roku:

Godz. 6.30 — Pobudka orkiestr wojskowych.

Godz. 9.00 — Nabożeństwa w świątyniach katolickich dla dziatwy szkół powszechnych; o godz. 10 — nabożeństwa w tychże świątyniach dla młodzieży szkół średnich.

Godz. 10 — Nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

Godz. 11 — Uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Stanisława Kostki.

Godz. 12 — Defilada.

Godz. 16.00 — Uroczyste posiedzenie rady miejskiej.

Godz. 17.00 — Koncerty w parkach i ogrodach miejskich.

Godz. 20.30 — Uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim: — „Zemsta za mur graniczny", komedja w 4 aktach Al. hr. Fredry.

Zrzeszenia i korporacje, biorące udział w nabożeństwie w katedrze św. Stanisława Kostki, proszone są o przybycie do katedry najpóźniej o godz. 10.30.

ŁÓDŹ, w maju. 1928 r.

KOMITET OBCHODU ŚWIĘTA NARODOWEGO 3 MAJA.

Wczoraj wieczorem, jako w wigilję święta narodowego 3 Maja, ulice i domy miasta zostały przybrane flagami barwy narodowej, zielenią i kwieciem. Balkony domów przyozdobiono kobiercami i barwami amarantowo - białemi. Gmachy urzędów państwowych, województwa, starostwa grodzkiego, kuratorjum i in., budowle samorządowe, magistrat, oraz lokale komisarjatów policji udekorowano kwieciem i flagami.

Ulicami miasta przeciągnęły o godz. 8 wieczorem oddziały wojsk zaś orkiestry wykonały przy blasku pochodni tradycyjny capstrzyk.

—x—

Wręczenie nagrody literackiej m. Łodzi

Juljanowi Tuwimowi na dzisiejszem uroczystem posiedzeniu rady miejskiej

Dziś, w dniu święta narodowego 3 Maja, sternicy samorządu łódzkiego, a wraz z nimi cała kulturalna Łódź odda zasłużony hołd laureatowi literackiemu Łodzi, p. Juljanowi Tuwimowi.

W dniu dzisiejszym bowiem, prezydjum naszego miasta, oraz komitet nagrody literackiej m. Łodzi wręczą uroczyście laureatowi na specjalnem posiedzeniu rady miejskiej dyplom oraz nagrodę w postaci czeku na 10.000 złotych

Juljan Tuwim o godzinie 4 popołudniu przybędzie do rady miejskiej. Posiedzenie rozpocznie się odegraniem hymnu narodowego. Niezwłocznie potem prezes rady p. Holcgreber wygłosi w obecności reprezentantów władz i przedstawicieli instytucji kulturalno - oświatowych przemówienie powitalne, poczem nastąpi uroczysty akt wręczenia nagrody p. Tuwimowi. Narazie otrzyma on tymczasowy dokument, podpisany przez prezydenta Ziemięckiego, prezesa rady Holcgrebera i członków komitetu nagrody literackiej.

Dokument ten wręczy p. Tuwimowi imieniem komitetu i miasta wiceprzewodniczący komitetu nagrody literackiej m. Łodzi, prezydent Ziemięcki.

Najprawdopodobniej laureat wyrazi w przemówieniu podziękowanie za wysoki zaszczyt, jaki go spotkał. Po tym akcie nastąpi część koncertowa uroczystego posiedzenia.

Chór im. Moniuszki odśpiewa szereg okolicznościowych pieśni pod batutą dyr. Prosnaka.

Następnie młody pianista p. Boruński, kuzyn laureata, wykona kilka utworów Chopina, p. Stanisław Frydberg odegra na skrzypcach utwory muzyczne, wreszcie artystka teatru miejskiego p. Jakubińska zarecytuje „Fortepian" Cyprjana Norwida.

Odegraniem hymnu narodowego zakończy się uroczyste posiedzenie rady. Wieczorem p. Tuwim będzie obecny na galowem przedstawieniu w teatrze miejskim, na którem odegrana zostanie komedja Fredry „Zemsta".

* * *

JAK BRZMI AKT NAGRODY LITERACKIEJ M. ŁODZI.

Akt pisany, nadający J. Tuwimowi nagrodę literacką m. Łodzi, w dosłownem swem brzmieniu głosi:

„Rada miejska m. Łodzi pragnąc dać wyraz czci i hołdu dla zasług położonych na polu literatury polskiej, i zachęcić do dalszej twórczości młode a wybitne talenty pisarskie — uchwałą z dn. 29 października 1926 roku uchwalonego statutu przyznawana jest corocznie jednemu z żyjących autorów polskich za całokształt jego działalności na polu literatury polskiej, albo za jeden utwór, ogłoszony drukiem, lub wystawiony na scenie w ciągu okresu rocznego, poprzedzającego przyznanie nagrody.

W myśl powyższego utworzony na podstawie wspomnianego statutu Komitet nagrody literackiej m. Łodzi, złożony z delegatów wymienionych w statucie instytucji w następującym składzie: przewodniczący: prof. uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, dr. Józef Kallenbach — delegat polskiej akademji umiejętności w Krakowie; zastępca przewodniczącego: Bronisław Ziemięcki, prezydent m. Łodzi; sekretarz redaktor Czesław Gumkowski — delegat syndykatu dziennikarzy polskich w Łodzi, oraz członkowie: prezes rady miejskiej m. Łodzi — inż. J. Holcgreber, senator Stefan Kopciński i senator Stanisław Posner — delegaci rady miejskiej m. Łodzi; naczelnik Tadeusz Czapczyński — delegat kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego; prof. dr. I. Chrzanowski — delegat uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie; prof. dr. Józef Ulejski — delegat uniwersytetu w Warszawie; prof. dr. Tadeusz Grabowski — delegat uniwersytetu w Poznaniu; Wacław Grubiński — delegat towarzystwa literatów i dziennikarzy polskich w Warszawie; Karol Irzykowski — delegat związku zawodowego literatów polskich w Warszawie i Jan Lechoń — delegat polskiego klubu literackiego w Warszawie.

Na posiedzeniu odbytem w magistracie m. Łodzi, w niedzielę, d. 29 kwietnia 1928 roku, **uchwalił nagrodę literacką Łodzi za rok 1928 przyznać p. Juljanowi Tuwimowi, za całokształt jego działalności na polu literatury polskiej,** w dowód czego niniejszy dokument został wręczony laureatowi na uroczystem posiedzeniu rady miejskiej m. Łodzi w dniu 3 Maja 1928 roku.

Łódź, dnia 3 maja 1928 r.

Stempel: „Rada miejska m. Łodzi".

Podpisy:

Inż. Jan Holgreber
prezes rady miejskiej.

B. Ziemięcki
prezydent miasta.

P. Rundo
dyrektor biura rady miejskiej.

Dowiadujemy się, że oryginał oficjalnego dokumentu powyższej treści z polecenia władz miejskich specjalnie ozdobnie wykonany przez artystę, zostanie p. Tuwimowi wręczony dopiero w czerwcu bież. roku.

St. Ge.

Uroczyste przedstawienie

w teatrze Miejskim

Dziś, jako w dniu święta narodowego dane będą dwa przedstawienia: o godz. 3 popołudniu (wejście bezpłatne) — bilety rozdziela Komitet Obchodu 3 Maja (oraz o godz. 8.30. Na obu przedstawieniach odegrane będzie arcydzieło fredrowskie „Zemsta" w opracowaniu reżyserskiem M. Szpakiewicza i w obsadzie: pań: Dziewońskiej (Klara), J. Morskiej (Podstolina), oraz pp.: St. Janowskiego (Cześnik), K. Kijowskiego (Rejent), K. Szuberta (Papkin), F. Brodniewicza (Wacław), W. Gurynowicza (Dyndalski), Chodeckiego, Damięckiego, Lisowskiego i Łabędzkiego.

Przedstawienie wieczorowe będzie miało charakter specjalnie uroczysty.

Będą na niem obecni przedstawiciele władz państwowych, komunalnych oraz sfer społecznych, towarzyskich naszego miasta.

Przed rozpoczęciem artysta teatru miejskiego p. Lucjan Krzemieński wygłosi mało znany utwór poetycki Stanisława Wyspiańskiego, napisany spcjalnie jako prolog do „Zemsty" i związany z dniem święta narodowego.

Bezpłatne przedstawienia

z okazji Święta Narodowego

Staraniem komitetu obchodu święta narodowego 3 Maja w dniu dzisiejszym o godz. 16-ej odbędą się — prócz przewidzianych w programie uroczystości — bezpłatne przedstawienia popołudniowe: w teatrze miejskim dla młodzieży szkół średnich i zrzeszeń oraz w teatrze popularnym dla wojskowych i policji. Bilety na powyższe przedstawienia rozdane zostały dla młodzieży szkolnej za pośrednictwem kuratorjum, dla publiczności zaś — za pośrednictwem zrzeszeń robotniczych.

Prócz tego w Helenowie odbędą się również o godz. 16 przy udziale miejscowych organizacji sportowych bezpłatne zawody sportowe z nader urozmaiconym programem, który obejmuje wyścigi kolarskie, zawody bokserskie i t. p. Bilety wejścia rozdane będą za pośrednictwem zrzeszeń robotniczych.

Święto 1 maja

łódzkich dzieci robotniczych

Łódzkie towarzystwo przyjaciół dzieci zorganizowało w tym roku wielki obchód 1-majowy, dla dzieci robotniczych.

W tym samym czasie, kiedy kończył się ogólny obchód ze wszystkich krańców Łodzi, w bogato w zieleń i czerwień ubranych samochodach, śpiewając pieśni zdążała rozradowana dzieciarnia do Helenowa.

W parku helenowskim dziatwa rozradowana biegała w radosnym nastroju pod opieką pań wychowawczyń. O godz. 3 po południu zbiegła się dzieciarnia do pięknie przystrojonej sali, gdzie rozpoczął się uroczysty obchód 1-majowy.

Na program złożyło się przemówienie p. Moskiewiczówny — wiceprzewodniczącej zarządu, deklamacje, śpiewy, tańce i t. p.

Zwłaszcza podziw wzbudzały tańce, demonstrowane przez wychowanki Ogniska, z ul. Juljusza Nr. 28.

Po spożyciu podwieczorku dzieci w dalszym ciągu bawiły się wesoło w sali i parku przy dźwiękach orkiestry.

O godz. 7-ej trzeba było wprost gwałtem zmuszać rozbawioną dziatwę do powrotu samochodami do domu.

Podkreślić należy ofiarną pracę wszystkich p.p. wychowawczyń zwłaszcza przy zorganizowaniu poczęstunku dla dziatwy, przy współudziale i pod kierownictwem członkini zarządu, p. Ireny Augustyniakowej.

W dniu 1 maja r. b. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Tomaszowie Maz. nasz najukochańszy mąż, ojciec i dziadek

B. P.

Aleksander Landsberg

Prezes Zarządu Sp. Akc. Fabryk Sukna H. Landsberg w Tomaszowie Maz.

Członek Zarządu Sp. Akc. Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego jedwabiu w Tomaszowie Maz.

Członek Rady Nadzorczej Sp. Akc. „Nitrat"

Prezes Zarządu Zgromadzenia Kupców m. Tomaszowa

i Członek honorowy Zarządów wielu instytucji i korporacji.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na cmentarz miejscowy nastąpi dn. 3 maja r. b. w Tomaszowie Maz. o godz. 3-ej po południu o czem zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

Żona, Córki, Synowie, Synowe, Zięciowie, Wnuczki, Wnuki, Brat i Rodzina.

W dniu 1 maja r. b. po długich i ciężkich cierpieniach rostał się z tym światem, przeżywszy lat 70

B. P.

Aleksander Landsberg

Prezes Zarządu Sp. Akc. Fabryk Sukna H. Landsberg w Tomaszowie Maz.

Zmarły, w ciągu pięćdziesięciu dwuch lat swojej wielkiej i niestrudzonej pracy dla dobra przedsiębiorstwa był naszym nieocenionym kierownikiem i doradcą.

Dzięki zaletom charakteru i serca zjednał sobie największe uznanie i miłość naszą.

Tracąc Go, rozstajemy się z najdroższym i najzasłużeńszym przewodnikiem i kolega pracy.

Cześć Jego zacnej pamięci!

ZARZĄD

Spółki Akcyjnej Fabryk Sukna H. Landsberg w Tomaszowie Maz.

Dnia 1 maja r. b. po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem drogi nasz Szef

B. P.

Aleksander Landsberg

Prezes Zarządu i Dyrektor Zarządzający Sp. Akc. Fabryk Sukna H. Landsberg w Tomaszowie Maz.

W zmarłym tracimy najzacniejszego kierownika, który, dzięki niezwykłym zaletom swego umysłu i charakteru, zdołał zaskarbić sobie wielką miłość naszą i najszczersze przywiązanie.

Cześć Jego światłej pamięci!

Personel Biurowy

Sp. Akc. Fabryk Sukna H. Landsberg w Tomaszowie Maz.

W dniu 1 maja r. b. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

B. P.

Aleksander Landsberg

Prezes Zarządu i Dyrektor Zarządzający Sp. Akc. Fabryk Sukna H. Landsberg w Tomaszowie Maz.

W zmarłym tracimy nieocenionej wartości Szefa, który przez przeszło pół wieku był nietylko światłym kierownikiem naszym, lecz prawdziwym, rozumiejącym potrzeby nasze, drogim współtowarzyszem pracy.

Pamięć o Nim na zawsze w sercach naszych pozostanie

Kierownicy Oddziałów i Majstrowie

Sp. Akc. Fabryk Sukna H. Landsberg w Tomaszowie Maz.

Z miejskiej galerji sztuki

Wystawa prac Ludwika Grabowskiego

W salonach miejskiej galerji sztuki wystawiono obecnie nieliczne, ale bardzo cenne prace utalentowanego warszawskiego malarza Ludwika Grabowskiego. Ponieważ p. Grabowski jest Łodzi w małym stopniu znany, przeto należy nadmienić, że płótna tego cennego malarza zyskały sobie w Warszawie nader korzystną opinję wśród sfer fachowych, przysparzając ich autorowi wiele zaszczytu i sławy.

Aby się o tem przekonać, wystarczy jedynie obejrzeć tych kilka płócien, które wystawił w łódzkiej galerji, a które nasuwają reminiscencje twórczości malarskiej przedwcześnie zmarłego wielkiego artysty ś. p. Konrada Krzyżanowskiego. Grabowski bowiem wkracza na drogę sztuki czystej, pozbawionej wszelkich naleciałości szkodliwych, w postaci tanich efektów lub mamiących do prymitywnych mieszanin barw.

Indywidualność artystyczna Grabowskiego przebija szczególnie w sharmonizowanych kolorystycznie i subtelnych portretach p. H. Poznańskiej, p. Gostkiewiczowej, oraz w „studjum".

Szkoda, że wystawa dzieł p. Grabowskiego jest tak skromna pod względem ilościowym.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

M. Lipiec, Piotrkowska nr. 193, E. Müller, Piotrkowska 46; W. Groszkowski, Konstantynow. 15; K. Perelman, Cegielniana 64; H. Niewiarowski, Aleksandrowska 37; S. Jankielewicz, Starv Rynek nr. 9. (p)

B. P.

SALOMEA TENENBAUMOWA

wdowa po nauczycielu Pinkusie z Piotrkowa

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w d. 1 Maja 1928 r. przeżywszy lat 63.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w dn. 3 Maja r. b. o godzinie 1-ej po poł. z domu przedpogrzebowego przy cmentarzu izraelickim, o czem zawiadamia

Stroskana Rodzina.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Polskiego"

Dla uczczenia pamięci b. p. Józefa Szreibera z wyrazami współczucia koleżance p. Leonji Szreiberównie składają na dom starców, Pomorska 56 koleżanki i koledzy z firmy „Karol Reisfeld" — zł. 100.

WIECZÓR DYSKUSYJNY U TECHNIKÓW.

W piątek, dnia 4 maja o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w lokalu stowarzyszenia techników w Łodzi, Piotrkowska 102 wieczór dyskusyjny, na którym rozpatrywana będzie najtrudniejsza do rozwiązania w stowarzyszeniu techników kwestja.

Liga mocarstwowego rozwoju Polski

Wojewódzki Komitet w Łodzi

W ciągu dni ostatnich został mianowany komitet wojewódzki w Łodzi Ligi mocarstwowego rozwoju Polski, w następującym składzie:

Prezes — Stanisław Pawłowski, sekretarz — Miron Lewandowski, członkowie kierownicy wydziałów Aleksander Zaleski, Marja Więckowska, Antoni Tomaszewski, Romuald Petrykowski

Komitet wojewódzki rozpoczął już swoje czynności powołując komitety powiatowe i koła Ligi mocarstwowego rozwoju Polski.

Zadaniem Ligi jest dążenie do zdobycia dla Polski mocarstwowego stanowiska przez pracę nad rozbudzeniem uśpionych sił twórczych w Narodzie i podniesieniem jego kultury zarówno duchowej jak materjalnej, pracę nad wychowaniem jaknajszerszych warstw społeczeństwa rozumiejących potrzebę ładu, karności poszanowania i przestrzegania ustaw, rozbudzenie czynnego zainteresowania pośród najszerszych warstw społeczeństwa i stworzenie jednolitego frontu w sprawach obrony narodowej, walkę z ujemnemi objawami partyjnictwa w państwie, zwalczanie jednostek oraz ugrupowań żerujących na żywotnych interesach państwa, tudzież tępienie przejawiających się w jakichkolwiek formach nadużyć uprawianych przez sprzedajne elementy.

Do osiągnięcia wskazanych celów Liga dąży przez czynne poparcie i dopomaganie w realizowaniu idei państwowej czynników obecnie rządzących, oraz szerzenie w szerokich warstwach społeczeństwa zrozumienia dla tej idei i zaufania do metod pracy tych czynników, a to zapomocą konferencji odczytów, wydawnictw itp.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Roboty publiczne w woj. łódzkiem

na skutek zabiegów wojewody Jaszczołta rozpoczęto

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła w wyniku zabiegów wojewody Jaszczołta, urząd wojewódzki w Łodzi podjął przed kilku dniami roboty publiczne w całym szeregu powiatów województwa łódzkiego.

Roboty te są przeważnie prowadzone na szosach i mają na celu naprawę dróg z jednej, i zatrudnienie bezrobotnych, z drugiej strony.

Przy pracach tych znalazło dotychczas zatrudnienie około 1.000 robotników.

Według wszelkich prawdopodobieństw zakres ich będzie rozszerzony w zależności od otrzymanych w ministerstwach kredytów. (d)

Sprostowanie

W numerze wczorajszym „Głosu Polskiego" ukazała się fałszywa wiadomość, o akademji w sali Filharmonji z okazji święta narodowego.

Jak się dowiadujemy wspomniana akademja niema nic wspólnego z obchodem urządzonym przez Komitet obchodu święta narodowego, lecz urządzona jest przez N. P. R.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Przyjmuje od 5 do 9 wiecz

Sienkiewicza 34, tel. 59-40 29-5

Oświadczenie związku strzeleckiego

Otrzymaliśmy pismo następujące:

Do Redakcji Dziennika „Głos Polski" w Miejscu.

Zarząd okręgu związku strzeleckiego uprasza o umieszczenie w poczytnym „Głosie Polskim" następującego oświadczenia:

W „Głosie Polskim" nr. 118 z dnia 29 kwietnia 1928 roku ukazała się wzmianka pod tytułem „Przyczyna rezygnacji czołowych członków Strzelca", podpisana przez b. członków tej organizacji pp. Marję Więckowską, Stanisława Lobę, Marjana Andrzejaka, Marjana Malinowskiego, Stanisława Wężyka i Bolesława Pieńkowskiego.

Zarząd okręgu związku strzeleckiego uważa za swój obowiązek stwierdzić:

1) Od dłuższego czasu na terenie związku strzeleckiego w Łodzi i organizacji pokrewnych trwa robota nieodpowiedzialnych czynników, zmierzająca do rozbicia związku w myśl interesów pewnych grup i osób.

2) Robota ta wyraża się przedewszystkiem w podkopywaniu pracy komendanta okręgu p. Hipolita Piątkowskiego oraz chęci poróżnienia członków zarządu okręgu.

3) Sformułowane przeciw komendantowi Piątkowskiemu zarzuty zostały zlikwidowane, bądź w bezpośredniem postępowaniu honorowem, bądź przez wyroki sądu honorowego, skazujące na naganę niefortunnych oskarżycieli, bądź też znajdują się w toku postępowania honorowego i organizacyjnego.

4) Zarząd okręgu związku strzeleckiego wyraził p. komendantowi Piątkowskiemu votum zaufania, uważając, iż Jego praca społeczna jest równie owocna, jak i bezinteresowna i dla dobra związku zwrócona. Zarząd okręgu po zapoznaniu się szczegółowo z zarzutami przeciw komendantowi Piątkowskiemu doszedł do wniosku, iż zarówno w całokształcie, jak i w każdym swym punkcie są one mgliste, złośliwe i bezsensowe, a więc nie nadają się wogóle do poważnego traktowania.

Zarząd okręgu związku strzeleckiego z całym naciskiem podkreśla, iż zakusy rozbicia związku, leżące może w interesie pewnych grup, czy osób, spotkają się ze zdecydowanym odparciem z jego strony. Usunięcie się ze związku czynnika fermentacyjnego, który niesłusznie uważa się za jedyną i prawdziwą reprezentację ideologji strzeleckiej, traktujemy, jako wysoce korzystne dla zwartości i pracy związku.

(—) Radzisław Wodziński — prezes okręgu.
(—) Dr. Henryk Felix — wiceprezes okręgu.
(—) Józef Sobczyński — sekretarz okręgu.
(—) Dr. Stanisław Skalski —członek zarządu okręgowego.
(—) Marja Fornalska — komendantka pracy kobiet okręg.
(—) Dr. Bolesław Misjon — członek zarządu okręgowego.
(—) Dr. Karol Łukasiewicz — członek zarządu okręg.
(—) Mieczysław Syska — prezes obwodu.
(—) Alojzy Graczyk — komend. obwodowy.

Groźba strejku w cegielniach

Jutro odbędzie ostateczna konferencja

W inspektoracie pracy odbyła się wspólna konferencja właścicieli cegelń z przedstawicielami zw. zawodowych.

Rzecznik tych ostatnich p. Bednarczyk dowodził; że przed wojną płaca strycharza wynosiła 1[6 ceny 1000 cegieł. podczas gdy obecnie zarobki te są o 70 proc. mniejsze.

Przedsiębiorcy na tej konferencji zaofiarowali jedynie 7 proc. podwyżki, wobec czego robotnicy postanowili przystąpić do strejku o ile na konferencji w dniu jutrzejszym sprawa ich nie zostanie pomyślnie załatwiona. (b)

TEATR i MUZYKA

Zgon wybitnego dramaturga

W ubiegły piątek umarł w Paryżu, w siedemdziesiątym czwartym roku życia jeden z najwybitniejszych dramaturgów francuskich, członek akademji francuskiej, Francois de Curel.

Urodził się 10 czerwca 1854 roku w Metzu i pochodził ze starej szlacheckiej rodziny lotaryńskiej. Pradziad autora także Franciszek, był pułkownikiem za czasów Napoleona I dyrektorem fortyfikacji w Sarrelouis i Metzu. Matka pochodziła ze znanej rodziny de Wendel'ów, którzy byli twórcami francuskiego przemysłu żelaznego i założyli z końcem XVIII wieku słynne dzisiaj na cały świat zakłady w Creusot.

Młody Curel po ukończeniu gimnazjum w Metzu poświęcił się zawodowi inżyniera i ukończył Ecole Centrale des Arts et metiers. Rodzice jego posiadali wielkie zakłady przemysłowe w Alzacji i pragnęli, aby się syn ich zajął ich administracją.

Rząd niemiecki nie zezwolił jednak na pobyt Curela w Alzacji i przemysłowa karjera przyszłego autora została tem samem zwichnięta. Curel żyje na wsi w Lotaryngji i zaczyna około roku 1885 pisywać. Są to z początku powieści i nowele, z których kilka ukazuje się w „Nouvelle Revue". — W roku 1890 pisze swoją pierwszą sztukę teatralną, którą jednak Teatr Odeonu nie przyjmuje. Ten sam los spotyka następne sztuki Curela „Figurante", „L'envers d'une sainte". Zrozpaczony Curel chwyta się wreszcie na sposób i posyła trzy sztuki pod trzema fałszywemi nazwiskami do teatru Antoine, najprzystępniejszego dla młodych autorów przybytku sztuki dramatycznej. Odnosi sukces i 1-go lutego 1892 roku wystawia Au Theatre Libre „L'envers d'une sainte". Sztuki uzyskują powodzenie i już w następnym roku widzi światło lampy scenicznej „Les Fossiles". Curel staje się odtąd jednym z najbardziej cenionych dramaturgów francuskich. Między rokiem 1892 a 1926 napisał on 15 sztuk, które wystawione zostały w Theatre Francais, teatrze Antoine, Theatre des Arts i t. d.

W maju 1918 roku wybrany został Curel do akademji francuskiej na miejsce Pawła Hervieu.

Umarł nagle, ulegając atakowi sercowemu.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o umieszczenie w najbliższym numerze Jego poczytnego pisma następującego sprostowania:

W niemieckiej gazecie „Lodzer Volkszeitung" z dnia 30. 4 28 ukazała się notatka, że poważna liczba członków Stow. Wolnomyślicieli Polskich, niezadowolona z działalności jego Oddziału Łódzkiego, zamierza otworzyć w Łodzi drugi współrzędny oddział S.W.P. pod auspicjami panów: D-ra Mierzyńskiego, Reicha i innych. Wobec tego podajemy do publicznej wiadomości, że o żadnych narzekaniach członków na działalność łódzkiego oddziału S.W.P. nie jest nam wiadomym i cała podobna wiadomość wyssaną jest z palca, czego dowodem jednomyślny wybór ostatniego Zarządu na walnym zebraniu. Panowie Mierzyński i Reich, jak również inni „inicjatorzy" powstania konkurencyjnego koła S.W.P. wcale nie są członkami Stowarzyszenia, a Zarząd Główny nigdy na otworzenie takiego koła nie pozwoli. Omawiana notatka jest tylko ujawnieniem przejrzystych chęci „inicjatorów" stworzenia sobie i dla siebie własnego podwórka, na którym mogliby stać się quasi-luminarzami wolnomyślicielstwa polskiego, wówczas gdy właściwa potężna organizacja wolnomyślicieli w Polsce dawno zrezygnowała z ich wątpliwej wartości usług.

Raczy przyjąć Panie Radaktorze wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

Za Zarząd S.W.P. Koła w Łodzi
i Zarząd Główny S.W.P.
CZESŁAW BAJER.

Chirurgo-Medica
SKŁAD
Narzędzi Chirurgicznych i Lekarskich
Łódź, Traugutta 8, tel. 70-64.

„Don Juan Tenorio" z udziałem Józefa Węgrzyna grany będzie jutro i w sobotę wieczorem.

O dalszych ewentualnych — dwuch lub trzech jeszcze — występach znakomitego wykonawcy roli Don Juana nastąpią oddzielne zawiadomienia

„Święto kwitnienia wiśni" grane będzie raz jeszcze i ostatni w sezonie w niedzielę o godz. 4 popołudniu po cenach zniżonych.

TEATR KAMERALNY.

Dziś o godz. 6 popoł. dla uczestników zjazdu zw. użyt. publ. „Najdroższa moja Peg".

Wieczorem o godz. 9 po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowem „Mecenas Bolbec".

Jutro, w sobotę i w niedzielę wieczorem komedja St. Kiedrzyńskiego — „Powrót do grzechu" z Michałem Zniczem.

W nielzielę, o godz. 5 popołudniu przedostatnie w sezonie przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych — „Mecenas Bolbec i jego mąż".

„GONG".

Rewja „Nareszcie wiosna" cieszy się wielkiem powodzeniem. Powodzenie swe zawdzięcza w pierwszym rzędzie doskonałej Halinie Rapackiej i Jerzemu Borońskiemu, który odrazu zdobył sobie publiczność łódzką i stał się jej ulubieńcem. Największy sukces w programie odniosły: skecz „Sąd nad Salomonem" w wykonaniu J. Borońskiego na czele całego zespołu. Tercet ekscentryczny w wykonaniu Jaśkówny, Cybulskiego i Laskowskiego oraz świetny wiersz W. Jastrzębca „Maszyny".

Dziś TRZY przedstawienia: o godzinie 5.45, 7.45 i 10 wieczorem.

TEATR W SALI GEYERA.

W najbliższą niedzielę, dnia 6 maja o godz. 5 popoł. artyści teatru miejskiego odegrają w sali „Ogniska" Przędzalniana 68 po raz pierwszy arcydzieło fredrowskie p. t. „Zemsta".

Bilety w cenie od 50 groszy do 3 zł. do nabycia w V oddziale straży ogniowej.

Na srebrnym ekranie

Kino „ODEON"

„Szczapa na carskim balu"

Szczapa ma w sobie coś z Zagłoby. Wojuje, czasem jest dzielny, czasem nadrabia miną, czasem tchórzy poprostu i powiada, że mu tylko mróz na chwilę wszedł w kości. Ogląda świat dookoła, dużo się śmieje a przedewszystkiem innych do śmiechu pobudza.

Jest do bitki i do wypitki. Do wypitki nawet więcej.

Ten oto Szczapa — a służy on w armji austrjackiej — dostaje się do niewoli rosyjskiej. Gdzież tu rosyjskiemu mużykowi do Szczapy. Szczapa łga jak z nut. Opowiada dobremu chłopkowi nie stworzone dzieje o tem, jak to on jest u cara na dworze, jak u siebie w domu. A łga bardzo plastycznie, bo drogą filmu.

Szczapa napędza stracha biednemu chłopkowi, a publiczność w kinie pobudza do śmiechu. O to właśnie chodzi.

Poeta Wandurski

pozostanie nadal w więzieniu

Jak się dowiadujemy osadzony w więzieniu przy ul. Gdańskiej, znany poeta Wandurski, w obronie którego stanął związek literatów, złożył skargę incydentalną na decyzję sądu okręgowego, mocą której sąd okręgowy w Łodzi nie zgodził się na zwolnienie Wandurskiego do czasu rozprawy głównej.

Sąd Apelacyjny w Warszawie, biorąc pod uwagę olbrzymi materjał obciążający, na jednem z posiedzeń gospodarczych postanowił decyzję sądu okręgowego w Łodzi zatwierdzić.

Mimo starań pozostanie Witold Wandurski nadal w więzieniu, gdzie będzie oczekiwał dnia rozprawy. Oskarżony jest jak już swego czasu donosiliśmy z art. 102 K. K. (a)

Chleb tanieje

Magistrat rozdziela mąkę z rezerw zbożowych

Magistrat przejął nadesłaną przez rząd mąkę z rezerw i rozpoczął już jej rozdział.

Po obfitem zaopatrzeniu w mąkę wszystkich kooperatyw za pośrednictwem związku spółdzielni, mąka rozdana będzie piekarzom prywatnym głównie na krańcach miasta, gdzie wypieka się chleb dla ludności robotniczej.

Piekarze, którzy otrzymają mąkę z rezerw zbożowych muszą zobowiązać się do sprzedaży chleba po 70 groszy bez względu na to, czy posiadają jeszcze dawne zapasy mąki droższej.

Organa policji otrzymały nakaz kontrolowania tych piekarń i lustracje dokonywane będą zarówno w dzień podczas sprzedaży chleba, jak i w nocy podczas wypieku.

W piekarniach winna być wszędzie uwidoczniona cena chleba.

Warto zaznaczyć, że już na samą wieść o wysłaniu do Łodzi mąki na rynku zaznaczyła się tendencja zniżkowa i obecnie ceny spadły o 3 do 5 groszy na 1 klg. (b)

Delegacja robotników budowlanych

prosiła woj. Jaszczołta o interwencję

Odbyła się konferencja zarządów związków robotników budowlanych i postanowiono zwrócić się do p. wojewody z prośbą o interwencję w sprawie przez nich wysuniętej akcji podwyżkowej ponieważ przemysłowcy budowlani na dwukrotnie zwoływane konferencje w inspektoracie pracy nie przybyli.

W myśl tej uchwały delegacja z przedstawicielami związków zgłosiła się do wojewody Jaszczołta i przedłożyła mu wystawione żądania podwyżkowe, oraz domagała się odpracodawców, by przestrzegali 8 godzinny dzień pracy oraz ustawy o ubezpieczeniu w kasie chorych, funduszu bezrobocia, co do urlopów i dwutygodniowego wymówienia.

P wojewoda obiecał sprawą tą zająć się i do dnia 15 maja zatarg ten zlikwidować. (b)

Zatarg w tartakach

zlikwidowany

Jak już donosiliśmy, robotnicy tartaków postanowili rozpocząć strejk na tle unormowania warunków pracy i płacy.

W ostatniej jednak chwili właściciele tartaków zgodzili się na podwyższenie dotychczasowych poborów robotników o 20—40 proc. i w ten sposób zatarg został zlikwidowany. (b)

Co usłyszymy dziś przez radjo?

Warszawa (1111 mtr.) —

9.00. Transmisja mszy polowej z Katowic.

12.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.

12.10. Transmisja z filharmonji warszawskiej koncertu dla młodzieży. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna warszawska pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego, Tola Mankiewiczówna (śpiew), Józef Ozimiński (skrzypce), Mieczysław Salecki (śpiew), oraz prof. Ludwik Urstein (akomp.). Część I. 1. a) Moniuszko: Uwertura do op. „Hrabina", b) Paderewski: Menuet — wykona orkiestra. 2. Moniuszko: a) „Wiosna", b) Piosenka Broni z op. „Hrabina" — odśpiewa p. Tola Minkiewiczówna. 3. a) Chopin: Nokturn Es-dur, b) Wieniawski: „Dudziarz" — wykona p. J. Ozimiński. Część II. 4. Moniuszko: Tańce góralskie z op. „Halka" — wykona orkiestra. 5. a) Moniuszko: Arja z kurantem z op. „Straszny dwór", b) Noskowski: „Skowroneczek śpiewa" — krakowiak — odśpiewa p. M. Salecki. 6. a) Noskowski: Krakowiak, b) Moniuszko: Mazur z op. „Halka" — wykona orkiestra.

15.15. Transmisja koncertu popularnego z filharmonji warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmonji warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Marja Mokrzycka (śpiew), Aleksander Michałowski (śpiew), chór „Harfa" pod dyr. Wacława Lachmana, oraz prof. Ludwik Urstein (akomp.). Część I. 1. Nowowiejski: Uwertura „Swaty polskie" — wykona orkiestra. 2. Pieśni — odśpiewa p. A. Michałowski. 3. a) Ignacy Moczyński: „Hejnał", b) Wacław Lachman: „Na łące u siana", c) „Ułani jadą" — odśpiewa chór „Harfa" pod dyr. W. Lachmana. Część II. 4. Noskowski: „Odgłosy pamiątkowe" — wykona orkiestra. 5. a) Stefan Malinowski: „Wiosenne rano", b) St. Niewiadomski: „Tajemnica", c) Gall: „Piosenka majowa", d) St. Niewiadomski: „Veni Creator" — odśpiewa p. M. Mokrzycka. 6. a) Moniuszko: Piosenka żołnierska, b) Paderewski: Tańce cygańskie z op. „Manru", c) Sonenfeld: Oberek fantastyczny — wykona orkiestra.

17.00. Odczyt p. t. „Wizja d. 3 maja w roku 1950" — wygłosi p. Roman Zrembowicz.

17.25. Rozmaitości wygłosi p. Marjan Rentgen.

17.45. Fragment z „Akropolis" St. Wyspiańskiego w inscenizacji radjowej Wacława Radulskiego, oraz recytacje p. Heleny Buczyńskiej.

18.45. Transmisja z międzynarodowych targów poznańskich.

19.20. Transmisja z opery Poznańskiej w przerwie komunikat towarzystwa zachęty do hodowli koni w Polsce.

22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

MOTALA ZMIENIŁA FALĘ.

Szwedzka wielka centralna stacja radjofoniczna Motala, która dotychczas nadawała na fali 1325, od kilku tygodni zmieniła falę na 1375 m. Zmianę tę spowodowały intereferencje z kilkoma stacjami niemieckiemi, moc których została w ostatnich czasach znacznie zwiększona, a fale tych stacji były dość zbliżone.

SILNA RADJOSTACJA W FINLANDJI.

W krótkim czasie rozpoczną się próby nadawcze nowej silnej 20 kw. radjostacji Lathe, na fali 1525 m. Próbne koncerty nadawane będą z płyt gramofonowych. Speaker zapowiadać będzie po fińsku i po niemiecku, Próbne koncerty odbywać się będą o godz. 19.00. Znak wywoławczy stacji MEZ.

70 STACJI NADAWCZYCH W ROSJI.

56 stacji radjofonicznych posiada obecnie Rosja sowiecka. W budowie znajduje się dalszych 13 stacji. Najlepiej słyszy się w Polsce stacje: w Leningradzie, na fali 1,000 m. i stację kominternu w Moskwie na fali 1.450 m. W niedalekiej przyszłości stacja kominternu w Moskwie ma być zwiększona w sile do 100 kw. w antenie.

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku **Piotrkowska 294**, tel. 22-89
przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7 wiej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote. Wizyty na miescie Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty. W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

„GŁOS POLSKI"
Łódź
3 maja 1928 r.

GAZETA SPORTOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
3 maja 1928 r.

Turyści-Legja

Pierwszy w tym roku w Łodzi występ warszawskiej Legji oczekiwany jest przez sfery sportowe Łodzi ze zrozumiałem zaciekawieniem. Każdy sportowiec chce ujrzeć wreszcie drużynę, która exmistrza Polski, Pogoń lwowską, gromi 7:0.

Koncertowa trójka ataku Ciszewski, Łańko i Nawrot już dawno ma wyrobioną markę, lecz dziś wchodzą jeszcze w rachubę dwie pierwszorzędne jednostki — obaj skrzydłowi — Wypijewski i Cichecki, dzięki właśnie którym środkowa trójka strzela tak obfitą ilość bramek. Również i obrońca, do niedawna najsłabszy punkt Legji, została zasilona Ziemianem, reprezentującym pierwszorzędne walory obrońcy, a w bramce tkwi niezawodny Adamowicz.

Zeszłoroczna firma drużyny wojskowych pod okiem wytrawnego trenera poprawiła się znacznie i dziś jest ona jednym z najsilniejszych zespołów kraju.

Ciężką przeprawę będą mieli Turyści, lecz nie bez szans powodzenia stają do walki. Ambicja i wola zwycięstwa wzrosły w szeregach fioletowych. Ostatnie zwycięstwo nad Pogonią było przełamaniem linji niepowodzeń i „pechu", prześladującego ich od pierwszych zawodów o mistrzostwo Polski. Za sprzymierzeńca fioletowi mają własny grunt — szerokie boisko — na którem Legja nie przedstawia się znów tak groźnie. Prawdopodobnie w składzie drużyny Turystów nie zajdą żadne zmiany, z wyjątkiem wyeliminowania Niewiadomskiego, który wykazuje ostatnio bardzo słabą formę, a którego zastąpi Al. Kubik. Na prawe skrzydło powróci wyleczony Michalski II, reszta pozostanie na swych miejscach. Losy niedzielnego spotkania spoczywają właściwie w rękach pomocy fioletowych, która, jeśli zdoła umiejętnie zaszachować napastników Legji, zapewni barwom swym zwycięstwo.

Zawody przeprzedzone zostaną przedmeczem: Kadimah — Turyści III.

Zawody prowadzić będzie p. Korngold z Krakowa.

Pomoc dla „Bremenu"

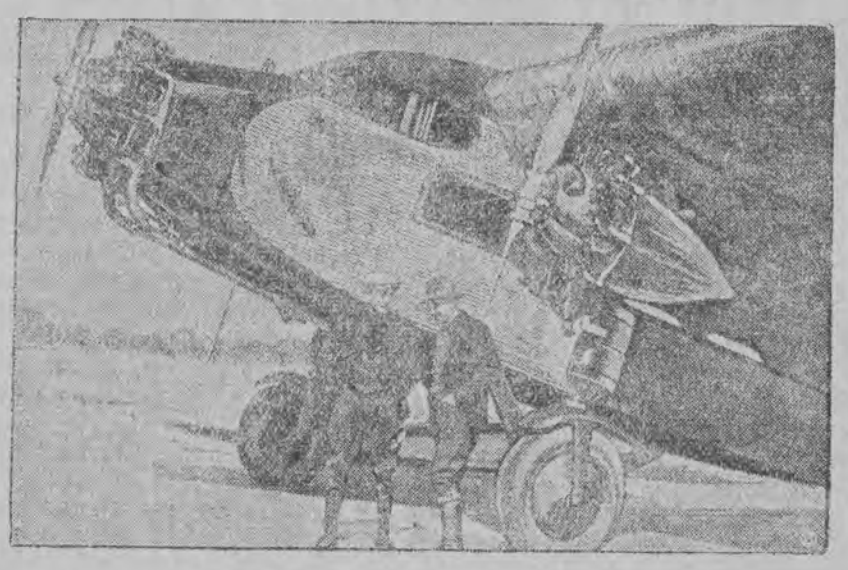

Amerykańscy piloci Bennet i Balchen, którzy dopomogli „Bremenowi" do wyleczenia ran po przelocie nad Atlantykiem. Bennet przypłacił to życiem, gdyż przeziębiwszy się zmarł na zapalenie płuc

Latarnia dla żeglugi napowietrznej

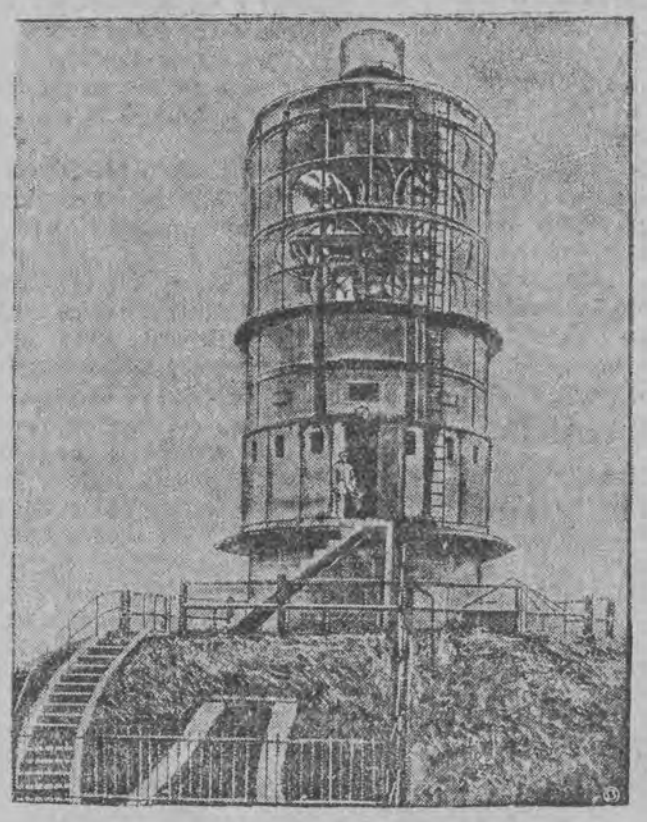

W pobliżu Dijon we Francji, na górze, wysokości 384 metrkw, znajduje się latarnia. Ma ona siłę miljarda świec. Widoczna jest podczas pogody w promieniu 600 kilometrów.

Widzew -- Skra 2:2 (0:1)

Gra obustronnie ostra, prowadzona jednak w ramach dozwolonych. Początkowo przeważają goście, z biegiem czasu i Widzew dochodzi do głosu, przeprowadzając kilka efektownych ataków.

Jeden z ataków gości wykończony dalekim strzałem lewego łącznika, przynosi prowadzenie: Bramkarz Widzewa oślepiony jaskrawem słońcem puszcza piłkę między rękoma. Obustronne ataki nie zmieniają wyniku do przerwy, przyczem pomoc Widzewa pozostawia atak swemu losowi. Goście nie wykorzystują kilku pozycji, strzelając w aut. W ostatnich minutach przewaga Widzewa, ostry strzał Waltera chwyta pewnie bramkarz gości.

Po zmianie stron przeważa Skra, lecz obrona łodzian spisuje się dzielnie, jak również i bramkarz Kuczyński, wyłapując kilka niebezpiecznych strzałów.

W 27 min. przebój Waltera, pada wyrównawcza bramka i od tej chwili gospodarze zaczynają przeważać, lecz sporadyczne wypady Skry zmuszają Kuczyńskiego po raz wtóry do skapitulowania. Wreszcie w 40 min. Walter obok wybiegającego bramkarza gości strzela do pustej siatki wyrównujący punkt.

Sędziował dobrze p. Andrzejak. Publiczności 1,000 osób.

GEORG ORTH (Hungaria)

Zmodernizowana gra linji ataku

po zmianie przepisów o „spalonych"

Od chwili wprowadzenia w życie nowych przepisów gry o „spalonych" minęło sporo czasu, tak że dziś można już stwierdzić, czy zmiana ta wywarła zasadniczy wpływ na taktykę gry napadu. Niewątpliwie, nowy system wpłynął ujemnie na atak drużyn, stosujących system gry trójkowy (szkocki), tembardziej, jeśli mają one za przeciwników zespoły szybkie, grające wypadami i umiejące wykorzystać momenty.

Zdaniem mojem inteligentna kombinacyjna gra i zmysł orjentacyjny zawsze zatryumfuje nad szybkością i brutalną siłą. Główną przeszkodą w tym wypadku może być tylko rozmiękły ciężki teren, lecz w takich warunkach ataki winny być przeprowadzane skrzydłami, a wtedy przeszkoda będzie usunięta.

W normalnych warunkach terenowych utarł się już system, który faktycznie można nazwać czemś pośrednim między starą i nową metodami. Stawia on bardzo wysokie wymagania kierownikowi ataku: środkowy napastnik winien rozporządzać nadzwyczajną techniką i rutyną. Przerzucenie głównej akcji z środka boiska na skrzydła wywiązuje współpracę skrzydłowych z pomocnikami i im też dana jest możność dłuższego przetrzymywania piłki, by w krytycznym momencie dla siebie zatrudnić łącznika.

Środkowy napastnik bardzo często ma okazję ściągnięcia na siebie kilku przeciwników, przez co osłabione są inne pozycje; wtedy niespodziewanie musi on jednym rzutem oddać piłkę nieobstawionemu skrzydłowemu, względnie łącznikowi, który w takich wypadkach winien bardzo umiejętnie się ustawiać. Ten system wymaga jednak od kierowników napadu nadzwyczajnego opanowania piłki i dużej dozy zimnej krwi. Pozatem środkowy napastnik musi bacznem okiem obserwować całą grę i szukać słabych punktów u przeciwnika.

Rozumie się, że wiele skorzystać można przez racjonalne i celowe treningi, które niestety nie znajdują odpowiedniego zrozumienia u piłkarzy. Trening na jedną bramkę jest bezcelową kopaniną, niepożytecznem marnowaniem czasu. Drużyny dobrze wyszkolone technicznie, posiadające ten system gry, muszą zawsze wyjść zwycięsko ze spotkań z przeciwnikami, przywiązującymi główne znaczenie szybkości i sile.

GRAND HOTEL
SALA MALINOWA
DANCING
Dziś rozpoczęcie zielonego Karnawału
Całkowita zmiana programu.
Pierwszorzędne atrakcje taneczne.
ORKIESTRA
I. Petersburski
i A. Gold

Boks

TUNNEY — HEENEY.

Spotkanie Tunney — Heeney o mistrzostwo świata odbędzie się definitywnie 28 lipca w N. Yorku. Mecz ten cieszy się jednak bardzo małą popularnością za oceanem. Wynik jego, jest niemal zgóry przesądzony, bowiem obydwaj bokserzy walczą typowo na punkty, przyczem Tunney, który potrafił „wypunktować" Dempsey'a, góruje znacznie techniką nad Heeney'em i dlatego też uważany jest za pewnego zwycięzcę.

O nokaucie któregokolwiek przeciwników nie może być mowy, a publiczność amerykańska (jak każda zresztą) tylko te walki uważa za ciekawe, w których wietrzy przedsmak definitywnego i przekonywującego zwycięstwa.

SUKCESY GIPSY DANIELS'A

Cygan angielski, Gipsy Daniels kroczy w Niemczech od zwycięstwa do zwycięstwa. Po znokautowaniu Diesiera i Schmellinga przyszła kolej na mistrza wagi średniej — Damgörgena. Już w drugiej rundzie potężny cios sierpowy z prawej zwalił niemca na ziemię do dziesięciu.

ŁAZARSKI TRENUJE.

Trzykrotny mistrz Polski, Jan Łazarski rozpoczął już trening i zamierza brać udział w mistrzostwach Polski, a prawdopodobnie i w mistrzostwach świata dla amatorów. Powrót Łazarskiego do czynnego życia sportowego zasili poważnie szeregi naszego kolarstwa.

ARGENTYNA PRZEGRAŁA.

Olimpijska drużyna piłkarska Argentyny, która tak wiele obiecywała sobie, zawiodła po raz wtóry. Po wyniku remisowym, osiągniętym z Portugalją, przyszła i kompromitująca porażka. Zwycięzcą egzotycznych piłkarzy okazała się chluba Hiszpanji, Barcelono. Ostateczny wynik meczu brzmi 4:1 dla hiszpanów.

PRZEZ KONTYNENT AMERYKI

W biegu przez kontynent Ameryki (Los Angelos — N. York) prowadzi po 42 etapach włoch Gavazzi, który 2540 klm. pokrył w czasie 265 godz. 45 min. W biegu tym bierze już udział 80 zawodników, gdy z Los Angelos wystartowało 275

Wielkie zawody konne

10 pułku artylerji polowej

W niedzielę, dnia 6 b. m. o godzinie 2 po południu urządza 10 pułk kaniowski artyl. pol. na placu gen. Hallera wielkie zawody konne i artyleryjskie z okazji święta pułkowego.

Zawody obejmują konkursy hipiczne oficerskie z udziałem 15-tu jeźdźców w tem oficerów — gości z 26 p. a. p., nadto podoficerskie z udziałem 10 jeźdźców, dalej pokazy konkursowe artyleryjskie i jazda figurowa.

Cenne i nader piękne nagrody ufundowali gen. Małachowski, dowódca korp., wojewoda Jaszczołt, gen. Olszyna - Wilczyński, d-ca dywizji, starosta Rżewski, prezes rady miejskiej inż. Holcgreber i prezydent miasta poseł Ziemięcki.

Ponadto obok przechodniej nagrody wojewody Jaszczołta dla zespołów artyl. żołnierskich znajdują się nagrody przechodnie oficerów rezerwy 10 p. k. a. p. „Puhar wędrowny" dla oficerów zawodowych pułku, nadto nagrody oficerów zawodowych pułku „stepowy rumak" dla podoficerów zawodowych pułku.

Wielka konkurencja jeźdzcow oraz trudny par-cours budzą istotne zaciekawienie.

Zaproszenia rozsyła adjutantura 10 p. k. a. p., ul. Jerzego nr. 10.

Roześmiana
Roztańczona
Rozkochana
LIA MARA
w obrazie p. t.
Tancerka Sułtana
(Baron Cygański)
ODEON wkrótce ODEON

„GŁOS POLSKI"
Łódź
3 maja 1928 r.

GAZETA HANDLOWA

poświęcona Międzynarodowym Targom w Poznaniu

„GŁOS POLSKI"
Łódź
3 maja 1928 r.

Zakłady włókiennicze Adolf Horak.

W roku 1885 p. Józef Horak założył fabrykę towarów bawełnianych i półwełnianych, którą w roku 1905 objął syn jego i obecny właściciel firmy p. Adolf Horak. Przedsiębiorstwo to pod jego kierownictwem ujawniło rozwój i rozrost.

Tkaniny bawełniane i półwełniane w zakładach przemysłowych firmy A. Horak znalazły szybko poważnych odbiorców w Rosji oraz w b. Kongresówce. Zwłaszcza towary fartuchowe miały na terenie b. Kongresówki i w całej Rosji wyrobioną markę, jako towary wysokich gatunków i trwałych kolorów.

Te pomyślne okoliczności skłoniły p. Adolfa Horaka do realizowania wydatnych inwestycji i wprowadzania stałych ulepszeń technicznych. Fabryka posiada obecnie wszystkie działy produkcji włókienniczej od przędzalni poprzez tkalnię, farbiarnię, bielnik, wykończalnię, które zostały zaopatrzone w najnowsze narzędzia techniczne.

Ten wysoki poziom techniczny przedsiębiorstwa umożliwia nietylko zbyt towarów na rynku krajowym, ale i eksport ich zagranicę, dokąd (przeważnie do państw nadbałtykich) kieruje się przeszło 1o procent produkcji.

Na rynku krajowym firma umocniła się dzięki pierwszorzędnej jakości swych towarów utkanych z pierwszorzędnej przędzy, a farbowanych barwnikami trwałymi na światło, nie podlegającymi wypraniu i odpornymi na wszelkie działania powietrza i niepogody (Indanthren) oraz dzięki zorganizowaniu dużej sieci przedstawicielstw we wszystkich większych ośrodkach Rzplitej.

Fabryka, zatrudniająca obecnie około 5oo robotników, mieściła się do roku 1925-6 w gmachu przy ul. Borysza, a następnie przeniesiona została do wielkich współcześnie zmontowanych budynków w Rudzie Pabjanickiej pod Łodzią, gdzie zajęła około 1o tys. metrów kwadratowych zabudowań.

Na czele przedsiębiorstwa stoi p. Adolf Horak i dr. Speidel.

Ogłoszenie upadłości

f. „Mieczysław Rżewski-skład apteczny"

Sąd Okręgowy w Łodzi w wydziale handlowym na ostatnim swym posiedzeniu w dniu 1 maja 1928 r. pod przewodnictwem sędziego okr. Zajkowskiego rozpatrywał podanie "firmy" skład apteczny i perfumerja Mieczysław Rżewski przy ul. Andrzeja nr. 2 w Łodzi w sprawie ogłoszenia upadłości.

Jak wynika z podania na skutek konkurencji, z którą handlujący Mieczysław Rżewski nie mógł sobie poradzić zmniejszonych obrotów i ogólnego kryzysu przy braku towaru kurantowego, nie bacząc, na to, że zaciągnął prywatne pożyczki celem spłacania długów weksli i podatków, po dokładnej analizie swego handlowego przedsiębiorstwa doszedł do przekonania, że dalsze borykanie do celu nie doprowadzi, że przedsiębiorstwo handlowe niszczeje, a zaspokoić bieżących wymagań wierzycieli nie jest w stanie. Już w dniu 5 kwietnia 1928 roku Rżewski nie był w stanie wykupić wekslu na zł. 151,49 za tym protestem poszły do protestu następne weksle.

Wierzyciele z otwartych rachunków również domagają się wypłat. Wszystkich zaś zaspokoić nie ma możności. Wobec tego, przedstawiając wyciąg z rejestru handlowego, odpisy 2-ch protestów, zestawienie podług remanentu w dzień 21 kwietnia 1928 roku, spis weksli do zapłacenia, wykaz wierzycieli i sum z rachunków otwartych, wykaz niezapłaconego i zaległego komornego oraz zestawienie ogólne, wskazujące iż suma długów firmy wynosi zł. 148.500,38 a aktywa zł. 88 175,45 a jednocześnie stwierdzając, że firma nie prowadziła prawidłowych ksiąg handlowych parafowanych prosił sąd o ogłoszenie upadłości firmie z oznaczeniem początku upadłości na dzień 5 kwietnia 1928 r., mianowanie kuratora i zaopatrzenie wyroku rygorem natychmiastowego wykonania.

Sąd po rozpatrzeniu całokształtu sprawy i załączonych dokumentów postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „Mieczysław Rżewski skład apteczny", 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć tymczasowo na dzień 5 kwietnia 1928 roku 3) zamianować sędzią komisarzem sędziego handlowego Konstantego Kaweckiego, 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Wacława Opalińskiego, 5) nakazać opieczętowanie kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów papierów i rzeczy upadłego Mieczysława Rżewskiego oraz wspólników gdziekolwiek się one znajdują, 6) dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisem art. 457 K.H. 7) uskutecznić wpis w rejestrze handlowym, 8) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności, 9) odpis wyroku zakomunikować prokuratorowi przy sądzie okręgowym w Łodzi.

Ułatwienia dla „bohaterów" pracy

Sowiecki komisarjat dla spraw finansowych wydał rozporządzenie, na mocy którego osoby, posiadające tytuł „bohatera pracy", otrzymywany w drodze dekretu, są zwolnione od podatków, o ile roczny ich dochód nie przewyższa 6,000 rub. rocznie.

Własność prywatna w Rosji

Sowiety zwracają się do kapitalistów po środki na budowę domów

„Le Temps" donosi:

— Rząd sowiecki zwrócił się z odezwą do wspomożenia kapitałem prywatnym w rozwiązaniu problemu mieszkaniowego w Moskwie.

Uchwała przeprowadzona na zgromadzeniu komisarzy ludowych zapewnia... swobodę w budowaniu, posiadaniu na własność i wynajmowaniu domów, z gwarancją niemieszania się państwa i zwolnienia od wszelkich podatków dochodowych. Można w tym celu zawiązywać spółki z nieograniczonym kapitałem, dla budowy domów najemnych na własną rękę lub na zamówienie, z możnością swobodnego odnajmowania najwięcej dającemu. Rząd nie będzie ograniczał ani wysokości czynszu pobieranego w tych domach, ani ilości pokoi wynajmowanych poszczególnym rodzinom, niezależnie od ilości osób. Nowi właściciele mogą też zatrzymać cały dom dla siebie. W razie nieporozumienia pomiędzy gospodarzem a lokatorami rozsądzi sąd, który jednak nie będzie w mocy, zarówno, jak i władze administracyjne, usunąć lokatora wbrew łącznej woli jego i właściciela lub też narzucić lokatora nowego. Oprócz tego dozwolone jest tworzenie prywatnych towarzystw kredytowych dla finansowania budowy domów, do czego można będzie użyć robotników w dowolnej ilości.

Napór ekonomiczny na ZSSR

widzi sowiecki komisarz handlu

MOSKWA, (Ceps). — W tych dniach komisarz handlu ZSSR, Mikojan, wygłosił na posiedzeniu delegatów organizacyj handlowych obszerne przemówienie, w którem zobrazował sytuację Rosji na froncie gospodarczym.

Mikojan stwierdził, między innymi, że „w chwili obecnej odbywa się ze strony państw burżuazyjnych napór ekonomiczny na ZSSR, w szczególności zaś napór na monopol sowieckiego handlu zewnętrznego. Obserwować można próby w kierunku zorganizowania międzynarodowego syndykatu do walki z sowieckim monopolem handlu zewnętrznego, które to próby napotykają jednak na przeszkody, wynikające z różnorodności interesów poszczególnych państw i poszczególnych firm".

W odpowiedzi na ataki, skierowane przeciwko monopolowi handlu zewnętrznego, — oświadczył Mikojan, — powinniśmy wzmocnić nasz aparat gospodarczy, powinniśmy udoskonalić jego kadry i zmusić go do produktywnej pracy. Niebezpieczeństwo ze strony kapitału prywatnego z wewnątrz nie istnieje".

W drugiej części swego przemówienia Mikojan omówił szczegółowo niektóre braki w organizacji handlu rosyjskiego.

FABRYKA FILCÓW
LANDAU i WEILE
w Łodzi, ul. Kątna Nr. 6.
Adres telegraficzny: „STANDAU".
Skład fabryczny w Warszawie, Nalewki Nr. 2a, tel. 41-44.
Reprezentanci w Poznaniu: POTOK i WEINBERG, Woźna 10. Tel. 20 30.

Przemysł Bawełniany
B-cia KAFFEMAN i RANGIEWICZ
Łódź, ul. Piotrkowska 121. Tel. 57-56.
Fabryka wyrobów włókienniczych wyrabia jedwabie drukowane i towary podszewkowe.

T-wo Fabryki Wyrobów Azbestowych i Gumowych

„LEONOWIT"

Sp. z ogr, odp.

w Łodzi, Piotrkowska Nr. 175, telefon 19-44.

poleca swoje wyroby w najwyższych gatunkach:

Płyty uszczelniające „Leonowit" na parę przegrzaną do 400° i najwyższe ciśnienie. **Płyty azbestowe** w gatunkach handlowym i chemicznie czystym. **Szczeliwa (pakunki)** azbestowe, konopne i bawełniane suche, grafitowane, łojowane i minjowane. **Taśmy do włazów** azbestowo-kauczukowe, grafitowane, z przekładkami, lub bez, oraz gotowe pierścienie.

--- Wszelkie wyroby, wchodzące z zakres powyższej fabrykacji. ---

„Przemysł Jedwabny"

Fabryka wyrobów jedwabnych i półjedwabnych

Przed 60 przeszło laty, w okresie intensywnego rozwoju przemysłu włókienniczego, powołane zostało do życia pierwsze w Polsce przedsiębiorstwo fabrykacji wyrobów jedwabnych.

Założycielami przedsiębiorstwa p. f. „Schmitz et van Endert" byli holendrzy.

Po pewnym czasie fabryka na była została przez znaną niemiecką firmę „Lebhardt et Co", która zajęła się postawieniem fabryki na bardzo wysokim poziomie technicznym.

W tym celu przeprowadzono szereg potężnych inwestycji, które umożliwiły niezwykłe rozszerzenie produkcji, oraz przystosowanie jej do wzrastających wymogów rynku. — Udoskonalenia techniczne wpłynęły na znaczne rozszerzenie zbytu wyrobów firmy, która eksportowała je w wielkich ilościach na rynek Europejskiej i Azjatyckiej Rosji.

W okresie powojennym fabryka przekształcona została w spółkę akcyjną.

W tym okresie wzmagającego natężenia życia gospodarczego Polski nowi kierownicy przystąpili do zrealizowania wielkiego planu inwestycji. Wzniesiono nowe budowle, w których zastosowano najlepsze udoskonalenia współczesnej techniki i zmontowano najnowszych typów maszyny.

Realizacja planu inwestycyjnego umożliwiła produkowanie tkanin jedwabnych, półjedwabnych i ze sztucznego jedwabiu w wyborowych gatunkach. Cała produkcja znajduje doskonały zbyt na rynku krajowym.

Fabryka, zatrudniająca przeszło 250 robotników posiada własną tkalnię oraz jako jedyne w kraju przedsiębiorstwo branży jedwabnej własną farbiarnię i wykończalnię.

Na wymienienie jako specjalność zasługują materjały jedwabne: podszewkowe męskie i damskie płaszczowe, krepdeszyny.

Eksponaty „Przemysłu Jedwabnego" wystawione dwukrotnie na targach poznańskich, spotkały się z uznaniem wybitnych przedstawicieli przemysłu i handlu zachodniej Europy.

„Trójkąt"

Fabryka nici w Łodzi oraz koronek i haftów w Kaliszu

Fabryka, zatrudniająca 120 robotników, rozwinęła się szybko, dzięki fachowemu kierownictwu p J. Fuksa oraz inicjatywie kierownika działu handlowego p. A. Sztajnsznajdra, znanego w szerokich kołach kupiectwa łódzkiego.

Zarówno wyrabiane w Łodzi nici, jak i fabrykowane w Kaliszu koronki i hafty odznaczają się doskonałą jakością i niskiemi cenami. Fabryka bowiem została poważnie rozbudowana, a po sprowadzeniu maszyn z Anglji rozpoczęto fabrykowanie nici na rolkach.

Główny rynek zbytu — to Wschodnia Małopolska, Poznańskie, Pomorze, Śląsk i Gdańsk.

Nici fabryki „Trójkąt" szybko zdobyły sobie uznanie klijenteli.

Rozwój eksportu włókienniczego

zależny jest od polityki gospodarczej rządu

(Wywiad z prezesem p. Teodorem Finsterem)

Zagadnienie stworzenia nowych rynków zbytu dla produkcji przemysłu włókienniczego posiada pierwszorzędne znaczenie.

Przemysł ten w okresie przedwojennym świetnie przystosowany do potrzeb eksportowych olbrzymiego rynku rosyjskiego — stara się obecnie uzyskać nowe rynki zbytu — jako rekompensatę za utracony rynek rosyjski.

W tej akcji penetracyjnej przemysł włókienniczy napotyka na szereg trudności, które przy współdziałaniu czynników rządowych i gospodarczych mogłyby być usunięte.

Całokształt tego zagadnienia dałby się streścić w sposób następujący:

PRAKTYCZNE TRUDNOŚCI.

Trudności paszportowe i ograniczony termin paszportu zagranicznego utrudniają wysyłanie wojażerów z kolekcjami, urządzanie własnych przedstawicielstw, branie udziału w wystawach i t. p. imprezach i tym samym uniemożliwiają nawiązanie stosunków handlowych z zagranicznymi importerami. Formalności dla uzyskania paszportu zagranicznego związane są z wielkiemi zachodami.

Za przedłużenie ważności u naszych przedstawicielstw zagranicznych pobiera się obecnie **zł. 250** a do niedawna **zł. 500.—**

MOMENTY KONKURENCYJNE

Skuteczną konkurencję z zagranicznymi producentami utrudnia droga wytwórczość w kraju, do której przyczyniają się:

a) wysokie cło wwozowe za sprowadzane z zagranicy półfabrykaty

b) wysokie opłaty, pobierane przez nasze konsulaty za poświadczanie świadectw pochodzenia, sprowadzanych z zagranicy półfabrykatów,

c) wysoka stopa procentowa,

d) nadmierne podatki i świadczenia socjalne.

POŻĄDANE POSUNIĘCIA RZĄDU

a) zawarcie traktatów handlowych ze specjalnym uwzględnieniem dla wyrobów przemysłu włókienniczego z krajami, do których eksport naszych towarów jest dla krajowego przemysłu ważny, a z którymi dotąd traktaty nie zostały zawarte,

b) ułatwienie sprawy paszportów zagranicznych,

c) zniżenie cła wwozowego na półfabrykaty,

d) zwrot cła za półfabrykaty, z których wyrobiony został eksportowany towar ,

e) przyznanie specjalnej premji wywozowej,

f) udzielenie specjalnej zniżki taryfy przewozowej dla towarów eksportowanych,

g) obniżenie do minimum podatków i świadczeń socjalnych,

h) propaganda na korzyść naszego przemysłu włókienniczego za pośrednictwem placówek zagranicznych,

i) udzielanie kredytów inwestycyjnych,

k) gwarancje kredytów eksportowych.

POŻĄDANE POSUNIĘCIA PRZEMYSŁU.

a) organizowanie wspólnych własnych składów konsygnacyjnych wolnocłowych,

b) organizowanie wspólnemi siłami z zagranicą wystaw przemysłu krajowego,

c) zadawalnianie się minimalnemi zyskami.

W dalszym ciągu swego wywiadu rozmówca nasz poruszył zagadnienie współpracy placówek zagranicznych z eksporterami polskimi.

Zagadnienie to traktowane było dotąd przez czynniki miarodajne pod kątem widzenia wybitnie biurokratycznym.

Interesy eksportu polskiego wymagają przyciągnięcia do współpracy na placówkach konsularnych przedstawicieli życia gospodarczego, którzy wniosą do pracy tej nie oschły szablon biurokratyzmu, ale twórczą inicjatywę. Oczywista, praca ta musi iść w parze z powiększeniem liczby placówek konsularnych, których bezwzględnie posiadamy za mało. Olbrzymie tereny Azji obsługuje dotąd jeden zaledwie konsul, a te właśnie terytorja, na których łódzkie towary włókiennicze posiadają ustaloną sławę z okresu przedwojennych stosunków z Rosją i krajami dalekiego Wschodu — posiadać mogą dla naszej ekspansji gospodarczej znaczenie pierwszorzędne.

Sieć placówek konsularnych uległa ostatnio coprawda poważnemu rozszerzeniu, ale uczynione to zostało w sposób niewystarczający.

Jeżeli mowa o zasadniczych trudnościach — nie można pominąć milczeniem rozwijającej się ostatnio na całym świecie akcji ubezpieczenia kredytów eksportowych.

Podstawą eksportu jest tani kredyt, ostarczany zagranicznym odbiorcom na odpowiednich warunkach. I tutaj olbrzymie pole do działania otwiera się przed bankami i instytucjami finansowo-kredytowemi Państwa: Bank Polski i Bank Gospodarstwa Krajowego winien utworzyć swe filje lub powołać swych korespondentów we wszystkich większych portach, posiadających dla nas poważne znaczenie. Eksporterzy muszą mieć możność podejścia z towarem swym jaknajbliżej do odbiorcy zagranicznego, a towar ten musi być dobry, tani i dostarczony na dogodnych warunkach.

Są to minimalne postulaty polskiego eksportu włókienniczego.

(—)

„Restechnika"

Firma powyższa reprezentująca najpoważniejsze fabryki zagraniczne w branży włókienniczo-technicznej i elektro technicznej należy do najpoważniejszych agentur handlowych m. Łodzi.

Posiadając składy konsygnacyjne poszczególnych firm, jest w stanie napływające zlecenia natychmiast wykonywać, a prowadząc wyroby o bezkonkurencyjnej dobroci, zdołała sobie wyrobić bardzo liczną i doborową klijentelę wśród sfer przemysłowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Przez fachowe i energiczne kierownictwo zaskarbiła sobie „Restechnika" zupełne zaufanie zastępowanych przez siebie domów zagranicznych i krajowych, które wielokrotnie dawały wyraz swego uznania za dzielną i owocną pracę. —

Firma reprezentuje:

„Treibriemenindustrie L. Sternlicht Ges. m. b. H. Wien,
„Schw. Kratzenfabrik i | Sch.„ Webschützenfabrik Gebr. Schmeing, Weseke i | W.
Maschienenfabrik Joseph Renger, Strassbourg (Alsace)
Ringsdorff-Werke A. G. Mehlem a | Rh.
Schweiz. Isola-Werke, Breitenbach, Kanton Solothurn,
Pierwsza Małopolska Wytwórnia Pasów Maszynowych Wurm i S-ka, Kraków

jest najtańszym źródłem zakupu na wszelkiego rodzaju pasy napędowe skórzane, Balata, z sierści wielbłądziej, bawełnianych, troków, biczy, obicia na gremple, czółenek tkackich i jedwabniczych, szczotek do motorów elektr. wszelkiego rodzaju materjału izolacyjnego elektr., specjalnych maszyn do cięcia papieru, sklejania kartonów, nalepiania etykiet i t. p., oraz wszelkich artykułów i maszyn dla przemysłu włókienniczego i elektro-technicznego.

Import sowieckich nici do Polski

jest ważnem wydarzeniem gospodarczem

Jak to już szczegółowo podawaliśmy, miejscowa hurtownia włókiennicza **Braci Herman i S-ka,** powszechnie znana ze swej obrotności, zakrojonej na amerykańską modłę, objęła ostatnio wyłączną sprzedaż na Polskę i Gdańsk nici wyrobu **Leningradzkiego tekstylnego trustu.**

Tego rodzaju umowa komisowej sprzedaży, zawarta przez sowieckie przedsiębiorstwo z łódzkim domem handlowym, odgrywającym wybitną rolę na miejscowych rynkach, posiada wyjątkowe znaczenie, gdyż może się stać zwrotnym etapem w rozwoju stosunków handlowych z sowietami.

W twierdzeniu tem upewnia nas okoliczność, iż przy pewnym imporcie na nasze rynki wyrobów rosyjskich, wzrosną możliwości eksportu łódzkiej manufaktury do Rosji.

Zaznaczyć należy, iż niedoścignięty gatunek nici dawnej New-

Spółka akcyjna dla handlu i wyrobu towarów jedwabnych Maurycy Tauman

Spółka akcyjna „Maurycy Tauman" po długotrwałych staraniach zaangażowała ostatnio w charakterze dyrektora technicznego znanego zagranicznego fachowca, p. Gustawa Helmana. P. dyrektor Helman przed wojną w ciągu 10 lat pracował w łódzkim przemyśle jedwabnym, zaś do ostatniej chwili zajmował kierownicze stanowiska w największych zagranicznych przedsiębiorstwach przemysłu jedwabnego.

Zdaniem p. dyrktora Helmana, ze wszystkich gałęzi polskiego przemysłu w najszybszym stosunkowo czasie uniezależnił się od zagranicy przemysł jedwabny. Bazą przemysłu jedwabnego w Polsce jest Łódź, która dzięki temu zyskuje już sobie miano nietylko polskiego Manchesteru, ale też nazwę polskiego Ljonu.

W pierwszej fazie swego rozwoju łódzki przemysł jedwabniczy napotykał na poważne przeszkody wskutek braku odpowiednio wykwalifikowanych tkaczy i sił pomocniczych. Trudności te do dziś dnia nie są jeszcze całkowicie zwalczone.

Jest to jedna z największych przeszkód, tamujących normalny rozwój naszego przemysłu.

Przedsiębiorstwo, pozostające obecnie własnością spółki akcyjnej Maurycy Tauman, jest jedną z najstarszych przedwojennych placówek omawianej branży.

Fabryka sp. akc. Tauman wyrabia wszelkiego rodzaju tkaniny jedwabne, które ze względu na dobroć gatunków przy konkurencyjnych cenach, cieszą się w całym kraju dobrze zasłużoną marką.

Szczególnie godnem jest podkreślenia specjalna staranność firmy w zakresie wykończalnictwa tkanin. Pod tym względem wyroby firmy M. Tauman nie ustępują zagranicznym.

W rzędzie wysoko udoskonalonych działów fabrycznych sp. akc. Tauman godnym jest podkreślenia imponująca skręcalnia jedwabiu, posiadająca 5 tys. wrzecion. Jest to jedyna tego rodzaju skręcalnia w kraju. Założycielem wymienionej spółki akcyjnej jest jej dyrektor zarządzający p. Maurycy Tauman, świetny organizator, którego energji i sprężystej pracy firma zawdzięcza swój obecny rozkwit.

Dr. med. H. Lajchter

Stomatolog

Konstantynowska 9,
telefon 49-66

powrócił

i przyjmuje od 1 ½—5 popoł.

skiej Nicianej Manufaktury, ustalony od wielu lat przed wojną, jest w zupełności, zdaniem fachowców, zachowany przez leningradzką fabrykę po dziś dzień.

Nowa polityka eksportowa

godzi w żywotne interesy rynku wewnętrznego Polski

Faktem jest, że stabilizacja naszych stosunków walutowych nie szła w parze ze stabilizacją gospodarstwa społecznego i gdy jedno zostało do pewnego stopnia osiągnięte i zapewnione na czas dłuższy, sukcesy osiągnięte przez gospodarstwo są nader problematyczne. Pożyczka stabilizacyjna miała być „kluczową", miała pozyskać dla kraju opinję finansistów i sprowadzić dopływ obcych walut do kraju. Jednakże to wszystko znajduje się dotychczas w sferze nadziei.

Oczywista, że nie mogło to pozostać bez oddźwięku w społeczeństwie, tembardziej, że nasze obroty handlowe z zagranicą pogarszają się z miesiąca na miesiąc, i gdy bierne saldo wynosiło w pierwszych miesiącach stabilizacji około 5,5 milj. dolarów, w lutym b. r. doszło do 8 milj. dol., a w marcu daleko więcej. Opinja nasza jest bowiem bardzo wrażliwa na wszelkie zmiany w bilansie handlowym, oceny sfer rządowych w tej materji przyjmuje z nieufnością, a stabilizacja prawna naszej waluty jest dla niej bez znaczenia wobec faktu rosnącego wywozu obcych walut na pokrycie sprowadzanych towarów.

W rzeczy samej, bilans płatniczy nasz opiera się w 80 proc. na bilansie handlowym, zapasy walut, gromadzone dawnej w poważnej ilości przez samo społeczeństwo, zmalały do połowy, a zapasy walut w Banku Polskim, nietylko że nie wykazują wzrostu pomimo wpływu nowych pożyczek, lecz odwrotnie, kurczą się z dekady na dekadę, a w dodatku nastąpiło w międzyczasie słabe odchylenie kursa dolara.

Do niedawna rząd odnosił się do rosnącego przywozu z niewzruszonym optymizmem. Mając przed oczyma silnie nadwątlone na skutek wojny światowej gospodarstwo polskie, uważał wysoki import za zjawisko naturalne i nieuniknione, a nawet pożądane, podkreślał jego charakter produkcyjny i znaczenie odbudowy i rozbudowy wytwórczości i spożycia w kraju, a wcale nie zważał na wysokość i charakter kredytu.

Od czasu jednak, gdy zadłużenie nasze zagranicą (a jest ono przeważnie krótkoterminowe) z tytułu przywozu wzrosło w ciągu 3 miesięcy do poważnej kwoty 31 miljonów dol., gdy skonstatowano ciągły spadek rezerw walutowych w kraju, a zwłaszcza fakt chronicznego spadku naszego wywozu przy nieproporcjonalnie wysokim przywozie, rząd uczuł się zmuszonym zrewidować swoje stanowisko wobec biernego obrotu handlowego z zagranicą i wynaleźć środki ku przywróceniu jego równowagi choć w minimalnej mierze.

Jak rząd rozstrzygnął sprawę?

W pierwszym rzędzie szło mu o usprawnienie naszej zdolności eksportowej i zwiększenie tą drogą dopływu obcych walut. Sprawa ta była przedmiotem obrad na specjalnem posiedzeniu komitetu ekonomicznego i w rezultacie uchwalono podwyższyć ceny wewnętrzne na całym szeregu artykułów eksportowych, by umożliwić polskiemu eksporterowi obniżenie cen zagranicą i podniesienie jego zdolności konkurencyjnej.

Środek ten, jako wypływ specyficznych stosunków powojennych, obniżenie się stopy życiowej ludności, stopnia konsumcji, niebywały postęp techniki i wydajności wytwórczej, a co zatem idzie wzmożona konkurencja, jest szeroko stosowany prawie przez wszystkie państwa, prowadzące walkę gospodarczą na forum międzynarodowem.

Jest ta tylko zasadnicza różnica, że podczas gdy zagranica czyni to kosztem państwa w formie kredytów eksportowych, subwencji, bonifikacji, bez ujemnych skutków dla ludności, to u nas premję wywozową rzuca się na barki li tylko ludności.

Jest to wprawdzie bardzo dogodne dla rządu, nie wymaga od niego żadnych wysiłków finansowych i prowadzi po linji najmniejszego oporu. Ale czy jest to racjonalne z punktu widzenia całości gospodarstwa? czy nie sprowadzi do uszczeplenia naszej i tak niskiej dochodowości społecznej? czy nie pociągnie to za sobą dalszego spadku stopy konsumcyjnej ludności? A dalej czyż potrafimy wytrwać długi czas przy forsowanym eksporcie? Boć czem jest dumping eksportowy, jeśli nie sprzedażą poniżej kosztów aż do zgniecenia konkurenta? Walka pod hasłem: „Kto przetrzyma?"

Nie przeczymy, że eksport ma dla nas specjalne znaczenie jako dominujące w naszych stosunkach źródło walut obcych. Anglja i Stany Zjednoczone posiadają kopalnie złota, Niemcy otrzymały w krótkim czasie około miljarda dolarów kredytów, podobnie i inne państwa. Polska zaś dopiero teraz wstępuje na drogę kredytu obcego. Z tego względu poważny spadek eksportu węgla, cukru i wielu innych produktów wywozowych, jaki dał się zauważyć w ostatnich miesiącach, musiał zaniepokoić opinję rządową.

Podwyższono na wewnętrznym rynku cenę węgla o 10 proc., udzielono przemysłowi górniczemu nadzwyczajnych ulg przewozowych, co kosztowało państwowe koleje już w ubiegłym roku bardzo poważne sumy. A rezultat? Od kilku miesięcy sonduje się opinję publiczną, by wreszcie postawić ją przed faktem dokonanym 20 proc. podwyżki taryfy osobowej, koniecznej dla zrównoważenia budżetu P. K. P. Obecnie podwyższono cenę cukru.

Krótko mówiąc, nowe obciążenie dla własnego obywatela, dla rodzimego konsumenta, podatek na rzecz eksportu. Konsument ma stworzyć z własnych ciasnych funduszów warunki dla ekspansji eksportowej, ma dostarczyć sum, potrzebnych dla dumpingu wywozowego.

Ale taka polityka gospodarcza stoi w rażącej sprzeczności z usiłowaniami rządu i społeczeństwa w kierunku unormalizowania rodzimej produkcji.

Wszyscy bowiem ekonomiści są prawie zgodni co do tego, że właśnie zbyt wewnętrzny winien i może się stać głównym punktem oparcia tak dla odbudowującego się przemysłu miejskiego, jak i wsi. A czy może być mowa o wzmocnieniu zbytu wewnętrznego, gdy się prowadzi politykę wysokich cen? Wzrastają ceny, zmniejsza się siła kupna konsumenta, gdyż zarobki są u nas stabilizowane na bardzo niskim poziomie.

A dalej, czy społeczeństwo polskie cieszy się takim dobrobytem by miało możność dostarczać pokrycia nietylko na coraz wzrastające wydatki państwowe, lecz i dumping eksportowy?

Na podstawie ścisłych obliczeń zapłaciliśmy za spożyty cukier w latach 1924 — 25 o 120 milj. zł. więcej, niż zagraniczny konsument naszego cukru. Okrągłe 50 proc. drożej płacił każdy konsument polski za własny cukier (25 proc.) jako premja dla eksportu, 25 proc. akcyza), bo konsument zagraniczny chciał go mieć znacznie taniej!

Czyż w takich warunkach może polski spożywca łudzić się nadzieją o przywróceniu jego dawnej zdolności konsumcyjnej?

Odwrotnie, faworyzowanie eksportu kosztem konsumenta spauperyzuje go jeszcze bardziej, uszczupli jego potrzeby i siły konsumcyjne.

Nie wchodzimy w to, czy istnieją skuteczniejsze środki do wzmożenia eksportu i dopływu obcych walut. Jednakże wydaje nam się, że ten środek uchybia zasadniczym celom naszego gospodarstwa.

Przerzucenie kosztów imprezy eksportowej na własnego konsumenta jest środkiem bardzo dogodnym i łatwym do zrealizowania, można bowiem nałożyć na własnego obywatela dowolną ilość podatków i dodatków do podatków, można łatwo zatwierdzić wszelkie podwyżki cen, ale czy to zaprowadzi nas na drogę stabilizacji gospodarczej?

S. Bunin.

Rynek pieniężny

Dolar i akcje

Kursy walut obcych na wczorajszej giełdzie warszawskiej pozostały niezmienione.

Na giełdzie łódzkiej obracano jedynie większemi banknotami dolarowemi po kursie zł. 8.90

W obrotach prywatnych przy zupełnie spokojnym nastroju i dostatecznej podaży materjału dolarowego, kurs wynosi nadal w płaceniu 8.90, w oddawaniu zaś zł. 8.91.—

Bank Polski ofiaruje za dolary zł. 8.83 i 8,84.

Na warszawskiej giełdzie akcyjnej nie notowano w dniu wczorajszym żadnych prawie zmian kursów.

Z papierów procentowych zwyżkowały dolarówki (z 74,5 na 76,5.

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary 8 88 i trzy czwarte

CZEKI

Belgja 124.44
Holandja 359,51
Londyn 43.44 i pół
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.09 i trzy czwarte
Praga 26.41 i pół
Szwajcarja 171.77
Włochy 46.99
Sztokholm 239.20

AKCJE

Bank Dyskontowy 131.—
Bank Handlowy 123.—
Bank Polski 161.50, 162.—, 161.75
Bank Zarobkowy 90.50
Elektr. Dąbrow. 78.—
Cegielski 50.—
Modrzejów 50.50
Ostrowieckie 114.—, 115.—
Pocisk 12.25, 12.20
Zieleniewski 161.—
Węgiel 95.50
Lilpop 44.—
Ortwein 12.—
Parowozy 44.25, 45.—
Starachowice 65.25

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 74.50, 77.—, 76.75
Kolejowa 104.—
5 proc. konwersyjna 67.—
5 proc. kol. 62.—
8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94.—
8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 54.95
8 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 77.50, 77.25
6 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 71.—

Notowania złotego:

W dniu 2 maja 1928 r.
Za 100 złotych:

Londyn	43.50
Zurych	58 20
Berlin wypł.	46.60—47.—
na Warszawę	46.75—46.95
na Poznań	46.75—46 95
Gdańsk wypł.	57.45—57.60
na Warszawę	57.42—57.56
Wiedeń czeki	79.53—79 81
Praga	378.35

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 30 kwietnia 1928 r.
Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich

100 złotych polsk.	57.45—57,60
Warszawę	57.42—57,56
Londyn	25.00.1/2

Notowania giełdowe w Paryżu

PARYŻ, 2 maja (Pat) Notowanie końcowe

Londyn	124.02
N. York	25.42
Włochy	134.—
Szwajcarja	490.—
Rumunja	15.80
Niemcy	608.25

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 2 maja — (Pat)
Zamknięcie giełdy.

Nowy-Jork	4.87.96
Holandja	12.10.
Francja	124.02
Belgja	34.95
Włochy	92 66
Niemcy	20,40
Szwajcarja	25.318
Warszawa	45.50

NASIONA

pierwszej jakości, rolne, traw, drzew, warzywne i kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy (ogrodniczo-pszczelnicze) i w. in. polecają składy **L. Jasińskiego** prowadzone od 1870 r. w Łęczycy ul. Poznańska 30, i w Łodzi, ul. Andrzeja 10. Cenniki wysyłamy bezpłatnie. 5-675

Willa Goplana
E. WASILKOWSKA
Zakopane
ul. Zamojskiego

Od 1-go maja wolne duże słoneczne pokoje z całodziennym obfitym utrzymaniem. Ceny przystępne. Informacji udziela się listownie, lub w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 4 m. 9.

ZAKOPANE

pensjonat „Swit Heleny Oderbergowej, poleca pokoje słoneczne z komfortem, ciepła i zimna woda w pokojach, tarasy. Kuchnia wykwintna Cena na kwiecień, maj i czerwiec 10 zł. dziennie.

w lokalu Kinoteatru „Luna" pod kierownictwem Walerego Jastrzębca.

Dziś i codziennie! **Dziś i codziennie!**

Gościnne występy znakomitej artystki teatrów Lwowskich i Warszawskich **Haliny Rapackiej** oraz znanego artysty teatrów „Qui Pro Quo" i „Perskie Oko" **Jerzego Borońskiego**

Program № 18 p. t.

„Nareszcie wiosna!"

Wielka pobudka wiosenna w 13-tu częściach pióra dr. Pietraszka, Starskiego, Hemara, Toma, Sygietyńskiego, Ref-Rena, Niovil i Jastrzębca, muzyka: T. Sygietyńskiego, Wiehlera i Boczkowskiego.

Udział biorą: Władysława Jaśkówna, Czesława Popielewska, Halina Rapacka, Hanka Rutkowiecka, Stanisław Belski, Jerzy Boroński, G. Cybulski, Bolcio Kamiński, S. Laskowski, A. Nowosielski, S. Sielański oraz zespół baletowy w składzie: M. Bargielska J. Brauman, Z. Duranowska, Z. Liszewska i K. Pałczyńska z prim. bal. Ireną Soboltówną i baletm. Eugenjuszem Wojnarem na czele

1) Nareszcie wiosna! 2) Wiatraki holenderskie. 3) Próba talentu. 4) Czarny Bobby. 5) Jerzy Boroński. 6) Ja chciałabym właśnie. 7) Maszyny. 8) Trio U. S. A 9) Rendez vous. 10) Halina Rapacka 11) Sąd nad Salomonem. 12) Powtórz to! 13) Radiowiosna.

Zapowiadają: S. Belski i Bolcio Kamiński. Reżyser: Walery Jastrzębiec. Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński. Tańce i ewolucje układu baletmistrza Wojnara. Dekoracje: art. mal. S. Frasiaka. Koncertmistrz: W. Lidauer.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7,45 i 10 wiecz., **w niedzielę i święta 3 przedstawienia** o godz. 5,45, 7,45 i 10 wiecz. 380—

PRZYMUSOWE LICYTACJE

Magistrat m. Łodzi-Wydział Podatkowy-niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 15 maja 1928 między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1 Borzekowski J., Brzezińska 19
2 Diamant B. Wschodnia 16, 50 kg. mąki
3 Działoszyński R., Pomorska 135 meble
4 Edelman Ch. Pomorska 57 meble
5 Edelsztajn R. Kilińskiego 25 meble.
6 Grünsztajn i S-ka, Matejki 4 maszyna do pisania
7 Goldsztajn L., Aleksandrowska 4 meble
8 Janowski J. A., Wschodnia 6 obuwie
9 Kirsztajn M. Pl. Wolności 7 10 palt męskich
10 Krygier E. Bazarna 7, meble
11 Kowalski J. Franciszkańska 29 meble
12 Kuczyńska D. Nowomiejska 2 meble
13 Lewin E. St. Rynek 3—4 meble.
14 Lieberman N. Nowomiejska 10 2 szt. towaru
15 Lubochiński A. Wolborska 28 meble.
16 Retelewicz P. Franciszkańska 58 meble.
17 Szlezynger Z. Pomorska 44 maszyna do szycia, meble
18 Tragsbetreger, Franciszkańska 41, mebla
19 Wajsberg T. Rybna 17, maszyna do szycia, meble
20 Wesołowski A. Piwna 25 meble.
21 Wegner A. Pomorska 185 gramofon
22 Zylberberg N. Pomorska 25 2 szafy
23 Zylberszac Sz. Młynarska 14 meble
24 Zytnicki J. Jakuba 16
25 Besserman M. Nowomiejska 22 2 szafy
26 Butersznyt H. Bazarna 6
27 Buchcar F. Pl. Wolności 6 tremo
28 Chrzanowski P. Pl. Wolności 7, maszyna do papieru
29 Działoszyński D. Nowomiejska 2-9, 100 zamków zwyczajnych
30 Granek L. Aleksandrowska 2 47 stolików z marm. płytami
31 Gross M. Nowomiejska 9, 200 szt. talerzy
32 Goldberg B. Pl. Wolności 10 pianino
33 Jeleń A. Północna 10, meble
34 Kuszmirak T. Północna 10 meble.
35 Kac D. Nowomiejska 30 meble.
36 Landau M. Nowomiejska 5 zegar
37 Leslau M. Nowomiejska 6 meble.
38 Neufeld D. Północna 13, 2 szt. towaru
39 Opoljon J. M. Nowomiejska 4 meble
40 Pinczewski, Wschodnia 16 meble.
41 Putersznyt M. Bazarna 6 kredens
42 Roiman J. Konstantynowska 33 meble
43 Skorasiński I. Gdańska 11 meble.
44 Szajbe Ch. Nowomiejska 15 meble
45 Segal W i Król A. Nowomiejska 26, meble
46 Weksler H. Konstantynowska 30 zegar
47 Waizerman Ch. Pl. Wolności 3 szafa
48 Zajf Ch. Franciszkańska 6 meble.

W dniu 16 maja 1928 r. między godziną 9-tą rano, a 4-tą po południu.

49 Berger S. Kilińskiego 60 kredens
50 Cieślak E. Kilińskiego 47 100 pudełek konserw
51 Goldsobel J. N. Cegielniana 41 toaleta
52 Gierszonowski i S-ka Piotrkowska 73, maszyna do pisania
53 Hamer J. Narutowicza 59, kredens czarny
54 Kowalski K. N. Targowa 9 meble
55 Pelcowicz Fr. Piotrkowska 17 meble
56 Tenenbaum J. Al. Kościuszki 29, kredens
57 Asz Z. Al. I-go Maja 9 meble
58 Alter J. Narutowicza 22 kredens
59 Bergman E. Lipowa 12 meble
60 Blumenowajg M. N. Cegielniana 22, meble
61 Sztajer B. Zachodnia 52, maszyna do szycia
62 Białostocki A. Piotrkowska 64 meble.
63 Brauner J. Al. Kościuszki 29 meble.
64 Braun N. Kamienna 2, szafa
65 Berger S Kilińskiego nr. 60 meble.
66 Bacharjer N. Pomorska nr. 8 meble.
67 Bacharjer S. Narutowicza 38 meble.
68 Cigler A. Narutowicza nr. 55 meble.
69 Dobrzyński M. Narutowicza 38 kredens
70 Dorejski M. Narutowicza 45 kredens
71 Działoszyński, Wschodnia 43 herbata i czekolada
72 Dessau M. Kamienna nr. 18 meble.
73 Drathorn A.. Al. I Maja nr. 14 meble
74 Edelsztajn R. Kilińskiego 25 meble
75 Epsztajn M. Piotrkowska 81 meble
76 Feiwisz H. Cegielniana 57 kasa ogniotrwała, meble
77 Ferster J. Wschodnia nr. 57 meble
78 Fajtlowicz H. Zielona nr. 28 kredens
79 Fiszer D. Cegielniana nr. 26 meble
80 Fuks I. Pomorska nr. 11, 4 kredensy
81 Fuks S. Narutowicza 46, kredens
82 Falke J. Pomorska nr. 8 meble
83 Guterman P. Kamienna nr. 2 meble.
84 Gothajner B. Kilińskiego 37 towary kolonjalne
85 Grosberg Sz. Kamienna nr. 2 mydło
86 Grinberg B. Al. I Maja 37 meble.
87 Goldberg M. Narutowicza 50 meble.
88 Grinwald W. Narutowicza 49 meble.
89 Gerszon J. Narutowicza nr. 40 zegar
90 Grynglas B. N. Cegielniana 10 meble
91 Gertler R. Piotrkowska 64 przędza
92 Goldberg A. Piotrkowska 54 meble.
93 Herszkorn M. N. Cegielniana 46 meble
94 Hirszfeld A. Al. I Maja nr. 3 meble
95 Herszma L.n Narutowicza 23 kanapa
96 Herszberg Ch. Pomorska 4 meble
97 Hendeles D. Piotrkowska 83 5oo szt. reform.
98 Hacherman L. Lipowa 47, 2 biurka
99 Jelinowicz I. M. Piramowicza 14, fortepian
100 Judenherc A. Piotrkowska 41 czekolada, sardynki
101 Kryszek M. N. Cegielniana 33 kredens
102 Kowalczyński A. Narutowicza 31, 12 stolików z marm. płyt.
103 Kozak M. Al. I Maja nr. 54 meble.
104 Kac Ch. Al. I Maja nr. 3 meble
105 Klajnerman J. N. Cegielniana 28 meble
106 Katz Sz. Andrzeja 4, meble
107 Kaczka J. Piotrkowska nr. 33 kredens
108 B cia Lieberman S. M. Południowa 2, kozetka i fotel
109 Lieberman P. Piramowicza 10 pianino, meble
110 Lubińska R. Skwerowa 6, pianino, meble
111 Lenga H. Zakątna 30, meble
112 Markusfeld W. Cegielniana 11 szafa
113 Miętkiewicz A. Narutowicza 36 meble.
114 Margolis L. Kilińskiego nr. 33 meble
115 Mehlszpajz Z. Kamienna nr. 7 meble.
116 Orbach N. Al. 1 Maja 38, kredens
117 Poznański M. Kilińskiego 50 pianino
118 Ptasznik J. Narutowicza nr. 36 meble
119 Preis M. Kamienna 14, szafa
120 Pawlak St. Andrzeja nr. 15 umywalka
121 Poposki N. Pomorska 4, zegar
122 Prywin T. Piotrkowska 78 biurko
123 Rozen J. Kamienna 1, 20 kg. mąki pszennej
124 Rozenberg M. Narutowicza 56
125 Reichman W. Kilińskiego 41 lustro
126 Szczeciner M. Pomorska 35 meble
127 Sacharow F. Narutowicza 36 kredens
128 Saks J. Piotrkowska 85, pianino
129 Silberberg H. Narutowicza 35 meble
130 Semaer A. Narutowicza nr. 2 meble.
131 Skopicki A. Pomorska 11, szafa
132 Szlem F. J. Pomorska nr. 7 meble
133 Tarkowski A Kilińskiego 89 meble
134 Tiszler A. Al. I Maja nr. 22 szafa
135 Widawska S. Kamienna nr. 8 meble
136 Wajnberg Sz. Narutowicza 36 toaleta
137 Wróblewska, Kilińskiego 105 meble
138 Woliński E. Andrzeja 7, umywalka
139 Wiener I. Wschodnia nr. 27, meble
140 Weinkranc Ch. Pomorska 8 meble
141 Weinfeld Sz. Pomorska nr. 7 meble
142 Wadowicz J. Piotrkowska 90 szafa
143 Wajnman S. Piotrkowska 37 kasetka do pieniędzy
144 Zduński I. Kilińskiego nr. 50 meble.
145 Zylbersztajn I. M. N.-Cegielniana 34, meble
146 Zylbersztajn D. Narutowicza 24 meble
147 Zyskind Sz. Kilińskiego 23, 2 szafy
148 Zajdler A. Nowo Targowa 14 meble.
149 Zalcensztajn Sz. Piotrkowska 14, waga
150 Zeligman M. Południowa 18 pianino, meble
151 Zak i Wowsi, Piotrkowska 61 2 sztuki towaru
152 Judelewicz Ar. Zachodnia 64 meble

W dniu 18 maja, b. r. między godz. 9-tą rano a 4-tą popołudniu.

153 Brandes H. Senatorska 4/6 meble
154 Brandes H. Senatorska nr. 4 meble
155 Brauner K. Piotrkowska 120 meble
156 Berkenwald S. Piotrkowska 110 meble
157 Berman W. Rzgowska nr. 10 meble.
158 Bomander A. Sieradzka 3, meble
159 Czośniak Sz. Główna 46, kredens
160 Grzybowski J. M. Sienkiewicza 64, meble
161 Groswirt A. Wólczańska 63, meble.
162 Goździcki M. Rokicińska 37, meble
163 Hypszer A. Rzgowska 1, meble
164 Herc M. Rokicińska 10, meble.
165 Kaliski M. Senatorska 25, meble
166 Kozłowski M. Wysoka 38, meble
167 Kassman A. Piotrkowska 149 meble
168 Lederdman L. Rzgowska 12, meble
169 Merczyński J. Andrzeja 58, meble
170 Morgentaler L. Główna 51 kredens
171 Nirensztajn J. Piotrkowska 123 kredens
172 Pladek K. E. Główna 43, rower
173 Przednowek M. N. Zarzewska 6, maszyna do szycia
174 Pomeranc M. Rzgowska 18, otomana
175 Ramisch P. A. Piotrkowska 121, maszyna do szycia
176 Rozes N. Piotrkowska 92, meble
177 Rosenblat D. Piotrkowska 218 3 gremple
178 Smiechowski J. Piotrkowska 118, otomana
179 Tangersohn H. Główna 59, bufet
180 Trzcinka B. Piotrkowska 120, meble.
181 Ulrych K. Andrzeja 54, kredens
182 Wilczyk G. Senatorska 28, meble.
183 Woźniakowski Wł. Rokicińska 49, 1 worek mąki pszennej
184 Zurkowski J. Piotrkowska 120 kredens
185 Zylberberg N. Sienkiewicza 74 meble.
186 Andurski A. Al. Kościuszki 69 kredens
187 Beer I. Południowa 6, otomana
188 Borysz A. Kopernika 25, meble
189 Bornsztajn Sz. Główna 45, meble
190 Bornsztajn L. Główna 6, meble
191 Cukier M. Juljusza 15, meble.
192 Cielecki M. Główna 26, radjo aparat
193 Durny J. Główna 5, urządzenie sklepowe
194 Henechowicz C. Główna 56, 2 szafy
195 Jarczyński Stanisław, Juljusza 4, radjo aparat
196 Kacprowicz A. Dolna 3, 2oo kg. mąki
197 Krumhoc B. Pl. Kościelny 4, umywalka z marm. płyt.
198 Kahlert E. Główna 41, 6o mtr. towaru
199 Lehman K. Główna 49, meble
2oo Merczyński J. Andrzeja 58, meble
201 Pelty M. Główna 57, meble
2o2 Rapoport J. Północna 12, szafa
2o3 Serwański F. Główna 5o, meble.
2o4 Tochterman B. Piotrkowska 132 meble
2o5 Ulrich K. Andrzeja 54, meble
2o6 Włodarski P. Piotrkowska 113 meble
2o7 Zylberszac I. Główna 41, 5o mtr. towaru
2o8 Falcman Z. Główna 24, 1o garniturów męsk.

3-pokojowe mieszkanie

umeblowane z kuchnią i z wygodami, (łazienka) w śródmieściu, koło Piotrkowskiej

do odnajęcia na miesiące letnie

Oferty proszę składać do administracji „Głosu Polskiego" sub. „Centrum". 3256—1

Pensjonat dla dzieci

(W OKOLICACH ŁODZI)

pod kierunkiem

Jadwigi Kojrańskiej i Felicji Kędrzyny

Bliższe informacje u p. Kojrańskiej, Zawadzka 35, II p. front, tel. 50-86 między 11—1.

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą FABRYKA KORONEK i WSTĄŻEK

Emil Eisert i Schweikert

SP. AKC. w ŁODZI

podaje do ogólnej wiadomości pp. akcjonarjuszów, że dnia 29 maja r. b. o godz. 4-tej popołudniu, w siedzibie Zarządu w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 47, odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcjonarjuszów spółki z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
2) Zatwierdzenie sprawozdań za rok operacyjny 1927
3) Podział zysków za rok 1927,
4) Pokwitowanie Zarządu z dotychczasowej działalności
5) Upoważnienie Zarządu do przeszacowania majątku Spółki na zasadzie rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1926 r.,
6) Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na rok 1928
7) Wybór Członków Zarządu
8) Wybór Komisji Rewizyjnej
9) Wolne wnioski.

Pp. akcjonarjusze, pragnący brać udział w powyższem Zebraniu, winni, stosownie do par. 23 Spółki najpóźniej do dnia 22 maja r. b. złożyć w biurze Zarządu odnośne dowody.

Dr. med.
Stupel
Szkolna 12
Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe
Naświetlania lampą kwarcową i prom. Roentgena
(ekzematy nowotwory złośliwe)
Przyjmuje od 12—3 i od 6—9 po poł.

Lekarz dent.
ZOFJA
Bielakowska
z Warszawy
przyjmuje
Kilińskiego 113
(Nawrot 41, telefon 48-27)
od g. 10—1 i pół. i od 4—7 wiecz.
Resekcje, Replantacje, Leczenie dziąseł i zębów i t. d.
Winda czynna

NA RATY

od 5 zł. tygodniowo! **KONFEKCJE** damską, męską w wielkim wyborze oraz JEDWABIE, KOŁDRY, TOWARY i OBUWIE

Na najdogodniejszych warunkach!

poleca **P. CZERNIŁOWSKI** 72 WSCHODNIA front, I p. Tel. 71-23. 72

K. Przerwa-Tetmajer
— laureatem Warszawy

Wszystkie dzieła prozą wydała
„Bibljoteka Groszowa"
— — po 95 gr. za tom. — —

Wybór poezji w druku. Wybór poezji w druku.

Warszawa, Moniuszki Nr. 11.

— — — Żądać we wszystkich księgarniach. — — —

FOTOGRAFUJCIE SIĘ
gdzie tanio i dobrze
TYLKO
u „Zjednoczonych Fotografów"
Łódź, ul. Narutowicza 13. Telefon 25-00.

Ceny konkurencyjne:

12 Fotografji	m. biust	Zł.	2
6 Pocztówek	retuszowanych cała figura	„	3
6 Fotografji	gabinetowych cała figura	„	10
1 Portret duży	rozmiar 40x50 cm. z nat. cała figura	„	10

UWAGA:
Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.
Zakład czynny bez przerwy od 9-ej do 7-ej wiecz.
Aparatów firma nasza nie wysyła.
Od pp. Amatorów przyjmuje się klisze do retuszu.

Kino-Teatr MIMOZA
ul. Kilińskiego 178

Dziś i dni następnych!
Monumentalne dzieło sztuki filmowej!

„Romans Kapłanki Wschodu"
(Grobowiec Maharadży)
W rolach głównych: W rolach głównych:
Bernard Goetzke, Regina Thomas,
George Melchior, Kamille Bert.

Nast. program: **„Gdy mężczyzna Kocha"**

Początek w dni powszednie o godz. 5-ej po poł., w sobotę o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 3-ej po poł.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej). Tel. 1826 Dojazd tramwajami 10 i 10

Od poniedziałku, dn. 30 kwietnia do poniedz. dn. 7 maja 1928 r. wł.

W roli gł. **Rudolf Valentino**

CzarnyOrzeł

Dla młodzieży:

Znak Zorry

W roli gł. **Douglas Fairbanks**

W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radiotoniczne

---

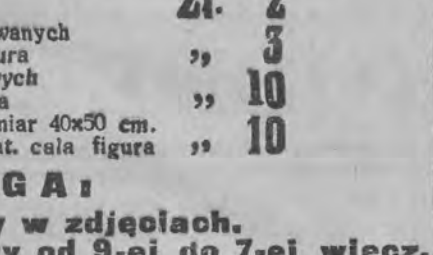

Jedyny prawdziwie skuteczny środek.
Żądać wszędzie

Majątek ziemski
z browarem na Pomorzu, całkowicie przygotowany do uruchomienia i rozbudowy, z liczną klijentelą w dobrej okolicy zbożowej do sprzedania za wyjątkowo dogodną cenę i dogodnych warunkach płatniczych. Oferty, możliwie w języku niemieckim, pod adresem: Hugo Damrath, Berlin — Friedenau, Kaiserallee 67.

„PRACA"
Tow. Szerz. Pracy Zawodowej wśród Kobiet żyd. w Łodzi,
Wólczańska 21. Tel. 67-15.

Przyjmuje się zapisy na:
1. Krawiectwo;
2. Szwactwo;
3. Ręczne roboty;
4. Ondulacje i Manicure;
5. Modniarstwo—Kapelusze;
6. Introligatorstwo zdobne.

Informacji udziela sekretarjat od godz 9—1 r. i od 5—7 wiecz.

Mieszkanie
3-pokojowe

nowoczesne poszukiwane. Dzielnica obojętna. Pośrednicy pożądani. Oferty sub. „C. K." do Adm. „Głosu Polskiego". 43—2

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.

Od wtorku 1 maja do poniedziałku 7 maja włącznie.

Mąż własnej żony

Porywający dramat, osnuty na tle kuszących pokus czyhających na piękną kobietę.

Dramat genjalnego wynalazcy!

Walka między miłością dla męża, a żądzą użycia!

Wszystko dla pieniędzy... lecz do pewnej granicy...
Nie suknia zdobi kobietę, a kobieta suknię...

W rolach głównych: **Lucy Doraine Nils Asther i Rudolf Klien Rogge.**

ANONS! Następny program
„Szalona Lola"
W roli głównej: Liliana Harvey i Harry Holm

Początek w dni powszednie o g. 4-ej ostatni seans o 9,30.
W soboty, niedziele i święta o g. 2,30 po południu
Na 1-szy seans w dni powsz. oprócz sobót od 4 do 5, w soboty, niedz. święta od 2,30 do 3,30 ceny miejsc po 75 i 50 gr.

Stenotypistka
potrzebna od zaraz.

Wymagana gruntowna znajomość języka polskiego i niemieckiego. Oferty pod „S. T." do administr. „Głosu Polsk.". 182—2

Lekarz-dentysta
M. Inwald-Flamenbaum
Nawrot 32
tel. 33-55

przyjmuje od 10 — 1 i od 4 — 6

Baczność!

Francuska jasnowidząca
M-lle Inorezafja
pozostaje jeszcze [illegible] dni w Łodzi

Kto zatem pragnie dowiedzieć się coś o przyszłości niechaj nie traci okazji. Ceny przystępne

6-go Sierpnia 14,
w podwórzu, I-e piętro, I-e w.
Godziny przyjęć od 11—1 i 3—9.
Włada językami polskim, niemieckim i francuskim

MAGAZYN WYKWINTNEGO OBUWIA

L. FRIEDLAND,
Cegielniana 51, tel. 71-41
poleca na nadchodzące sezony
WIOSENNY i LETNI **Opank i plecionki** zagraniczne
oraz obuwie ludowe, sportowe i tennisowe w największym wyborze po cenach przystępnych.

Mechaniczna Szlifernia Szkła
i FABRYKA LUSTER 3104
p. f.
„SZLIF" Kilińskiego 77
TEL. 58-37.

poleca w wielkim wyborze **trema, toalety, lustra** ścienne, stołowe w niklowych i drewnianych oprawach. Szyby do samochodów i dorożek.
Przyjmuje się do grawirowania wszelkie kryształy stołowe i szkiełka dla zegarmistrzów.
CENY KONKURENCYJNE. Wykonanie pierwszorzędne.

Gabinety KOSMETYKI Lekarskiej
C-ra MARJI LEWINSONOWEJ 401—8
Cegielniana 6, m. 3, telefon 43-63.

Dr. med.
BRAUN
Południowa 23,
Telef. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie światłem **(Lampą kwarcową).**
Przyjmuje od 9-11 r. i od 5-8 po poł.

Dr. med.
Różaner
Dzielna 9
Tel. 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8
Leczenie lampą kwarcową
Dla Pań od 5—5pp.
Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Doktór
Klinger
Choroby weneryczne skórne i włosów
Leczenie lampą kwarcową
Andrzeja nr. 2
Tel 32-28.
Godziny przyjęć od 1.30-2,30 dla Pa od 6—8 dla Panów
W niedziele i święta od 10—12

Dr. med.
LUBICZ
Cegielniana 43
Tel. 41 32.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 wiecz.
Dla pań od 5—5 oddzielna poczekalnia.

Pierwszorzędna pracownia
KOŁDER
puchowych i na wacie
M. ZŁOCISTY
Łódź, 6-go Sierpnia № 34.
Pp. Wojskowym i Urzędnikom udzielamy długoterminowych kredytów.
Uwaga! Na składzie stale wielki wybór gotowych kolder. 40-3

Przedstawiciel

na m. Łódź i okolicę możliwie ze znajomością branży, dobrze zaprowadzony w przemyśle,
natychmiast poszukiwany.
SMOSCHEWER i S-ka
Sp. z o. o.
Fabryka Kolejek Polnych — Lokomotywy — Walce parowe Bydgoszcz, ul. Dworcowa 51b.

Dessinator

Łącznik — Manipulant z wieloletnią praktyką czynny obecnie w dziale kamgarnowym, półkamgarnowym i streichgarnowym, pragnie zamienić posadę.
Oferty pod „Towary męskie" do adm. nin. pisma.

POTRZEBNY
pianista - (ka)
do Szkoły Tańca D. FRYDWALDA
ul. Południowa 10.

Poszukiwane

Letnie mieszkania 2 i 1 pokojowe z kuchniami w suchej lesistej miejscowości pod Łodzią z dobrą komunikacją. Oferty składać do administracji Gazety pod „W. M."

Doktór
L. Poznański
Choroby wewnętrzne.
Sienkiewicza 22, tel. 63-32. Przyjmuje od 6—8.

Dr.
H. Bergson
powrócił
Choroby kobiece
Ewangielicka 16.
Tel. 10 26
Przyjmuje od 5 i pół do 6 i pół wiecz. 992—1

Doktór
H. Wołkowyski
Zachodnia 57
(Cegielniana 19)
tel. 37-70
Choroby skórne i weneryczne.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz 1—2 i od 4—8 w niedziele i święta od 11 — 1.
Dla pań od 4—5.30
Oddzielna poczekalnia

Dr. med.
S. Neumark
Choroby skórne i weneryczne.
MONIUSZKI 5
telef. 70-50.
Przyjmuje od 11—2 i od 7—8.
Panie od 5—4.

Dr.
Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7.
Tel. 28-07.
Przyjmuje od 10—12 i od 5—i

Zamsze

we wszystkich kolorach do przybrania palt, kostjumów i sukien
nadeszły.
N. Neman
Zawadzka 25, II p. front, od g. 9—1 i 3—7 pp.

Dyrekcja Gimnazjum Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

(handl. matem.-przyrod.) —oo— **ul. Narutowicza Nr. 68.**

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 29, 30 i 31 maja r. b. o godz. 4-ej po południu.

Otwartą zostanie klasa A dla nieumiejących czytać i pisać. Czesne w tej klasie wynosić będzie 300 zł. rocznie.

Do klasy VII-ej Wydziału Handlowego **mogą być przyjęci bez egzaminu uczniowie wszystkich typów gimnazjów po ukończeniu 6 klas.**

Różnice programu zostaną wyrównane drogą specjalnych dodatkowych lekcji (bezpłatnie).

Podania do klasy A, przedwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmuje kancelarja od dnia dzisiejszego.

DYREKTOR: Antoni Idźkowski.

Najnowsze kreacje

Wiosenne i letnie Soieries

nadeszły **Piotrkowska 90.**

KONCESJONOWANE

Kursy Kierowców Samochodowych

W. WOYNA

Łódź, Piotrkowska Nr. 111, tel. 49-11. Tamże warsztaty i garaże.

Zawodowe i amatorskie dla Panów i Pań. Opłata niska! Dogodne warunki.

Kancelarja czynna od godz. 9—19. Ładowanie akumulatorów.

Dyrekcja Kolei Elektrycznej Łódzkiej, Sp. Akc.

podaje niniejszym do wiadomości, że z powodu konieczności ograniczenia ruchu tramwajowego na ul. Narutowicza w związku z prowadzonemi na tejże ulicy robotami kanalizacyjnemi

kierunek linji № 12

ulegnie zmianie na czas od 4 maja r. b., aż do ukończenia robót kanalizacyjnych.

W tym okresie pociągi linji Nr. 12 biec będą: Od Rynku Bałuckiego, przez ul. Nowomiejską, Plac Wolności, ul. Pomorską, ul. Nowo Targową, Plac Dąbrowskiego, ul. Narutowicza i ul. Skwerową do Dworca Fabrycznego i z powrotem.

Kierunek linji Nr.Nr. 2 i 7 pozostaje bez zmiany.

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam Sz. Klijentelę, iż z dn. 2 maja zaangażowaliśmy do **SALONU DAMSKIEGO** wybitną siłę fachową

p. „Bronisława"

Zakład nasz odpowiadający najnowszym wymaganiom hygjeny, komfortu oraz techniki posiada specjalistów we wszystkich dziedzinach sztuki fryzjerskiej.

Polecamy się względom Sz. Klijenteli.

Zakład Fryzjerski damski i męski
Leon Muszyński i W. Wawrzyniak
Cegielniana 45. Tel. 50-07.

Zbliża się okres urlopów

Każdy pragnący wyjeżdżać, winien zwiedzić skład artykułów podróżnych firmy

Cezary MESKE

Wytwórnia skórzanej galanterji i artykułów podróżnych
103 Piotrkowska 103, tel. 72-99.

Do sezonu, skład jest zaopatrzony w bogaty wybór wszelkich artykułów podróżnych własnego wyrobu jako to: Kufrów w różnych gatunkach i rozmiarach. Nesesery podróżne. Teczki. Portfele. Torebki damskie. Portmonetki. Manicure, oraz wszelkie artykuły w zakres wchodzące. Tamże przyjmuje się wszelkie zamówienia i reperacje.

Ceny fabryczne. Solidna obsługa.

Rowery Krajowe i zagraniczne

PATEFONY i PŁYTY Na RATY poleca **KOKOSZKO — i — BORYSEWICZ 6 Sierpnia 3.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł. 50 groszy.

NAUKA i WYCHOWANIE

LEKCJE MUZYKI
na skrzypcach, mandolinie i gitarze oraz teorji muzyki. Opłata niska. Zielona № 25, m. 24, III p. 4289—2

KUPNO i SPRZEDAŻ

AI AI KUPUJĘ
i sprzedaję różne meble, dywany, futra, maszyny do szycia. Płacę najwyższe ceny. Ch. Łaźnik, Gdańska (Długa) 44, telefon 62-56. Uwaga: Za ubrania męskie płacę najwyższe ceny. 3985—5

RZADKA OKAZJA!
Wspaniałe biurko dębowe zagraniczne 2x1.10 mtr. z bocznemi blatami, kryte suknem dla większego kantoru sprzedam. Skarbowa 1 (Juljanów). 224—3

TARTAK
sprzedam tanio całkowite urządzenie w zupełnie dobrym stanie, przytem heblarka. Tamże do nabycia 2600 mtr. drzewa w surowym stanie. Wiadomość Pabjanice, Polna 21. L. Grambor. 4203—4

TANIO.
Duży wybór paletek dziecinnych od 4-ch do 14-stu. Al. 1-go Maja № 7 m. 2. 4119—7

PIANINO
zupełnie nowe z powodu wyjazdu okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w admin. „Głosu Polsk." 290—1

NA WYPŁATĘ!
Firanki na metry, dopasowane okna tiulowe, etaminowe. Kapy tiulowe, etaminowe. Sztory. Roletowe. Narzutki. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego № 44. 4244—10

NA WYPŁATĘ!
Eleganckie damskie płaszcze. Wełniane towary na palta, suknie. Crep-dechine. Jedwabna popelina. Tafta. Mesalina. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 4244—15

Nadeszły oryginalne angielskie **TRENCH COATY**

PALTA

KAPELUSZE od zł. 15.— do zł. 95.—
HABIG : BORSALINO : HÜCKEL : H. D.

KRAWATY najnowsze — włoskie i wiedeńskie

MATERJAŁY BIELSKIE
firmy
Carl JANKOWSKY i Syn

PFEFFER

PIOTRKOWSKA III.

Przyjmuje weksle kupieckie od zł. 100.—

LOKALE i MIESZKANIA

DWA POKOJE
z kuchnią do wynajęcia. Radogoszcz, Szosa Zgierska 44. Wiadomość: Łódź, Piotrkowska 51, Sapiński, godz. 4—6 po poł. 4208—3

DONIESIENIA ROZM.

LETNISKA
blisko Łodzi, wśród lasku i parku do wynajęcia dla inteligenta. Wiadomość: Przejazd 16, m 18, lewa oficyna, II piętro. 4281—1

ZĘBY SZTUCZNE
na wypłatę. Gwarancja za dobry materjał i solidne wykonanie. Laboratorjum sztucznych zębów, Piotrkowska № 99. 4195—12

PENSJONAT
w Podębinie pod Tuszynem R. Skorkowej w willi p. Bujnickiego, pokoje suche, słoneczne, kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. Wiadomość Tylna 14 róg Targowej, od 4 do 6 pp. 85—5

BEZINTERESOWNIE!
Czytelnikom „Głosu Polskiego". Napisz imię, nazwisko — miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna". Skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę. 4289—15

WILLA
6-pokojowa w Rogach pod Łodzią do wynajęcia na lato. Wiadomość Konstantynowska 51, m. 5. 4089—4

:: GIEŁDA PRACY ::

POSZUKUJĘ
inteligentnej doświadczonej wychowawczyni Piotrkowska № 107, m. 19. 163—7

POTRZEBNY
człowiek w średnim wieku do posługi. Zgłosić się do firmy Gelassen i Kazimierski, Piotrkowska 114. 4547—1

MŁODA
i energiczna osoba poszukuje kondycji do dziecka na wyjazd za utrzymanie. Oferty pod „Felicja" do „Głosu". 4548—2

INTELIGENTNA
panna z dobrego domu władająca językami przyjmie kondycję na wyjazd do jednego dziecka. Oferty sub „Skromna" do „Głosu". 305—1

ZAGUB. DOKUMENTY

ZAGINĘŁA
książeczka Kasy Chorych na imię Heleny S...szczyk. 4554

SKRADZIONO
portfel, zawierający zaświadczenie o złożeniu dowodu osobistego w firmie I. K. Poznański w Łodzi, oraz książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Łodzi — na imię Stanisława Adamiaka, zam. w Łodzi, Chłodna 6.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłka pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy
1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.

Redaktor: Gustaw Wassercug. „Wydawnictwo Powszechne" sp. z ogr. odp. W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 96

Łódź — Maj 1928 r. — Poznań

GŁOS POLSKI

SPECJALNY NUMER NA TARGI POZNAŃSKIE

Średni przemysł włókienniczy

rozwinął się imponująco w ciągu 100-letniego swego istnienia

pomimo panującego kryzysu daje na każdym kroku dowody niespożytej żywotności

„Łódź-baśń XIX wieku"

Rozwój przemysłu włókienniczego Łodzi łączy się ściśle z historją rozwoju samego miasta, podobnie metropolji krosien i wrzeciona.

Analizując więc poszczególne etapy rozwoju włókiennictwa łódzkiego, które w całokształcie polityki gospodarczej państwa niepoślednie zajmuje miejsce — niepodobna pominąć historji rozwoju samego miasta, który dokonał się wprawdzie drogą powolnej, stopniowej ewolucji, lecz w fenomenalnie szybkiem, w Ameryce jedynie spotykanem, tempie.

W tym samym okresie czasu, w ciągu 100, w którym ludność wielkich miast europejskich wzrosła przeciętnie dziesięciokrotnie — ludność Łodzi wzrosła prawie 600 - krotnie.

Tu właśnie dopatrywać się należy tego szczególnego procesu, który jeden z historyków Łodzi określił jako „baśń XIX wieku".

Pierwszy spis ludności przeprowadzony z rozkazu rządu pruskiego w r. 1793, wykazał w Łodzi 44 domy ze 190 mieszkańcami.

Przez pierwsze lat 20 dziewiętnastego wieku ludność zajmowała się hodowlą bydła i rolnictwem, w mniejszym stopniu — handlem i rzemiosłem.

Łódź przemysłowa

Okres rolniczy Łodzi zamyka się około roku 1820, w którym Łódź liczyła już 112 domów i 799 mieszkańców.

Przemysł włókienniczy powstał w tym mniej więcej okresie, kiedy to twórcza inicjatywa Lubeckiego i Rembielińskiego wysunęła na plan pierwszy konieczność podźwignięcia kraju z upadku gospodarczego, w jakim pogrążyły go rozbiory i wojny napoleońskie.

Odbudowa gospodarcza na szeroką skalę mogła nastąpić przez podjęcie rządowej, niezwykle energicznej akcji w kierunku uprzemysłowienia kraju. W tym celu przeznaczono szereg miejscowości na ośrodki przemysłowe.

W szeregu tych miast znalazła się Łódź. Już w roku 1821 rząd przystąpił do regulacji miasta, a lata następne przyniosły Łodzi pierwsze „fabryki włókiennicze". Były to warsztaty dla wyrobu sukna.

Towary bawełniane rozpoczęła Łódź produkować w r. 1824, t. j. w rok po założeniu warsztatów sukienniczych.

Zaczątki rozwijającego się pomyślnie przemysłu włókienniczego Łodzi rząd otoczył bardzo troskliwą opieką, a politykę tę kontynuował do pewnego czasu również rząd rosyjski.

Polityka ta przyczyniła się do szybkiego rozwoju włókiennictwa. Rozwój ten szybki i intensywny przypisywać należy w znacznej mierze niezwykłej przedsiębiorczości i inicjatywie pierwszych tego przemysłu pionierów.

Ten szybki rozwój tem bardziej godny jest podkreślenia, iż Łódź nie była, jak wszystkie prawie miasta, tworem komunalnym, powstałym przez osiedlenie się w danem miejscu jednostek zainteresowanych, bądź z powodu korzystnego położenia geograficznego, jak sąsiedztwo rzeki, lub dróg komunikacyjnych, ułatwiających prowadzenie pracy zarobkowej, lub też z powodu istnienia pewnych skarbów naturalnych.

Łódź jest tworem raczej sztucznym, powołanym do życia przed stu laty przez rząd, który miał na celu zadania państwowo - gospodarcze.

Cel ten został w zupełności osiągnięty, a przemysł włókienniczy rozwinął się świetnie w okresie przyłączenia Królestwa Kongresowego do obszaru celnego przez nastawienie się pod względem struktury gospodarczej i technicznej, oraz rodzaju wytwórczości prawie wyłącznie na Rosję, jako rynek, pochłaniający całą produkcję.

Rozwój przemysłu szedł w parze, jak już zaznaczyliśmy, z rozwojem samego miasta, które w roku 1827 liczyło 939 mieszkańców, w 1837 — 10,000, w r. 1878 — 100,000, w 1913 — 506,000, a którego ludność w chwili obecnej dochodzi do liczby 590 tysięcy.

Rozwój średniego przemysłu włókienniczego

Rozwój przemysłu wyraża się stałym wzrostem produkcji, której wartość w roku 1840 wynosiła 941 tys. rubli, a w roku 1912 dochodziła do 200 miljonów rubli, czyli około 100 miljonów dolarów.

Na krótko przed wybuchem wojny liczba robotników, zatrudnionych w łódzkim przemyśle włókienniczym przekroczyła 100 tysięcy.

Świetny ten rozwój włókienniczy Łodzi, jak już zaznaczyliśmy, znajdował oparcie w przychylnej dlań polityce rządu, który wydał szereg zarządzeń, idących po linji interesów tego przemysłu.

Tak np. przez dłuższy okres czasu można było sprowadzać do Łodzi maszyny przędzalnicze bez cła, niskie cło obowiązywało na przywożoną dla przemysłu łódzkiego przędzę zgrzebną.

W tych warunkach rozwijał się pomyślnie wielki i średni przemysł włókienniczy. Oba te działy włókiennictwa rozwijały się w jednych mniej więcej okresach czasu. Powstawały wówczas zarówno potężne przedsiębiorstwa, zaopatrzone we wszystkie nowoczesne maszyny, jak i mniejsze fabryki, zatrudniające po kilku, kilkunastu ,czy kilkudziesięciu robotników.

W szeregach pionierów średniego przemysłu znajdowali się ludzie o niezwykle silnej, twórczej inicjatywie, założyciele starych solidnych firm przemysłowych, z których wiele nie ostało się przed huraganem wielkiej wojny i przewrotów gospodarczych.

Przemysł średni rozrastał się szybko i w pewnym okresie [illegible] 70 proc. całej produkcji wełnianych przypadało na przemysł średni, 30 proc. zaś towarów wełnianych, produkowanych w Łodzi i okręgu, pochodziło z wielkich przedsiębiorstw przemysłu włóknistego.

Jedna piąta przeszło ogólnej liczby robotników - włókniarzy pracowała w średnim przemyśle, który najwcześniej bodaj zajął się realizacją doniosłych zadań organizacyjnych oraz pracami teoretycznemi (pierwsze statystyki zatrudnienia, ilość warsztatów w poszczególnych działach włókiennictwa i t. d.).

Rząd i przemysł rosyjski w walce z Łodzią

Przychylny stosunek rządu do przemysłu łódzkiego trwał lat zaledwie kilkadziesiąt.

W latach osiemdziesiątych ub. stulecia zaobserwować się dają w społeczeństwie i rządzie rosyjskim nastroje dla Łodzi nieprzychylne. Przemysł łódzki, rozwinięty, dzięki niezwykłej inicjatywie, pracowitości, energji, przedsiębiorczości, oraz niezwykłej zdolności przystosowywania się do konjunktur i fluktuacji rynkowych, przemysł ten stał się groźnym konkurentem dla przemysłu włókienniczego Rosji, skoncentrowanego przeważnie w okręgu moskiewskim.

Łódź bowiem posiadała element przemysłowy i kupiecki niezwykle ruchliwy i elastyczny, który potrafił z kolekcjami towarów łódzkich dotrzeć do najodleglejszych nawet zakątków 150 - miljonowej Rosji.

Łódź szła sama do konsumenta rosyjskiego, a towary swe sprzedawała na olbrzymiej przestrzeni europejskiej i azjatyckiej Rosji, aż hen nad oceanem Spokojnym i mroźnym Amurem.

Mniej ruchliwy i mniej aktywny przemysł rosyjski żywił więc uzasadnione obawy natury konkurencyjnej w stosunku do przemysłu i handlu łódzkiego, który posiadł świetną znajomość olbrzymiego rynku rosyjskiego.

Okoliczność ta, iż przemysł łódzki prawie wyłącznie obsługiwał Rosję, której znakomita część ludności była odbiorcą towarów łódzkich — stworzyła pokutującą jeszcze do dziś dnia w Polsce legendę o niskim stanie przemysłu łódzkiego i uprzedzenie do jakości wyrobów łódzkich.

Zapomina się o tem, że przemysł ten był dostosowany do wszystkich, różnorodnych warunków etnograficznych, klimatycznych i kulturalnych państwa tak rozległego, jak Rosja.

Łódź zaspakajała zarówno potrzeby mieszkańca okolic arktycznych, jak tropikalnych okolic południa, osiedleńca syberyjskiego zarówno, jak elegantów z Petersburga czy Moskwy.

Zrozumiałe jest, że w tem wielomiljonowem państwie, w którem konsument materjału bardziej luksusowego stanowił nieznaczny zaledwie odsetek, również i produkcja nastawiona była na ten stosunek.

Ta imponująca prężność przemysłu łódzkiego musiała więc wywołać gwałtowną reakcję.

Przejawiła się ona w dążeniu przemysłowców rosyjskich do wywarcia nacisku na ząd w kierunku utrudnienia dalszego rozwoju przemysłu łódzkiego.

W wyniku tych zabiegów i starań rząd rosyjski wydał w roku 1889 szereg rozporządzeń: w sprawie podniesienia cła na bawełnę, przywożoną przez zachodnią granicę o 15 kopiejek w złocie na pudzie, w sprawie podniesienia taryfy za przewóz wyrobów tkackich i przędzy z Łodzi do wszystkich stacji kolei rosyjskiej, w sprawie pewnych ograniczeń kredytowych w rosyjskim Banku państwa dla przedsiębiorstw łódzkich i t. d.

Pierwsza organizacja średniego przemysłu włókienniczego

Pomimo tych utrudnień i przeszkód przemysł włókienniczy rozwijał się pomyślnie, utrwalając zdobyte na rynku rosyjskim dominujące stanowisko. Świadczą o tem najlepiej liczby, ilustrujące wartość produkcji łódzkiej: na 4 lata przed wydaniem wspomnianych zarządzeń wartość produkcji wynosiła 40 miljonów rubli, w 8 lat po wejściu w życie tych ograniczeń wartość produkcji łódzkiej doszła do 58 miljonów rubli.

W okresie pomyślnego rozwoju przemysłu włókienniczego, w miarę rozrostu samej Łodzi (w roku 1851 miasto liczyło 18 tys. mieszkańców, w 1872 — 50 tysięcy, w 1897 — 314 tys., w r. 1912 — 459 tys.), w miarę wzrostu dobrobytu i stabilizacji ogólnych warunków gospodarczych — wyłoniły się dla średniego przemysłu doniosłe zagadnienia w dziedzinie organizacyjnej.

Wyrazem tych dążeń i dowodem wysokiego stopnia uświado[illegible]łowców było dą[illegible] wybitnych jednostek w kierunku powołania do życia na terenie Łodzi organizacji, skupiającej, jako członków, poszczególne przedsiębiorstwa średniego przemysłu i stojącej na straży jego interesów. Inicjatywa w tym kierunku podjęta została jeszcze w r. 1912. Spotkała się ona jednak z trudnościami, stawianemi organizatorom przez władze rosyjskie, które w dążeniu do stworzenia tej organizacji widziały z jednej strony czynnik konkurencji w odniesieniu do przemysłu rosyjskiego, z drugiej zaś — momenty politycznej „niebłagonadiożności". Pomimo tych trudności jednak założyciele ostatecznie cel swój osiągnęli: 19 czerwca 1913 roku wpisane zostało na zasadzie decyzji piotrkowskiej komisji gubernjalnej do spraw stowarzyszeń do rejestru stowarzyszeń i związków gubernji piotrkowskiej za nr. 611 „Stowarzyszenie fabrykantów i kupców miasta Łodzi" — pierwsza organizacja średniego przemysłu włókienniczego.

Dziwnym się na pierwszy rzut oka wydać może fakt zrzeszenia w jednej organizacji przemysłowców i kupców.

Zaznaczyć jednak należy, że w okresie tym interesy przemysłu i handlu włókienniczego nie tworzyły tak silnych kontrastów jak to dzisiaj ma miejsce. Dokładnie zupełnie precyzuje to paragraf 2 statutu stowarzyszenia: „Stowarzyszenie fabrykantów i kupców m. Łodzi ma na celu: rozwój miejscowego handlu i przemysłu, towarzyskie zbliżenie fabrykantów i kupców pomiędzy sobą oraz utrzymanie między nimi towarzyskiej łączności".

Terenem działalności stowarzyszenia była gubernja piotrkowska.

Par. 4 statutu brzmiał: „Celem spełnienia zadań, wymienionych w § 2 stowarzyszenie: wypracowuje opinje, memorjały i petycje wnoszone do ciał prawodawczych i administracyjnych w sprawach handlowych, lub z handlem mających związek; bierze udział w ankietach i pracach komisji, zwoływanych dla spraw handlowych, przedstawia do tych prac znawców i członków fachowych; rozpisuje konkursy na prace w zakresie umiejętności społecznych, udziela nagrody za ich rozstrzygnięcie; zakłada podług przepisów prawa czytelnie, bibljoteki, laboratorja, urządza szpitale, lecznice, ochrony, tudzież organizuje lekcje i wykłady; udziela porad i sprawdzonych informacji o zdolności kredytowej; urządza wystawy czasowe i stałe; zbiera materjały statystyczne; popiera lub wydaje czasopisma, wydawnictwa, prace i dzieła; urządza zjazdy fachowe i wycieczki; utrzymuje stały kontakt z podobnemi instytucjami, powołuje i zaprasza specjalistów na odczyty i konferencje; urządza kasy pomocy dla podupadłych kupców, wdów i sierot po nich; organizuje zebrania towarzyskie i koncerty, widowiska, gry i zabawy, mające na celu pożyteczne i przyjemne przepędzanie czasu; popiera materjalnie i moralnie kształcących się w zawodzie handlowym.

Już na podstawie krótkiego, suchego wyliczenia — można sobie zdać sprawę z doniosłej inicjatywy, jaką podjęli założyciele pierwszej zawodowej organizacji średniego przmysłu włókienniczego. Realizację tych doniosłych poczynań zawdzięczać należy niezmordowanej działalności jednego z najczynniejszych członków stowarzyszenia i pierwszego wiceprezesa Ludwika Banasza. Do grona założycieli należał szereg wybitnych pionierów średniego przemysłu włókienniczego.

Twórcza praca pierwszej tej organizacji średniego przemysłu uwypukla się zwłaszcza na tle okoliczności, w jakich powołana została ona do życia. Mamy tu na myśli z jednej strony trudności, stawiane przez władze rosyjskie, z drugiej zaś fakt, iż stowarzyszenie powstało na rok zaledwie przed wybuchem wojny światowej, a więc w okresie, w którym na horyzoncie politycznym Europy gromadzić się poczęły ciężkie chmury, wróżąc światu zbliżającą

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

Średni przemysł włókienniczy

(Dokończenie).

się szybkimi krokami w atmosferze naładowanej elektrycznością katastrofę dziejową.

Ta twórcza praca w dziedzinie intensywnego rozwoju gospodarczego, prowadzona niezmordowanie wśród groźnych pomruków dziejowych burz, — świadczy o niezmożonej żywotności tego wielkiego ośrodka niesłabnącej ani na chwilę w okresie najniepomyślniejszych nawet konjunktur.

W pierwszym okresie swej pracy zarząd wysunął na czoło działalność związaną z utworzeniem przy stowarzyszeniu korporacji, które mogłyby przyczynić się do zorganizowania, ujednostajnienia i popierania rozwoju przemysłu i handlu. W tym celu zarząd zorganizował 5 sekcji, a mianowicie: 1) sekcję fabrykantów chustek, 2) sekcję fabrykantów wyrobów wełnianych i półwełnianych, 3) wyrobów pluszowych, 4) konfekcji damskiej i 5) wyrobów kamgarnowych.

Działalność poszczególnych sekcji rozpoczęła się z chwilą wysłania do kupców i odbiorców wyrobów przemysłu łódzkiego w Rosji szeregu specjalnych instrukcji, okólników i cyrkularzy, w których powiadomiono ich o umowach, zawartych przez Łódź, a dotyczących różnych spornych kwestji, wynikających na tle stosunków między Łodzią a odbiorcami jej w Rosji (zastrzeżenia sekcji przeciwko nadużywaniu zwrotów towarów i t. d.).

W okresie roku 1913 stowarzyszenie liczyło 508 członków, z czego 244 przypadało na fabrykantów. Liczba ta składała się z 92 fabrykantów, przerabiających przędzę czesankową, 102 — przerabiających przędzę weł.-zgrzebną, 14 — wyrabiających plusz, 23 — przerabiających przędzę bawełnianą, 4 — wyrabiających taśmy i wstążki, 8 — wyrabiających przędzę zgrzebną do sprzedaży i 1 — przędzalnika, wyrabiającego przędzę bawełnianą.

Stan posiadania średniego przemysłu przedstawiał się nast.: warsztatów mechanicznych własnych 6427, obcych — 5994, warsztatów ręcznych własnych — 350, obcych — 11.730, zespołów — 37.

Na warsztatach tych przerabiano 19 miljonów 594 tys. funtów wełny, 21 miljonów 916 tysięcy funtów bawełny, 29 miljonów 233 tys. funtów szmat i wełny sztucznej, 13 miljonów 690 tysięcy funtów przędzy czesankowej, 28 miljonów 910 tys. funtów przędzy bawełnianej i 40 tysięcy funtów przędzy jedwabnej.

Obroty przedsiębiorstw tych wynosiły 106 miljonów 715 tysięcy rubli, a więc przeszło 50 miljonów dolarów, a więc połowę prawie całej produkcji włókienniczej Łodzi.

Cyfry te świadczą o żywotności i szybkim rozwoju średniego przemysłu. Z postępów tych zdawali sobie sprawę kierownicy stowarzyszenia, podejmując szereg prac nad rozwojem organizacyjnym, nad utrwaleniem osiągniętych zdobyczy.

Świadczą o tem prace zarządu nad pogłębieniem intelektualnem członków, nad ich zbliżeniem, nad ufundowaniem stypendjów, nad zorganizowaniem pierwszej statystyki produkcji przedsiębiorstw średniego przemysłu, nad rozjemstwem w sporach handlowych, nad współdziałaniem z władzami w dziedzinie poczynań gospodarczych i t. d. O konkretnych wynikach tych wysiłków i oddźwięku, jaki wywołały one w kołach średniego przemysłu świadczy stały wzrost liczby członków stowarzyszenia, których w ciągu roku 1914 przybyło 60.

Upadek przemysłu w okresie wojny

Ten niezwykle pomyślny rozwój zahamowany został przez wybuch wielkiej wojny.

Przemysł z powodu przerwania stosunków z Rosją i ewakuowaniem władz znalazł się w sytuacji krytycznej: odcięty od wszystkich źródeł kredytowych nie był w stanie uzupełnić nawet wypłat robotniczych.

Produkcja zamarła. Ludność spadła z 506 tysięcy (r. 1913) do 342 tys. (r. 1915), a więc blisko o 30 proc. Wyludnienie to spowodowane zostało mobilizacją, a następnie — w okresie okupacji — pobór, przeprowadzony z całą bezwzględnością przez niemców do t. zw. „cywilnych bataljonów robotniczych", a wreszcie emigracja dobrowolna ludności niezamożnej, udającej się masowo na wieś w nadziei znalezienia tam pracy.

W tym okresie czasu stowarzyszenie fabrykantów i kupców podjęło energiczną akcję, mającą na celu złagodzenie doli ludności cywilnej i wojska.

W lokalu stowarzyszenia urządzony został szpital na 30 łóżek, podjęto akcję zbiórki, z której uzyskane fundusze przekazano miejscowym instytucjom społeczno - filantropijnym.

W okresie działań wojennych na terenie sąsiednich miast okręgu łódzkiego praca ta musiała ulec przerwie, a dopiero w połowie października 1915 prace te mogły ulec wznowieniu. W okresie tym zajęto się posiadającą dla całej gospodarczej Łodzi olbrzymie znaczenie sprawą moratorjum handlowego. W sprawie tej po odbyciu szeregu wielkich zebrań i konferencji przemysłu i handlu wyłoniona została specjalna komisja stowarzyszenia pod przewodnictwem wiceprezesa Ludwika Banasza.

Komisja ta opracowała niezwykle obszerny memorjał. W memorjale tym omówiono konieczność ogłoszenia ogólnego moratorjum, któreby obejmowało wszelkie zobowiązania wekslowe oraz długi otwarte.

Po wkroczeniu do Łodzi wojsk niemieckich oraz po rozpoczęciu przez władze niemieckie masowych rekwizycji w fabrykach łódzkich — akcja zarządu skierowana była przeciwko tym rekwizycjom, podkopującym istnienie przemysłu. Rekwizycje objęły zarówno surowce, jak i materjały gotowe, maszyny i lepsze części metalowe. Akcja ta podjęta została wspólnie z wielkim przemysłem. Wystosowano szereg memorjałów do kanclerza Rzeszy, do pruskiego ministerstwa wojny, do Reichsbekleidungsstelle w Berlinie. Zwrócono się do rady miejskiej i magistratu o poparcie akcji, przeciwdziałającej niszczącym rekwizycjom. Na skutek tych zabiegów ministerstwo wojny zakomunikowało, iż postulaty te będą po części przez generał - gubernatora w Warszawie uwzględnione.

Nie mniej energiczną akcję zarząd podejmował w sprawie wierzycieli niemieckich, interwenjując w pruskiem ministerstwie sprawiedliwości, w sądzie głównym w Warszawie, oraz u szefa zarządu cywilnego w Warszawie. Olbrzymi kataklizm wojenny podciął na okres kilku lat żywotne siły Łodzi.

Wojna i rekwizycje przyniosły w rezultacie olbrzymie straty, które wyrażają się w sposób następujący: Niemcy wywieźli z fabryk 1300 kilometrów pasów skórzanych, ponad 1000 tonn motorów elektrycznych, 1000 tonn miedzi, wyłamanej z maszyn, kilkadziesiąt miljonów metrów tkanin wełnianych i bawełnianych, kilkadziesiąt miljonów surowców oraz przędzy. Wartość tych materjałów, wywiezionych bez odszkodowania wynosiła 175 miljonów dolarów.

Należności przemysłu łódzkiego u kupców rosyjskich, sumy złożone w bankach rosyjskich, należności rządu rosyjskiego oraz papiery wartościowe rosyjskie — spowodowały straty około 50 miljonów dolarów. Razem więc straty wojenne przemysłu łódzkiego wyniosły dwa miljardy złotych.

Odbudowa warsztatów twórczej pracy

Pomimo tych szalonych strat, o których ogromie świadczą przytoczone przez nas cyfry tylko w dalekiem przybliżeniu, pomimo ten ogrom spustoszenia, przemysł łódzki odbudował się i uruchomił z szybkością wprost zdumiewającą. I tu znowu podziwiać należy tę niezwykłę żywotność i twórczą inicjatywę przemysłu łódzkiego, który nie ugiął się przed żadną przeszkodą, a którego nie zdołał zniszczyć dziejowy huragan wojennej zawieruchy.

Przemysł ten w chwili wyjścia okupantów z Polski ogołocony był z maszyn, nie posiadał kredytów, kapitałów, ani surowców.

Trzeba było z mozołem dopiero nawiązywać przedwojenne stosunki z zagranicą, stargane w okresie wojny, docierać do źródeł kredytu, budować wszystko od postaw.

Wszystko to dokonane zostało z szybkością wprost zdumiewającą: kredyty zagraniczne i rządowe zostały uzyskane w krótkim stosunkowo czasie. Zniszczone fabryki doprowadzono do normalnego stanu, dzięki intensywnej pracy przemysłu metalowego, skoncentrowanego w okręgu łódzkim (B-cia Lange, Juljusz Hofman, John, Bauer).

Z drugiej strony czynnikiem dodatnim, który ułatwił przemysłowi łódzkiemu szybkie wzmożenie produkcji, był szalony głód towarów, jaki panował po okresie niszczącej gospodarki okupantów. Towary znalazły szybko zbyt, co umożliwiło wydatne rozszerzenie produkcji.

O szybkiej odbudowie średniego przemysłu świadczy liczba zatrudnionych robotników, która wzrastając od roku 1919 wynosiła w styczniu 1923 r. 20.004.

„Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego"

W związku z pomyślnym rozwojem gospodarczym ujawniły się w łonie średniego przemysłu dążenia do stworzenia organizacji zawodowej.

Stowarzyszenie fabrykantów i kupców m. Łodzi, które istniało w okresie przedwojennym, nie mogło już zadośćuczynić wymogom rozwijającego się w szybkiem tempie życia gospodarczego odrodzonej Polski, zwłaszcza na tle specjalizacji i zróżniczkowania potrzeb przemysłu oraz handlu włókienniczego. W wyniku akcji organizacyjnej odbył się szereg zebrań przedstawicieli średniego przemysłu pp. Angersztajna, Babiackiego, Brodacza, Hurewicza, Dawidowicza, Derynga, Horaka, Krotoszyńskiego, Smarzyńskiego, Langnasa i Zappa.

Akcja ta uwieńczona została zatwierdzeniem statutu organizacji pod nazwą „Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego". Po pewnym czasie do związku tego zgłosił swój akces „Związek Przemysłu Włókienniczego okręgu łódzkiego". W ten sposób konsolidacja organizacyjna średniego przemysłu włókienniczego całego okręgu stała się faktem dokonanym.

Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego zrzeszający wszystkie przedsiębiorstwa średniego przemysłu włókienniczego w Łodzi i okręgu przemysłowym łódzkim zarejestrowany został jako stowarzyszenie 24 kwietnia 1920 roku. Organizacja ta powołana została do życia w wyniku poważnego rozwoju i rozrostu ilościowego i jakościowego przedsiębiorstw średniego przemysłu włókienniczego, jako stowarzyszenie o charakterze zawodowym. Na terenie związku skupiają się poszczególne branże: pluszowa, aksamitu, wstążek, jedwabiu i juty.

Jeżeli mowa o celach i zadaniach tej organizacji, to zaznaczyć należy, że związek nie będąc korporacją oficjalną, spełniał i spełnia zadania o charakterze gospodarczym, wchodzącym w zakres poczynań izb przemysłowo - handlowych, które jak wiadomo na terenie b. zaboru rosyjskiego dopiero obecnie powstają. Poważny zakres działania wziął więc na swe barki w okresie minionych 8 lat związek.

Wyrazem działalności nazewnątrz była przedewszystkiem olbrzymia dziedzina ustawodawstwa gospodarczego. Związek opracowywał tutaj opinję średniego przemysłu włókienniczego i przedkładał je czynnikom miarodajnym przy każdej sposobności, kiedy wchodziły w grę interesy przemysłu włókienniczego.

Działalność zewnętrzna przejawiała się również w dziedzinie podatkowej. Działalność ta szła w kierunku ochrony interesów przemysłu.

W dziedzinie zagadnień kredytowych związek współdziałał z innemi instytucjami. Zasadniczym w tym kierunku posunięciem było powołanie do życia spółdzielni kredytowej pod firmą „Łódzki Bank Włókienniczy", spółdz. z ogr. odp. Młoda ta placówka pomimo krótkiego okresu swego istnienia wykazała żywotną i owocną działalność, podkreślając w ten sposób istotne znaczenie jej dla unormowania stosunków kredytowych średniego przemysłu.

Jeżeli mowa o instytucjach gospodarczych i społecznych, w których Krajowy Związek za pośrednictwem swych przedstawicieli broni interesów i postulatów średniego przemysłu włókienniczego — to wspomnieć należy o działalności jego przedstawicieli na terenie instytucji ustawodawstwa socjalnego.

Ostatnie 2 lata zaznaczyły się bardzo poważnym rozwojem i rozrostem produkcji przemysłu włókienniczego, który uruchomił swe warsztaty pracy w okresie pomyślnych konjunktur gospodarczych, jakie panowały w Polsce w r. 1926. Zjawisko tego nadmiernego uruchomienia produkcji w ostatnich kilku miesiącach doprowadziło do swego rodzaju przesilenia na rynku łódzkim. Kupcy w wielu wypadkach starali się wykorzystać tę okoliczność, iż poszczególne przedsiębiorstwa posiadały duże ilości towarów na składzie i starały się ich pozbyć. Kupcy dążyli więc do narzucenia przemysłowcom bardzo uciążliwych warunków przy zawieraniu tranzakcji, uchylając się w wielu wypadkach od dotrzymywania warunków tranzakcji.

Z tych względów właśnie związek podjął ostatnio akcję w kierunku zabezpieczenia dotrzymywania umów przez nabywców.

W stosunku do nabywców opieszałych ustalono szereg rygorów oraz utworzono komitet, który czuwa nad dotrzymywaniem umów. Komitet stosuje te rygory ustalone przez walne zgromadzenie. W całokształcie działalności związku poważne miejsce zajmują zagadnienia, związane z zagadnieniami robotniczemi.

W czasie zatargów o płace robotnicze występował więc stale, jako strona związek, a nie poszczególni przemysłowcy. Stosowana w ciągu kilku lat przez przemysł taktyka doprowadziła do tego, że zagadnienia robotnicze są traktowane ostatnio ze strony związków zawodowych robotniczych znacznie spokojniej bez stałych i większych tarć i żądań, jak to miało miejsce jeszcze przed kilkoma laty. Arbitraż w sprawie podwyżki płac robotniczych dokonany w r. 1924 przez prezesa prokuratorji generalnej został dopiero naruszony pierwszy raz w lipcu r. 1926. Załatwienie tej sprawy odbyło się spokojnie przez medjatorstwo wicepremjera Bartla, które doprowadziło do zawarcia umowy ze związkami robotniczymi, przyznającej 12 proc. podwyżki. W ten sam sposób załatwiono następną podwyżkę w październiku tegoż roku, oraz podwyżkę płac w wysokości od 5 proc. do 12 proc. w r. 1927.

Miarą szybkiego rozwoju związku był wzrost ilości członków: w sierpniu związek liczył 59 członków, 1 stycznia 1920—92, w sierniu 1920 — 268, w grudniu 1920—295, w maju 1921 — 312. Liczba ta zaczęła spadać dopiero w okresie kryzysu gospodarczego, wywołanego polityką min. Grabskiego. Likwidacja przedsiębiorstw doprowadziła do redukcji liczby członków związków, która 1-go stycznia 25 r. wynosiła 294, a 1 stycznia już tylko 197. Na tym poziomie liczba członków związku utrzymała się do chwili obecnej.

Związek jest w przemyśle wełnianym największem zrzeszeniem w Polsce, zarówno co do ilości zakładów, jak i jednostek maszynowych.

W skład zarządu krajowego związku przemysłu włókienniczego wchodzą p.p.: Edward Babiacki, L. M. Brodacz, D. Fuks, M. Gwircman, L. Hauk, M. Hurewicz, Z. Jurakowski, W. Kafanke, J. Kamiński, S. Kloc, J. Kon, M. Kon, S. Landsberg, J. Librach, L. Mordjaner.

Prezydjum stanowią p.p.: Edward Babiacki (prezes), D. Fuks, L. Hauk, J. Kon, J. Librach.

Stan posiadania członków związku na 1 stycznia 1922 r. przedstawiał się następująco:

wrzecion przędzalniczych	293,435
warsztatów kortowych	2.093
warsztatów angielskich	10.083
warsztatów ręcznych	1.041

Okres ten zaliczyć można do najpomyślniejszych w historji średniego przemysłu. Uruchomienie wrzecion przędzalniczych w stosunku do okresu przedwojennego wyrażało się imponującą liczbą 156 proc., w innych działach uruchomienie dochodziło do 100 proc., t. j. do norm przedwojennych.

Lata następne przyniosły kryzys.

Waloryzacja płac, reorganizacja pracy, ustawa o ubezpieczeniu od bezrobocia — oto poszczególne etapy tego okresu „lat chudych" przemysłu.

Miarą natężenia kryzysu jest ilość zatrudnionych robotników i zmniejszającego się uruchomienia fabryk.

Liczba robotników wynosiła na 1 stycznia 1924 r. — 19.535, następnie zaś w okresie kryzysu spadała stopniowo do 5.699 na 1 stycznia 1926 r., następnie zaś znowu wzrasta po maju 1926 r., ostatnio zaś w związku z pogorszeniem konjunktur i redukcjami w fabrykach średniego przemysłu wynosi 18.874.

Również i stan posiadanie mniejszy jest znacznie niż w okresie lat 1922 — 25, a mianowicie: 128.486 wrzecion, krosien wełnianych — 493, bawełnianych — 7498, kortowych — 1286, ręcznych — 384, pluszowych — 299, jedwabnych — 377, wstążek i taśm — 363.

Pomimo tych niepomyślnych okoliczności przemysł włókienniczy, który tyle przetrwał burz i huraganów dziejowych — przetrwa i kryzys, dając świadectwo swej niezmożonej żywotności.

Mieczysław Kołtoński.

OSTRZEŻENIE.

Powszechne uznanie, jakiemi się cieszą wyroby bawełniane **„WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY“** spowodowały, że niektóre niesumienne jednostki i firmy starają się podszywać pod naszą markę, wypuszczając na rynek towary, pod względem nazwy, opakowania, ostemplowania, a nawet numerów, ł u d z ą c o p o d o b n e do naszych.

Ostatnio pewna szajka fałszerzy w Warszawie posunęła się nawet tak daleko, że wprost podrobiła na opakowaniu nasze stemple i markę fabryczną towaru.

Pragnąc uchronić szerokie rzesze konsumentów naszych od podobnych nadużyć, zorganizowaliśmy specjalną służbę wywiadowczą, która przy wydatnej pomocy i poparciu władz policyjnych, zabrała się energicznie do tropienia fałszerzy, dzięki czemu cały szereg rycerzy przemysłu już osadzono pod kluczem.

Do Szanownej Publiczności zwracamy się z gorącym apelem, aby komunikowała nam wszystkie spostrzeżenia i wątpliwości, dotyczące naszych towarów, w ten sposób bowiem działalność naszej organizacji wywiadowczej zostanie ułatwiona i żaden fałszerz, działający na szkodę i krzywdę naszych klijentów, nie uniknie zasłużonej kary.

Przedewszystkiem zaś prosimy o zwracanie przy zakupach bacznej uwagi na naszą markę fabryczną, wzór której podajemy poniżej, przyczem nadmieniamy, że obecnie zamieszczamy markę tę nietylko na naszem opakowaniu, lecz również na początku i na końcu każdej sztuki towaru.

(Marka fabryczna)

„WIDZEWSKA MANUFAKTURA“ Sp. Akc. Łódź

Biuro sprzedaży i centrala: Cegielniana 20.

Telefony: 10-10, 1-56, 20-16, 20-17, 20-18. Adres telegraficzny: Wima Łódź.

NICI

LENINGRADZKIEGO Tekstylnego Trustu w Leningradzie

dawniej **Newska Niciana Manufaktura**

Wyłączne przedstawicielstwo i sprzedaż na Rzeczpospolitą Polską i w m. Gdańsk:

Bracia Herman i S-ka Hurtownia Włókiennicza

SPÓŁKA KOMANDYTOWA

Centrala:

Łódź, ul. Wólczańska 23,
telefony: 14-44, 16-46, 28-12.
Adres telegr.: „Herbra Łódź“

Oddział:

Warszawa, Nalewki 28,
telefon 54-09.
Adres telegr.: „Herbra Warszawa“

Fabryka wyrobów wełnianych
M. L. Brodacz
Przędzalnia, tkalnia, farbiarnia i apretura.
ZGIERZ.

Lódzki Bank Włókienniczy
Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością
w ŁODZI, Moniuszki 5. Tel. 3-31 i 26-45.

Adres telegraficzny: „WŁÓKNOBANK". **Adres telegraficzny: „WŁÓKNOBANK".**

Załatwia wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące, a ustawowo spółdzielniom dozwolone.

Korespondenci we wszystkich ośrodkach kraju.

Istnieje od r. 1899. **Fabryka Wyrobów Włókienniczych** Istnieje od r. 1899.
JÓZEF ROZENHOLC w ŁODZI
Biuro: Piotrkowska 69 Teleton 6-76. | **Fabryka: Karola 17** Teleton 60-96.

Wyrabia towary wełniane i półwełniane męskie i damskie

RACHUNEK BIEŻĄCY w BANKU POLSKIM.

Fabryka Wyrobów Włókienniczych
GWIRCMAN i RATNER
w Łodzi, Sienkiewicza 3/5, tel. 58-76. Skład wyrobów włókienniczych Cegielniana 27, tel. 26-23.

Firma wyrabia towary czesankowe (kamgarn.) i wełniane.

Specjalność: **Damskie rypsy, Męskie materjały zimowe** (paltowe).

Rafał Domanowicz i S-ka
Fabryka wstążek jedwabnych i półjedwabnych, chustek i szali sznelkowych

ŁÓDŹ Al. Kościuszki 21 Telefon 12-78.

Firma istnieie od r. 1882.

Spółka Akcyjna
dla Handlu i Wyrobu Towarów Jedwabnych
„Maurycy Tauman“
w ŁODZI

ul. Juljusza 6/8. || **ul. Targowa 7/9**

Telefony: Fabryki i Biura 6-22. Dyrekcja i Zarząd 23-75.

Adres telegr. „Maurytau“

Skład fabryczny: Piotrkowska 53. Telefon 17-81.

Jedyna w Polsce skręcalnia jedwabiu, około 5,000 wrzecion.

Fabryka wyrabia wszelkiego rodzaju tkaniny jedwabne, półjedwabne i z jedwabiu sztucznego.

Specjalne urządzenie dla wyrobów crèpe de chine i crèpe georgette.

Wyroby firmy odznaczone zostały na wystawie w Paryżu w 1927 r. Grand-Prix i Złotym Medalem.

Rok założenia 1857. **Rok założenia 1857.**

Spółka Akcyjna Fabryk Sukna
H. LANDSBERG
w Tomaszowie Maz.

Telefon: Nr. 41. Adres telegraficzny: Akcyjne Landsberg

Pralnia i farbiarnia wełny, przędzalnia (7300 wrzecion, tkalnia (170 krosien), farbiarnia i wykończalnia.

Wyrabia najprzedniejsze materjały wełniane deseniowe i gładkie z przędzy zgrzebnej i czesankowej.

SPECJALNOŚĆ: Materjały mundurowe oficerskie i dla urzędników.

Przemysł Wełniany

D. Fabrykant i Rozenblat

Łódź

Biuro i Skład
ul. 6-go Sierpnia 2.
Telefon 21-48.

Fabryka
Wierzbowa 48.
Telefon 14-42.

Rachunki Żyrowe: Bank Polski
Bank Gospodarstwa Krajowego
Bank Zachodni
Bank Dyskontowy Warszawski

Fabryka wyrabia męskie i damskie towary wełniane oraz artykuły dla męskiej i damskiej konfekcji.

Przemysł Jedwabny

Sp. Akc.

ŁÓDŹ, ul. Cegielniana 13.

Telefony: 27-47, 27-49 27-50.

Adres telegraficzny: „KREP"

Fabryka wyrobów jedwabnych i półjedwabnych.

Własna farbiarnia i wykończalnia.

Własny wyrób materjałów: Czysto-jedwabnych, półjedwabnych podszewek, atłasów, krawatowych, na bekiesze i t. d.

Uzdrowienie polityki sprzedaży

zależne jest od konsolidacji organizacyjnej średniego przemysłu

Polityka sprzedaży odgrywa w przemyśle włókienniczym poważną rolę, zwłaszcza, jako czynnik, który w obliczu nastrojów kryzysowych może walnie przyczynić się do złagodzenia tych nastrojów i uzdrowienia zabagnionych, chaotycznych stosunków na łódzkim rynku włókienniczym. Polityka sprzedaży musi jednak pozostawać w związku z działalnością organizacji zawodowej przemysłu, która ująć winna w swe ręce inicjatywę w tej doniosłej sprawie.

Inicjatywa ta nie jest bynajmniej rzeczą łatwą. Musimy bowiem uwzględnić specyficzne warunki, w jakich pracuje przemysł włókienniczy Łodzi.

W średnim przemyśle pewna część przemysłowców jest elementem, który nie mając w okresie przedwojennym możności zrzeszania się, nie posiada w dostatecznej mierze tego wyrobienia gospodarczego, które przynosi ze sobą długoletnie współdziałanie na terenie organizacji zawodowej.

Te wszystkie względy powodują, iż poszczególne akcje podejmowane przez organizację średniego przemysłu — nie zawsze osiągają pozytywne wyniki, ponieważ poważną przeszkodą jest tu brak wdrożenia do życia związkowego.

Oczywista, zarząd związku nie zraża się temi przeciwieństwami, ale stara się kroczyć od szeregu lat naprzód, nie tracąc nadziei, iż z biegiem czasu zmysł organizacyjny przemysłowców skrystalizuje się i umożliwi wewnętrzne krzepnięcie organizacji, która będzie mogła rozwinąć bardziej wszechstronną i rozległą działalność. W ten sam sposób, w jaki dążyć należy do pogłębienia idei związkowości na gruncie samej organizacji zawodowej średniego przemysłu — należy rozwinąć działalność poszczególnych sekcji, istniejących na terenie krajowego związku, a reprezentujących interesy poszczególnych gałęzi włókiennictwa.

Dążeniem każdej sekcji winno być twórcze zainteresowanie członków związku zagadnieniami intensyfikacji produkcji w zakresie potrzeb członków danej sekcji, jednostronnie w kierunku specjalizacji wytwórczości, uzależnionej od siebie w pewnym stopniu odbiorców, tak, aby sekcja mogła stać się poważnym czynnikiem, regulującym zapotrzebowanie wewnętrzne i zewnętrzne, ewentualnie i ceny artykułów, oraz ustalającym warunki sprzedaży danych artykułów.

Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że wysunięcie powyższych celów znajduje się narazie w dziedzinie teoretycznych rozważań, ponieważ brak zrozumienia dla idei konsolidacji gospodarczej stoi na przeszkodzie do osiągnięcia pozytywnych rezultatów, które muszą być oparte na wzajemnem zaufaniu.

Te rozważania o charakterze organizacyjnym ułatwiają zrozumienie niepokojącego zjawiska, które w okresie ostatnich miesięcy stało się jedną z głównych bolączek przemysłu włókienniczego.

Na tle nadprodukcji w przemyśle i braku zbytu dla wyprodukowanych materjałów — przemysł siłą rzeczy zmuszony jest sam, sztucznie poniekąd, stwarzać sobie odbiorców. Niczego bowiem nie można z taką łatwością otrzymać na kredyt, jak manufaktury łódzkiej.

Z tego powodu powstała niezliczona ilość odbiorców, niekwalifikujących się pod żadnym względem do handlu.

Kredyty udzielane są firmom niepewnym, w rozmiarach bardzo wielkich tym firmom, które, zdaniem przemysłowców, uchodzą za niezłe, a nieograniczonych wprost kredytów tym firmom, które uchodzą za dobre. Wzamian za towar otrzymuje przemysł weksle długoterminowe, których terminy płatności przekraczają warunki sprzedaży okresu przedwojennego (6 - 8 miesięcy). Doprowadzić to może do następstw jaknajfatalniejszych.

Materjał wekslowy, nie znajdując kasy, wytwarza drogowskazy, obciąża zaciągnięte koszta produkcji, która wobec konkurencji pochłania, a nawet jeszcze przekracza kalkulowane zyski i przy pierwszem osłabieniu siły kupczej, w parze z pojawieniem się większej ilości protestów, siłą rzeczy pociągnie za sobą załamanie się przedsiębiorstw przemysłowych lub w najlepszym wypadku — kolosalne ich osłabienie.

Kierownictwo krajowego związku, zdając sobie z tych możliwości sprawę wskazywało na konieczność do usanowania produkcji i sprzedaży.

Również i poszczególne sekcje w tym kierunku podejmowały propagandę — natrafiało to jednek na trudności i brak zrozumienia powagi sytuacji.

Gdyby bowiem cały średni przemysł pracował normalnie na swych własnych warsztatach, nie uciekając się w pewnych okresach wzmożonego zapotrzebowania do zatrudnienia innych fabryk i do uruchomiania drugich i trzecich zmian — z całą pewnością możnaby było znaleźć właściwych odbiorców dla towarów łódzkich. Solidny odbiorca wobec braku nieuczciwej konkurencji jest najwłaściwszą klapą bezpieczeństwa, tłumikiem dla ewentualności kryzysu.

Kryzys ten, o ile nastąpi, spowodowany zostanie po części sztucznie, bo niema dziś powodu do przeżywania kryzysu w kraju, którego konsumcja stopniowo wzrasta, w miarę ogólnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego.

Ubocznie już poruszyć należy pewną sprawę, na pozór drobną, a przecie na całokształt obecnej sytuacji swój wpływ mającą.

Otóż w średnim przemyśle zgrupowane są fabryki, posiadające niektóre tylko działy produkcji, jak np. tkalnie.

Przedsiębiorstwa te zmuszone są nabywać przędzę wełnianą, bawełnianą i jedwabną głównie u przędzalników, którzy: 1) korzystają z wysokiej stawki celnej na przędzę zagraniczną i 2) skonsolidowani są w silne koncerny poszczególnych branż.

Dyktują oni ceny, nie zawsze oparte na kalkulacji, ale częściej — na chwilowych konjunkturach. Narzucają oni warunki ciężkie i nie idące w parze z warunkami sprzedaży. Koncern przedsiębiorstw doprowadził do tego, że zarabia nietylko na swych produktach, lecz na opakowaniu, na cewkach, na papierze, skrzyniach i t. d.

Ten przykład zupełnie już konkretnie wskazuje, że uzdrowienie stosunków w dziedzinie produkcji i polityki sprzedaży uzależnione jest li tylko od posunięć organizacyjnych skoalizowanego przemysłu średniego. Konsolidacja organizacyjna i wysunięcie idei współdziałania zawodowego umożliwi usunięcie tych anomalji.

Inż. Seweryn Landsberg.

Gwircman i Ratner

W roku bieżącym mija 20 lat od założenia przez obecnych współwłaścicieli: M. Gwircmana i I. Ratnera fabryki wyrobów wełnianych i półwełnianych. Szczególnie towary czesankowe odznaczają się wysoką jakością gatunków. Specjalnością firmy są towary damskie, zwłaszcza zaś damskie rypsy na okrycia. Z materjałów wełnianych męskich firma wyspecjalizowała się w zimowych materjałach paltowych oraz gabardynach na letnie palta męskie i damskie.

W okresie przedwojennym głównym rynkiem, dostarczającym firmie odbiorców była Rosja, zwłaszcza zaś Moskwa i Petersburg. Obecnie firma nie eksportuje swych towarów, skupiając uwagę na wewnętrzne zapotrzebowanie rynku krajowego. Dzięki tym wysiłkom, przedsiębiorstwo posiada poważnych odbiorców w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Tarnowie. Bardzo duże ilości towarów zakupują na miejscu w Łodzi konfekcjoniści, a to z uwagi na wysokie zalety wyrabianych materjałów.

Fabryka zatrudnia przeszło 70 robotników.

„Parisette"

Wł. dr. Juljusz Damm i S-ka

Fabryka pończoch jedwabnych i skarpetek

Istniejące zaledwie drugi rok przedsiębiorstwo to rozwinęło się w krótkim okresie czasu b. pomyślnie. Produkcja pończoch i skarpetek jedwabnych lepszych gatunków uległa ostatnio znacznemu rozszerzeniu, a to w związku z wzrastającym stale kręgiem odbiorców. Odbiorcy ci rekrutują się z pośród kupców Małopolski, Poznania, Warszawy, Gdańska i t. d. W ostatnim czasie zrealizowane zostały poważniejsze inwestycje, sprowadzono nowe maszyny, t. zw. kotony z Anglji. Pod względem jakości wyroby nie ustępują zagranicznym, a są znacznie tańsze, z powodu różnicy w cle.

Przedsiębiorstwo posiada swych przedstawicieli handlowych w większych ośrodkach kraju, co również w znacznej mierze przyczynia się do rozpowszechniania doskonałych jedwabnych pończoch i skarpetek krajowego wyrobu.

Postulaty podatkowe

średniego przemysłu włókienniczego

Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego w całokształcie swych poczynań na jednem z pierwszych miejsc postawił walkę o przebudowę wadliwego systemu podatkowego.

Postulaty w tej dziedzinie, przedkładane czynnikom miarodajnym w formie memorjałów i opinji streszczają się do kilku zasadniczych punktów:

Podatkowość polska otrząsnąć się musi z psychozy okresu wojny i inflacji. Należy tedy zlikwidować pozostałość tego okresu: 10-procentowy dodatek do podatków. Można się było poniekąd zgodzić z pobieraniem tego dodatku w okresie chwiejnych budżetów państwowych. Nie można jednak obecnie, gdy równowaga budżetowa, a częściowo i gospodarcza została osiągnięta — w dalszym ciągu ten przeżytek utrzymywać.

Nie mniej ważkim momentem do likwidacji okresu tego jest zniesienie wygórowanych odsetek za zwłokę przy płaceniu podatków.

Wreszcie w tym samym szeregu umieścić należy podatek obrotowy, który w Niemczech dawno już został wydatnie obniżony, a dochody skarbu nie uległy bynajmniej przez to jakimkolwiek redukcjom.

Praktyka wymiarowa tego jest surowa, a stawka 2 proc. nie może być uważana za przystosowaną do całokształtu wymogów i warunków naszego życia gospodarczego Polski.

Podatek dotkliwie obciąża produkcje, a skarbowi nie przynosi tych rezultatów, jakie mógłby dać przy niższem, bardziej równomiernem obciążeniu, przy zastosowaniu racjonalnych wymiarów i mniej bezwzględnem egzekwowaniu tego podatku.

Stanowi on specjalne obciążenie dla eksportu, ponieważ obciąża się nim jednostkę wywozu, jako wartość dodatkową, ponad poniesione koszta produkcji, co odbija się na jednostce wywozowej wartości dodatkowej, jako wartości dodatkowej wywozowej ponad poniesione koszta produkcyjne wzrosła koszta salaryczne.

Przesunięcie terminów wpłat podatków, zmniejszenie skali podatku dochodowego i ustanowienie nie wiążących ściśle terminów, obowiązujących przy załatwianiu odwołań — oto zasadnicze postulaty średniego przemysłu włókienniczego.

ar.

Fabryka wyrobów wełnianych

Jakub Kamiński i S-ka

Istniejąca od 8 lat firma wyrabia męskie i damskie towary wełniane i drukowane w lepszych gatunkach. Fabryka, zatrudniająca przeszło 200 robotników, posiada własną tkalnię, skręcalnię i krochmalnię. Towary znajdują zbyt zarówno w kraju, jak również i na rynku zagranicznym. W kraju przez swych przedstawicieli w Gdańsku, Warszawie, Poznaniu i Lwowie oraz przez swych fachowych podróżujących towary docierają do najodleglejszych nawet zakątków Rzplitej. Znaczne ilości towarów idą do Łotwy i Rumunji.

Fabryka wyrobów bawełnianych

Józef Dawidowicz

Firma, założona przez obecnego jej właściciela Józefa Dawidowicza, istnieje od r. 1890. W tym okresie specjalnością przedsiębiorstwa były materjały wełniane, które znajdowały zbyt w całej Rosji. Przedsiębiorstwo rozwijało się niezwykle pomyślnie, to też kierownictwo fabryki parokrotnie rozbudowywało poszczególne jej części, przystosowując się w ten sposób do wzrastających potrzeb rynku rosyjskiego. Rozbudowa ta przeprowadzana była w r. 1896, w r. 1910 i w r. 1912. Po tej ostatniej w okresie przedwojennej przebudowie fabryka zaczęła wyrabiać towary bawełniane, które również znalazły odbiorców w Rosji.

Rozwój przedsiębiorstwa, który i obecnie ujawnia się dalszym ciągu, zawdzięczać należy niezmordowanym wysiłkom kierownika i właściciela p. J. Dawidowicza, który po uzyskaniu zagranicą gruntownego wykształcenia fachowego, poświęcił się sprawom uszlachetnienia produkcji i polepszenia stałego jakości wyrabianych towarów.

Fabryka zatrudnia 100 robotników i posiada własną tkalnię.

Specjalnością firmy są materjały koszulowe, zefiry, materjały pościelowe i t. d.

Klijentela firmy rekrutuje się z pośród kupców małopolskich, śląskich, poznańskich, z b. zaboru rosyjskiego i kresów.

I. Abbe i S-ka

W roku 1912 założyli pp. S. Abbe i Henryk Spiro fabrykę towarów wełnianych.

W okresie przedwojennym przedsiębiorstwo eksportowało swe doskonałe wyroby do Rosji: do Moskwy, Petersburga, Odessy i Charkowa.

Obecnie fabryka, zatrudniająca 70 robotników, wyrabia, jako specjalność, damskie towary wełniane w lepszych i luksusowych gatunkach.

Znajdują one doskonały zbyt na rynku wewnętrznym oraz częściowo we Włoszech i Wiedniu, dokąd dzięki inicjatywie współwłaścicieli eksportuje się poważniejsze ilości manufaktury.

Przedsiębiorstwo posiada w większych ośrodkach przemysłowo - handlowych solidnych i rzutkich przedstawicieli.

Fabryka ma następujące działy: tkalnię i działy pomocnicze.

O solidności gatunków produkowanych towarów świadczy fakt uzyskania przez firmę odznaczeń na wystawach zagranicznych, a mianowicie: w Rzymie w r. 1927 (złoty medal) i Paryż w tymże roku („Grand Prix").

Fabryka wyrobów włókienniczych

Władysław Zylbersztajn

Fabryka istnieje pod obecną firmą od 1 stycznia 1927 r. Kierownictwo [illegible] przedsiębiorstwa spoczywa w rękach p. Władysława Zylbersztajna, b. współwłaściciela przedwojennej firmy „Zylbersztajn i Szapowal".

Firma ta istniała od roku 1907.

W tym okresie czasu produkowano chustki w średnich i lepszych gatunkach. Fabryka zatrudniała około 200 robotników [illegible] zbyt na obszarach rynku [illegible] i azjatyckiej Rosji.

W okresie wojny i okupacji [illegible] bryka poniosła bardzo poważne straty, spowodowane rekwizycjami towarów przez władze niemieckie.

Obecnie fabryka, zatrudniająca około 100 robotników, wyrabia towary czesankowe (kamgarnowe) i zgrzebne. Są to damskie i męskie towary lepszych i średnich gatunków. Fabryka posiada własną tkalnię i przędzalnię.

Produkcja znajduje doskonały zbyt na rynku wewnętrznym, zwłaszcza na terenie Małopolski i b. Kongresówki.

Tranzakcje eksportowe odbywają się w nieznacznym tylko zakresie.

L. Mordjaner

Fabryka wyrobów wełnianych

Założona w r. 1911 fabryka ta rozpoczęła na szeroką skalę produkcję wyrobów wełnianych na konfekcję damską i męską. Produkcja znajdowała zbyt w całej Rosji i b. Kongresówce.

W okresie powojennym przedsiębiorstwo zaopatruje w wyroby dla konfekcji cały rynek krajowy: Małopolskę i b. Kongresówkę. Firma posiada reprezentantów we Lwowie, Krakowie i Warszawie.

Specjalizacja idzie w kierunku produkowania najmodniejszych deseni według wzorów zagranicznych, co sprzyja usuwaniu towarów zagranicznych z rynku polskiego i opanowaniu go przez wyroby krajowe.

Fabryka zatrudnia przeszło 100 robotników.

Krajowy Związek Rzemysłu Włókienniczego

Łódź, Moniuszki 5.

Telefon Nr. 3-31 i 26-45. Adr. telegr. „Krajozwiązek“

Samuel Abbe i S-ka, Cegielniana 26
Fabryka wyrobów wełnianych i półwełnianych
Agiński i Liberman, Pr. Narutowicza 9
Fabryka wyrobów półwełn., wełn. i bawełn.
W. Alt, Zawadzka 5
Fabryka wyrobów wełnianych
Józef Babad, Piotrkowska 121
Fabryka wyrobów bawełnianych
Edward Babiacki, Karolewska 62
Fabryka wstążek i tkanin jedwabnych
H. Baruchin i S-ka, Nowo-Cegieln. 3/5
Fabryka wyrobów wełnianych i półwełnianych
B-cia Basiewicz i M. Kagan, Piotrkowska 69
Fabryka wyr. bawełn. i półwełn.
Blechstein i Warszawscy, Piotrkowska 60
Fabryka wyrobów bawełnianych
Juljusz Bojarski, Piotrkowska 34
Fabryka wyrobów bawełnianych
Böhme i S-ka, Sp. Akc., Piotrkowska 177
Fabryka wyrobów bawełnianych
K. Brauer, Przejazd 58
Fabryka sznurowadeł i tasiemek
Braun i Hurewicz, Sienkiewicza 3/5
Przędzalnia wigonji
M. L. Brodacz, Zgierz, Berka Joselewicza 4
Fabryka towarów wełnianych
Izak Brzeziński, Pomorska 98
Przędzaln. wełn. i szarparnia
Sz. Bufensztein, Piotrkowska 16
Fabryka towarów bawełnianych
Chawkin, Tow i Sztylerman, Piotrkowska 45
Fabryka wyrobów półwełnianych
Cymerman i Kon, Gdańska 142
Szarparnia
A. Czamański, Piotrkowska 48
Fabryka wyrobów dzianych i jedwabnych
H. Czamański i S-ka, Nowo Cegielniana 15
Fabryka wstążek jedwabnych i półjedwabnych
Józef Dawidowicz, Zielona 10
Fabryka wyrobów wełnianych i bawełnianych
Bracia J. i H. Dobraniccy, Cegielniana 40
Fabryka wyrobów bawełnianych
M. Dobrzyński, Brzeźna 3
Przędzalnia wełny
Rafał Domanowicz i S-ka, Al. Kościuszki 21
Fabryka wstążek
Henryk Dziembor, Zagajnikowa 75
Fabryka wyrobów dzianych
Edmund Ende, Piotrkowska 108
Fabryka wyrobów półwełnianych
Moses Zawadzka 1
Fabryka wyrobów bawełnianych
Bracia Epstein, Piotrkowska 56
Fabryka wyrobów bawełnianych
D. Fabrykant i Rozenblat, 6-go Sierpnia 2
Fabryka wyrobów wełnianych
B-cia A. i N. Fajwlowicz, Piotrkowska 33
Fabryka wyrobów bawełn. i półwełn.
Jan Fial i Synowie, Juljusza 5
Fabryka wyrobów pluszowych i obić mebl.
Teodor Finster Ł. M. P. Juljusza 17
Fabryka wyrobów pluszowych
J. Fisz, Cegielniana 36
Fabryka wyrobów bawełnianych i wełnianych
M. Galewski S-cy, Senatorska 25
Przędzalnia wigonji i odpadków

P. Gerszowski i S-ka, Piotrkowska 73
Fabryka wyrobów wełnianych i półwełnianych
Michał Glaser, Sp. Akc. Zielona 5
Fabryka wyrobów wełnianych i chustek
Eug. Glazer S-cy i F. Hofman, Sp. Kom. Cegielniana 118
Fabryka wyrobów bawełnianych
B. A. Gliksman, Sp. Akc. Łąkowa 4
Fabryka wyrobów bawełnianych wzorzystych
M. Gliksman, Piotrkowska 81
Fabryka wyrobów wełnianych
Gnaszyńskiej Manufaktury, Gnaszyn p/Częstochow. Sp. Akc.
Fabryka wyrobów jutowych
Ferd. Goeldner, Tow. Akc. Południowa 52
Fabryka tasiem bawełnianych i gumowych
Karol Goeppert, S-cy, Podleśna 3
Fabryka kaneluszy
Aleksander Goldberg, Piotrkowska 104
Fabryka wyrobów wełnianych i półwełnianych
B-cia S. i J. Goldlust, Piotrkowska 71
Fabryka wyrobów wełnianych damskich
Ch. M. Goldring, Piotrkowska 38
Fabryka wyrobów wełnianych i półwełnianych
Goński i Engelman, Sp. Akc. St. Wólczańska 9
Fabryka wyrobów wełnianych, przędzalnia i szarparnia
M. Gopań i M. Z. Gutman, Gdańska 91
Fabryka wyrobów bawełnianych
Gordin, Jukiel i S-ka, Piotrkowska 90
Fabryka wyrobów półjedwabnych i bawełnianych
W. Góralski, S-cy, Pomorska 38
Fabryka pluszów jedwabnych i bawełnianych
J. A. Grinstein i S-ka, Matejki 4
Szarparnia i przędzalnia wigonji i wełny i farbiarnia
S. Grossman, Piotrkowska 79
Fabryka obrusów i portjer
Herc Grünberg, Zachodnia 70
Fabryka pończoch
Aleksander Gutman, Wschodnia 74
Fabryka wyrobów bawełnianych
K. Gutman i Perlberg, Magistracka 21
Fabryka wyrobów wełnianych, półwełnianych i przędzalnia
A. Gutsche, Zgierz, Pr. Narutowicza 13
Przędzalnia i szarparnia
Gwircman i Ratner, Cegielniana 27
Fabryka wyrobów wełnianych i półwełnianych
Bracia Halpern, Piotrkowska 41
Fabryka wyrobów bawełnianych
W. Heller i Kon, Piotrkowska 81
Fabryka wyrobów bawełnianych
M. Sz. Herszenberg, S-wie i Halberstadt, Al. Kościuszki 3
Fabryka wyrobów wełnianych i przędzalnia
Adolf Horak, Piotrkowska 87
Fabryka wyrobów bawełnianych
N. Jelenkiewicz i S-ka, Al. Kościuszki 10
Fabryka wyrobów bawełnianych
Herman Jonas, Kątna 3/5
Fabryka wyrobów bawełnianych i półwełnianych
Zygmunt Jurakowski, Pomorska 40
Fabryka wyrobów bawełnianych
Kagan, Gajzenberg i S-ka, Piotrkowska 62
Fabryka wyrobów wełnianych
Herman Kahan, Zachodnia 57
Fabryka wyrobów wełnianych i półwełnianych
J. Kamiński i S-ka, Piotrkowska 59
Fabryka wyrobów wełnianych damskich
„Karloni“ Sp. Akc. Wschodnia 76
Fabryka wyrobów wełnianych i półwełnianych

Fabryka damskich wyrobów wełnianych

LEOPOLD LANDSBERG

w Łodzi, ul. Moniuszki 7. Telefony: Skład: 907, Fabryka: 50-04.

Egzystuje od r. 1885.

Przedstawiciele: na Poznań: Bronisław Jaworski, Kramarska 5,
na Pomorze Zygfryd Jaworski, Bydgoszcz, St. Rynek 26.

Fabryka wyrobów wełnianych damskich i męskich oraz drukowanych

Jakub Kamiński i S-ka

w ŁODZI.

FABRYKA: Nowo-Cegielniana 15; tel. 43-25, St. Żeromskiego 107; tel. 62-35.

BIURO SPRZEDAŻY: Piotrkowska 59; tel. 13-48 i 65-48.

Zygmunt Jurakowski

Tkalnia wyrobów bawełnianych

w Łodzi, ul. Pomorska 40.

Fabryka wyrobów wełnianych i półwełnianych

Leon Mordyaner

Łodź

Lipowa 83, tel. 18-74. Skład i biuro: Moniuszki 5, tel. 26-54.

Fabryka Wyrobów Kąpielowych i Bawełnianych

„FROTTE“

Firma wystawia swe eksponaty na Targach Poznańskich.

Fabryka: Polna 5. Tel. 71-14. **Łódź** **Skład fabryczny: Cegielniana 51. Tel. 63-81.**

DZIAŁ KĄPIELOWY: Ręczniki, Prześcieradła, Płaszcze, Torebki, Mydelniki, Sliniaczki i towar metrowy.
DZIAŁ BAWEŁNIANY: Kapy pikowe, satynowe, Obrusy pikowe, satynowe, Kilimy i Ręczniki waflowe, kuchenne i t. d.

PRZEDSTAWICIELE: Poznań: Z. M. Anoerson, W. Garbary 20, **Warszawa:** A. Funt, Nowolipki 45, **Lwów:** Ludwik Faust, Plac Halicki 14, **Gdańsk:** M. Cederbaum, Gr. Gerbergasse 11/12, **Równe;** Chaim Rosenthal, Poniatowskiego 39.

Tow. Łódzkiej Fabryki Nici w Łodzi
oraz
Fabryki Haftów i Koronek w Kaliszu
p. t.

„Trójkąt“

Właściciel

Jakób Fuks i S-ka

Łódź, Zachodnia 31

Przedstawicielstwa w całej Rzplitej.
Oddział we Lwowie.

„RESTECHNIKA“

STAR BELTING

AGENTURA TECHNICZNO-HANDLOWA wł. Ignacy Szwarc i S-ka

Tel. 70-81 i 61-40. ŁÓDŹ, Cegielniana 47. Tel. 70-81 i 61-40.

Wyłączne przedstawicielstwa i składy konsygnacyjne następujących firm:

Treibriemenindustrie, L. Sternlicht Ges. m. b. H. Wien. Schw. Kratzenfabrik i. Sch. Webschützenfabrik Gebr. SchmeingWeseke. i/W. Maschinenfabrik Joseph Renger Strasbourg (Alsace). Ringsdorff-Werke A. G. Mehlem a.Rh. Schweiz Isola-Werke, Breitenbach, Kanton Solothurn. Pierwsza Małopolska Wytwórnia Pasów Maszynowych Wurm i S ka, K aków.

Stale na składzie: pasy skórzane, Balata, z sierści wielbłądziej, bawełniane, bicze, troki, czółenka, obicia do grempli, zgrzebła ręczne, szczotki Ringsdorffa do motorów elektrycznych i wszelkie materjały izolacyjne oraz wszelkie artykuły dla tkalń, przędzalń, apretur i farbiarń.

HURT! **Najniższe oferty z wzorami na każde żądanie.** **DETAL!**

Fabryka wyrobów włókienniczych

Władysław Zylbersztajn

ŁÓDŹ

SKŁAD: 6-go Sierpnia 2, tel. 52-62—FABRYKA: Pr. Narutowicza 83, tel. 26-96

Adres telegr.: „WŁADZYL“.

Fabryka wyrabia męskie i damskie towary czesanko we i zgrzebne w średnich i lepszych gatunkach.

Fabryka wyrobów włókienniczych

S. Abbe i S-ka

w ŁODZI.

Fabryka: ul. St. Żeromskiego Nr. 107, tel. 32-84
Skład: ul. Cegielniana Nr. 26, tel. 29-42

RACHUNKI: Bank Polski
Bank Dyskontowy
Bank Warszawski

Specjalnością firmy są damskie wyroby wełniane wyborowych gatunków.

ODZNACZENIA: Złoty medal — Rzym r. 1927
Grand Prix — Paryż r. 1927